

Sygn. akt VIII Pa 42/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Graul
Sędziowie:	SSA w SO w Gdańsku Ewa Gierszewska SSO Elżbieta Trybulec – Czernek

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Lawrenc

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Gdańsku

apelacji (...)SA w G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 25 czerwca 2013 r. sygnatura akt IV P 596/08

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko (...) SA w G.

o odszkodowanie

1. Oddała apelację

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 złotych ( sto osiemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję

(Na oryginale właściwe podpisy)

**Sygn. akt VIII Pa 42/13**

## UZASADNIENIE

Powód M. S. pozwem z dnia 01.08.2008 roku, skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w G., wniósł o przywrócenie do pracy oraz zasądzenie kwoty 124.500,00 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Powód określił wartość przedmiotu sporu na kwotę 635.825,40 zł i uiścił opłatę w wysokości 31.792 zł. W uzasadnieniu powód wskazał, iż był zatrudniony w pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 3 października 1988 r., w tym od czerwca 2000 r. na stanowisku Wiceprezesa Zarządu – Dyrektora Operacyjnego Spółki. Powód podał, iż pismem z dnia 17 lipca 2008 r. doręczonym w dniu 18 lipca 2008 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W

uzasadnieniu swojego oświadczenia pozwana wskazała, iż powód naruszył ww. obowiązki poprzez działanie na jej szkodę przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości Spółki w P., umowy sprzedaży samochodu służbowego, umów o udostępnianie samochodu służbowego oraz poprzez popełnienie przestępstwa z art. 588 k.s.h. i 296 k.k. polegającego na skupowaniu akcji własnych spółki za kwotę przekraczającą 2 mln zł. Powód zarzucił, iż w jego ocenie rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia. W pierwszej kolejności powód podniósł, iż wskazane przez pozwaną naruszenia nie mogą usprawiedliwiać rozwiązania stosunku pracy. Powód stwierdził, iż przyczyny rozwiązania umowy o pracę są niekonkretne, a stopień ich ogólności uniemożliwia mu poznanie rzeczywistych przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Jednocześnie wskazał, iż pozwana nie wyjaśniła mu przedmiotowych zarzutów w żaden sposób. Zdaniem powoda zarzut braku konkretyzacji przyczyny rozwiązania umowy dodatkowo uzasadniony jest tym, że identycznej treści oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało przedstawione drugiemu członkowi zarządu prezesowi J. P.. Powód podkreślił, iż wobec faktu, iż on oraz J. P. zajmowali różne stanowiska, a do ich obowiązków należało dbanie o interes pozwanej Spółki na różnych polach działalności – to uznać należy, iż rozwiązanie umowy o pracę, mające identyczne brzmienie, potwierdza stanowisko powoda odnośnie niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę z powodu braku wymaganego prawem uzasadnienia. Reasumując, powód zakwestionował wszystkie zarzucane mu naruszenia i podniósł, iż okoliczności przedstawione w oświadczeniu pracodawcy z 17 lipca 2008r nie mogą w ogóle być rozważane w kategorii ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, czy też uzasadniających przyjęcie, iż powód w sposób oczywisty popełnił przestępstwo określone w art. 588 k.s.h. lub 296 k.k. W ocenie powoda zarzut polegający na działaniu na szkodę pozwanej spółki przy zawieraniu umowy nieruchomości w P. nie może być podstawą uznania, iż dopuścił się on takiego działania. Zarząd pozwanej już w roku 2003 podjął działania mające na celu pozyskanie gruntu celem budowy siedziby i magazynu na terenie G.. W wyniku prowadzonych działań przygotowawczych przedstawiono Radzie Nadzorczej opracowania, uzasadniające potrzebę pozyskania gruntów pod wybudowanie siedziby i magazynu w G.. Rada Nadzorcza poparła inicjatywę Zarządu na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2004r, ale zwróciła uwagę na konieczność restrukturyzacji posiadanego majątku trwałego – w tym magazynu w P.. W związku z powyższym Zarząd podjął działania mające na celu sprzedaż ww. magazynu już w 2003r. Mimo oferowania go za pośrednictwem licznych agencji sprzedaży nieruchomości, pierwsza oferta kupna pojawiła się dopiero w styczniu 2008 r. i opiewała na kwotę 1 mln zł netto i została przez Zarząd odrzucona ze względu na zbyt niską cenę. Kolejna oferta z marca 2008 r. opiewała na 2 mln zł netto. Przedmiotowa oferta kupna została uznana przez Zarząd za satysfakcjonującą i ostatecznie przyjęta. Umowa sprzedaży została podpisana 22 maja 2008 r. Powód stwierdził, iż zaoferowana przez oferenta cena była ceną rynkową i odpowiadała rzeczywistej wartości magazynu. Zatem działaniu powoda nie może przypisać działania na szkodę pozwanej spółki, w szczególności mając na względzie fakt długiego oczekiwania na kontrahenta oraz fakt, iż magazyn był stary i niekonkurencyjny z uwagi na bezużyteczność części piwnicznej, która wcześniej służyła do składowania skór solnych. Okoliczności te jednoznacznie świadczą o tym, że powód w tym przypadku działał zgodnie z zasadami najwyższej staranności i w interesie pozwanej Spółki. Odnośnie zarzutu naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegających na zawieraniu umów sprzedaży samochodu służbowego, powód wskazał, iż również jest on całkowicie niezasadny albowiem zgodnie z panującym w pozwanej spółce zwyczajem samochody stare, po amortyzacji i poleasingowe były odsprzedawane dealerowi, pracownikom lub członkom ich rodzin po niższej cenie lub w ratach w ramach prowadzonej polityki personalnej mającej na celu promowanie pracowników i wiązanie ich z pozwaną spółką. Zdaniem powoda nie ulega wątpliwości, że działania te nie mogą być traktowane jako rażące naruszenie obowiązków pracowniczych. Odnośnie zarzutu dotyczącego udostępniania samochodu służbowego powód zarzucił, iż polityka prowadzona przez Spółkę w tym zakresie służyła promowaniu i premiowaniu pracowników w inny sposób niż poprzez podnoszenie wynagrodzenia i była zwyczajowo przyjęta w pozwanej. Wobec powyższego zarzut ten również nie może uzasadniać rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Odnośnie ostatniego z zarzutów wskazanych w oświadczeniu pracodawcy z dnia 17 lipca 2008r powód podniósł, iż oczywistość popełnienia przestępstwa jest odrębną, obok ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, przesłanką rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zdaniem powoda zarzut ten w stosunku do jego osoby jest całkowicie niezasadny i gołosłowny. Fakt popełnienia przestępstwa musi wynikać bądź z prawomocnego orzeczenia sądowego lub być oczywisty. Bezspornym tymczasem jest, iż na powodzie nie ciąży żaden prawomocny wyrok skazujący. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego I PR 13/79 OSNCP 1979/11/221 Oczywistość popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 52§1 pkt. 2 Kp może być stwierdzona nie tylko

na podstawie prawomocnego wyroku skazującego , ale również na podstawie oceny konkretnego zdarzenia, które nie pozostawia wątpliwości , że przestępstwo zostało popełnione. Zdaniem powoda pozwana kierując ten zarzut popełnienia przestępstwa nie wskazała na żadne okoliczności uprawdopodobniające ten fakt. Co więcej, pomimo rzekomej „oczywistości” popełnienia przestępstwa powodowi nie przedstawiono zarzutów ani nawet nie przesłuchano w charakterze świadka. O braku oczywistości popełnienia przestępstwa świadczy również okoliczność zasięgania przez pozwaną opinii prawnej w zakresie możliwości skupu akcji własnych, co również świadczy o „nieoczywistości” tego zarzutu. Odnosząc się merytorycznie do przedstawionego zarzutu powód wskazał, iż nabywanie akcji własnych Spółki jest możliwe w przypadkach wskazanych w art. 362 k.s.h. Zarząd Spółki skupując akcje własne miał na celu ich umorzenie, działał zatem zgodnie z literą prawa, co wyklucza możliwość uznania , iż popełni przestępstwo. Nadto wywodził ,iż wykup akcji w celu ich umorzenia prowadził do koncentracji kapitału i przedsięwzięty był w interesie pozwanej spółki, a nie przeciwko niemu. Powód wskazał, iż skupowanie akcji po cenie niemal 100 zł niższej niż wynikająca z posiadanej przez Zarząd wyceny wartości akcji było działaniem w interesie Spółki. Niezależnie od tego powód podkreślił, iż zgodnie z obowiązującą zasadą domniemania niewinności, nie można mu przypisać przestępstwa do czasu prawomocnego wyroku skazującego.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem powodowi jako członkowi zarządu spółki kapitałowej wiceprezesowi zarządu nie przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy. Z ostrożności procesowej pozwana zaprzeczyła jednak, aby w sprawie doszło do sprzecznego z prawem rozwiązania umowy o pracę. Pozwana wskazała, iż wbrew twierdzeniom powoda, wobec prowadzonego od dnia 19 czerwca 2008 r. postępowania wyjaśniającego, został on zapoznany ze szczegółowymi zarzutami kierowanymi wobec podejmowanych przez niego działań. Pozwana stwierdziła, iż z treści przywołanych dokumentów jednoznacznie wynika, iż powód był wzywany do wyjaśnienia kwestii podjęcia decyzji i przeprowadzenia operacji skupu akcji własnych przez Spółkę, zbycia nieruchomości Spółki w P., sprzedaży samochodu marki S. oraz zawarcia aneksu do umowy o pracę z radcą prawnym B. J. obejmującego udostępnienie jej na szczególnych warunkach samochodu służbowego. Postawione pytania i udzielone przez powoda odpowiedzi jednoznacznie wskazują na wiedzę powoda o stawianych mu zarzutach. Pozwana wyjaśniła, iż zawarcie w oświadczeniach pozwanej z dnia 17 lipca 2008 r. złożonych wobec powoda i prezesa J. P. takich samych zarzutów wynika z faktu ich współdziałania, a tym samym wspólnej odpowiedzialności jako członków Zarządu za podjęcie działania z naruszeniem prawa i interesów pozwanej Spółki. Odnośnie zarzutu popełnienia przez powoda przestępstwa pozwana wskazała, iż w dniu 21 sierpnia 2008 r. zostało skierowane do Prokuratury Rejonowej w G. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 296 k.k. w zw. z art. 585 i 588 k.s.h. m.in. przez powoda. Nadto, iż aktualnie prowadzone są czynności sprawdzające przez Komendę Miejską Policji w G.. Odnośnie pierwszego z postawionych powodowi zarzutów pozwana stwierdziła, iż sprawa związana ze sprzedażą nieruchomości stanowiącej własność Spółki nie łączy się bezpośrednio z akceptowanymi przez Radę Nadzorczą planami pozyskania gruntu pod budowę siedziby i magazynu Spółki na terenie G.. Pozwana wskazała, iż sprzedany obiekt magazynowo-biurowy stanowił do chwili jego zbycia siedzibę Oddziału Spółki w P.. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że działalność magazynowa stanowi jedną z podstawowych działalności Spółki brak jest podstaw do przyjęcia, że zbycie przedmiotowej nieruchomości leżało w interesie pozwanej, która aktualnie boryka się z koniecznością pozyskania w drodze dzierżawy stosownych powierzchni dla prowadzenia dalszej działalności przez jej Oddział w P.. Pozwana wskazała, iż jakkolwiek Zarząd prezentował wobec Rady Nadzorczej sytuację finansową działalności przedmiotowego Oddziału, to Rada Nadzorcza ostatecznie nie została poinformowana o zamiarze zbycia tej nieruchomości na warunkach na jakich transakcja ta została ostatecznie zrealizowana. Mając na względzie postanowienia Statutu, co do kompetencji Zarządu w zakresie podejmowania decyzji o nabyciu i zbyciu nieruchomości strona pozwana podniosła, że równocześnie taka transakcja winna być przedmiotem planu rzeczowo-finansowego na kolejny rok obrotowy zatwierdzanego przez Radę Nadzorczą. Plan taki powinien być przedstawiony Radzie Nadzorczej do dnia 10 grudnia 2007 r. Ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej w 2007 r. zwołane przez Zarząd miało miejsce w dniu 30 października 2007 r. i w treści protokołu brak jest wskazań pozwalających na ustalenie, że Zarząd przedstawił w tym czasie Radzie Nadzorczej plan rzeczowo-finansowy na 2008 r. Ostatecznie zatem w planie rzeczowo-finansowy na rok 2007 przyjęto, zgodnie z propozycją Zarządu, stanowisko o kontynuowaniu działalności magazynowej w P..

Pozwana podkreśliła, iż podstawowym zarzutem nie jest jednak brak określonego Statutem współdziałania Zarządu z organem nadzoru lecz doprowadzenie do zawarcia w oparciu o uchwałę Zarządu nr 145/4/08 z dnia 20 maja 2008 r. transakcji z rażąco szkodą dla Spółki. Zgodnie ze sporządzonym w lipcu 2008r na zlecenie pozwanej spółki w związku z zaistniałymi wątpliwościami operatem szacunkowej wyceny wartości rynkowej nieruchomości - wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości została określona na kwotę 6.482.000,00 zł brutto, czyli kwotę o 4.042.000,00 zł wyższą od ceny transakcyjnej ustalonej z udziałem powoda. Pozwana podała, iż wynik bilansowy po uwzględnieniu wszelkich kosztów związanych z transakcją zamknął się kwotą 1.162.293,00 zł in plus, jednakże istnieje uzasadniona obawa, że w związku z zaniżoną ceną rynkową Spółka zobowiązana zostanie do zapłaty podatku od różnicy pomiędzy wartością rynkową a ceną transakcyjną w dodatkowej kwocie 851.580,00 zł, co spowoduje, że wyniki finansowy transakcji ograniczy się do kwoty 312.460,31 zł, który trudno uznać za zgodny z zasadami najwyższej staranności i w interesie pozwanej. Odnośnie drugiego z przedstawionych zarzutów pozwana stwierdziła, iż nie tylko brak jest w pozwanej jednolitego regulaminu sprzedaży składników majątkowych Spółki na rzecz pracowników i członków ich rodzin, ale również brak jest praktyki sankcjonującej zbywanie samochodów służbowych za część ich wartości rynkowej (20%). Pozwana przyznała, iż w okresie kilku ostatnich lat dokonywano w Spółce sprzedaży samochodów służbowych na rzecz pracowników lub ich współmałżonków w drodze licytacji wewnętrznej pomiędzy pracownikami lub z wolnej ręki na rzecz pracownika dotychczas użytkującego auto. Co do zasady ceny uzyskiwane w tych transakcjach były niższe od wyceny odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu, jednakże były to różnice rzędu 10-15%, a nie 80%. Pozwana zauważyła, iż w zarzucanym powodowi przypadku beneficjentem jest jego żona, nie wydaje się zatem ażeby była to czynność mająca na celu promowanie pracowników w ramach prowadzonej przez Spółkę polityki personalnej. Pozwana stwierdziła, iż sprzedaż samochodu na tak korzystnych warunkach może nasuwać podejrzenie o chęci uniknięcia konieczności zawarcia przedmiotowej umowy z udziałem członka Rady Nadzorczej, co byłoby obligatoryjne w przypadku zawarcia przedmiotowej umowy przez powoda. Nadto pozwana zarzuciła, że według informacji uzyskanych od rzeczoznawcy wartość rynkowa sprzedanego pojazdu marki (...) rocznik 2003 o przebiegu 121800km wynosi aktualnie 58.200zł. Odnośnie trzeciego z przedstawionych powodowi zarzutów pozwana stwierdziła, iż treść aneksu z dnia 18 kwietnia 2008 r. w żaden sposób nie odzwierciedla rzekomej dbałości powoda o dobro kierowanej Spółki, a jedynie o dobro jednego z pracowników. Pozwana wskazała, iż zawarte w przedmiotowym aneksie postanowienia są dla Spółki uciążliwe, kosztowne i nie odpowiadają właściwości stosunku w ramach którego zostały zawarte. Pozwana wskazała, iż w wyniku przedmiotowego aneksu wynagrodzenie radcy prawnego wraz ze stałą premią umowną osiągnęło poziom 22.500,00 zł miesięcznie, a więc kwotę porównywalną z wynagrodzeniami członków Zarządu, a nadto przewidziano kary umowne na korzyść pracownika w razie rozwiązania umowy o pracę przez Spółkę przed upływem pięciu lat od daty podpisania aneksu, w wysokości wynagrodzenia za okres pozostający do upływu przedmiotowego terminu związania, jednakże nie niższej niż dwudziestoczekrotności otrzymywanego przez pracownika wynagrodzenia. Jednocześnie wprowadzono trzydziestoseściomiesięczny zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy za dobowanie, którego pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości pełnego wynagrodzenia powiększonego o premię umowną. Na czas obowiązywania umowy o pracę Spółka zobowiązała się pozostawić do dyspozycji pracownika samochód służbowy marki T. (...). W wypadku naruszenia tego postanowienia Spółka zobowiązana została do wypłaty pracownikowi kary umownej w wysokości 200.000,00 zł. Nadto pozwana zarzuciła, iż aneks został podpisany w dniu 18 kwietnia 2008 r. jednak wszedł w życie z dniem 1 lipca 2008 r., a uposażona nim pracownica była w chwili jego podpisywania w zaawansowanej ciąży, a obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim do dnia 31 grudnia 2008 r. Aneks uchylił również w stosunku do przedmiotowego pracownika obowiązywanie § 17 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, uzależniającego otrzymanie przez radcę prawnego kosztów zastępstwa procesowego od zasądzenia ich na rzecz Spółki przez sąd lub przyznania ich w drodze ugody. Pozwana, analizując pozostałe umowy o pracę również z kluczowymi pracownikami spółki, w tym członkami zarządu, nie znalazła umowy o pracę chociaż w części oferującej podobne apanaże i beneficja. Mając na względzie, że pracownik tak hojnie wynagradzany, w pierwszym okresie funkcjonowania nowych warunków umowy o pracę, pracy tej nie będzie świadczyć przez co najmniej pół roku, w wypadku jakiegokolwiek zmiany wiążącej się ze zmianą lub rozwiązaniem tej umowy spółka poniesie koszty nie niższe niż jeden milion złotych, co zdaniem pozwanej świadczy o braku podstaw dla uznania decyzji powoda o takiej modyfikacji umowy o pracę za zgodną z interesem spółki. Odnośnie czwartego z prezentowanych zarzutów pozwana podała, iż działania Zarządu, którego członkiem był powód były bezprawne i nie przyniosły Spółce jakichkolwiek pozytywnych efektów, lecz doprowadziły do pogorszenia

płynności finansowej Spółki. Pozwana podkreśliła, iż polski system prawny dopuszcza nabywanie akcji własnych przez spółkę jedynie w ściśle określonych przypadkach. Pozwana wskazała, iż zgodnie z uregulowaniami Statutu procedura umorzenia akcji własnych Spółki może nastąpić jedynie w drodze uchwały podjętej przez Walne Zgromadzenie, które określa warunki i zasady takiego umorzenia. Pozwana wskazała, iż przedmiotowa praktyka znajduje zastosowanie w przypadku wielu Spółek akcyjnych. Pozwana stwierdziła, iż postanowienie jej Statutu w przedmiocie umorzenia akcji - § 9 ust. 7, pełni rolę ograniczającą Zarząd w procesie umarzenia akcji i nabywania akcji własnych w celu umorzenia. Pozwana wskazała, iż pomiędzy nabyciem akcji własnych w celu ich umorzenia a ich umorzeniem istnieje związek funkcjonalny. Nie można zatem stosować podnoszonej przez niektórych komentatorów zasady, iż dla nabycia akcji własnych wymagana jest jedynie decyzja Zarządu. Pozwana wskazała, iż umieszczając przedmiotowy zapis w Statucie, akcjonariusze Spółki ustalili, iż nie chcą być stawiani przed faktem dokonanym i że sami chcą decydować o nabywaniu przez Spółkę akcji własnych. Pozwana wskazała, iż transakcje nabycia akcji były dokonywane również bez uprzedniej zgody samego Zarządu, który zgodnie z treścią przepisu § 10 ust. 2 Statutu Spółki winien wyrazić zgodę na dokonanie transakcji akcjami Spółki. Pozwana stwierdziła, iż jej zdaniem z treści umowy jednoznacznie wynika, iż nabycie akcji własnych nie następowało w celu ich umorzenia, zaś „cel umorzenia” zastosowano w celu obejścia bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 362 k.s.h. wprowadzającego zasadę zakazu nabywania akcji własnych przez spółkę. Powyższe może powodować zastosowanie sankcji karnych przewidzianych w przepisie art. 588 k.s.h. Pozwana wskazała, iż były Zarząd wbrew obowiązкови uzyskania uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy określającej zasady umorzenia akcji, działając sprzecznie z art. 359 § 1 k.s.h. oraz § 9 ust. 4 Statutu Spółki dokonał zakupu 34.025 akcji własnych Spółki na kwotę 2.381.750,00 zł. Pozwana stwierdziła, iż o braku chęci umorzenia akcji świadczą późniejsze działania podejmowane przez Zarząd, w szczególności treść zawieranych umów, jak również pismo do Rady Nadzorczej Spółki o wskazanie jako nabywcy przedmiotowych akcji (...) S.A. w organizacji. Pozwana wskazała także, iż w porządku obrad Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy zwołanego przez Zarząd nie znalazło się punkt odnośnie wymaganej prawem uchwały o umorzeniu akcji ani też uchwalenia obniżenia kapitału zakładowego. Pozwana wskazała, iż w wyniku działania Zarządu Spółki w osobach J. P.– Prezesa Zarządu oraz powoda Pana M. S.– Wiceprezesa Zarządu doszło do uszczuplenia majątku Spółki o kwotę 2.381.750,00 zł. Nadto, zawierając umowy zbycia akcji, Zarząd rozdysonował środki o których mowa w art. 360 § 2 pkt 2 oraz 348 § 1 k.s.h., co do których jedynym własnym dysponentem jest Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy stosownie do treści przepisu art. 395 § 2 ust. 2 w zw. z art. 348 § 1 k.s.h. Pismem z dnia 18 października 2008 r. powód zmienił powództwo w ten sposób, iż w miejsce przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz odszkodowania w kwocie 124.5000,00zł ( 41.500,00zł x 3 ) odpowiadającej wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty równowartości 6-miesięcznego wynagrodzenia z tytułu niewypłaconej odprawy oraz 1-miesięcznego wynagrodzenia z tytułu niewypłacenia nagrody jubileuszowej. Zarządzeniem z dnia 27 października 2008 r. Sąd wyłączył do odrębnego postępowania roszczenie o odprawę i nagrodę jubileuszową. Jedynie dodatkowo pozwana wskazała, iż z treści statutu spółki wynika, iż proces dobrowolnego umorzenia akcji można podzielić na trzy fazy tj.: podjęcie decyzji o wielkości procesu (ilości skupowanych akcji) i ustaleniu wielkości wynagrodzenia za umarzone akcje (co należy do wyłącznych kompetencji Walnego Zgromadzenia); nabywanie akcji w celu umorzenia przez zarząd, jako organ uprawniony do reprezentacji spółki; podjęcie uchwały o umorzeniu nabytych akcji (co również należy do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia). Tym samym w ocenie pozwanej uprawnione jest stanowisko, iż z treści § 9 i § 15 statutu wynika, iż to Walne Zgromadzenie jest jedynym organem uprawnionym do podejmowania decyzji o nabywaniu akcji własnych w celu umorzenia. Nadto powód mylnie przedstawia, iż skoro w umowach spółkę reprezentował zarząd w pełnym składzie to oznacza to, iż proceder odbywał się za zgodą tego organu. Pozwana wskazała, że jedyną formą podejmowania decyzji przez zarząd jest podjęcie uchwały w przedmiocie sprawy. Zarząd pozwanej nigdy nie podjął formalnej uchwały o nabywaniu akcji własnych, co oznacza, że nabywanie akcji odbywało się bez zgody tego organu, zaś działanie powoda było samowolne. Nie sposób przyjąć, że nabywanie akcji własnych nie jest czynnością nie przekraczającą zwykłego zarządu, co oznacza, iż w takim przypadku zarząd musi podjąć uchwałę w sprawie nabywania akcji własnych. Reasumując – zdaniem pozwanej powód doprowadził nie tylko do nabycia przez pozwaną akcji własnych wbrew ustawowemu zakazowi ale także doszło do naruszenia zakazu bezpośredniego i pośredniego finansowania przez pozwaną spółkę nabywania jej akcji.

Powód w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2008r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko zajmowane w sprawie.

Odnosząc się do zarzutu dokonywania nabycia akcji własnych wbrew brzmieniu statutu pozwanej spółki powód dodatkowo zarzucił, że pozwana rozwiązując umowę o pracę bez wypowiedzenia, wymieniając rzekome przyczyny uzasadniające to rozwiązanie nie wskazała działania zarządu bez podejmowania formalnych uchwał, czy też uchybienia postanowieniom statutu. Jakkolwiek powód zaprzeczył tym zarzutom to jednocześnie zauważył, iż kwestie te nie mogą być przedmiotem rozstrzygnięcia, jako że nie stanowiły one podstawy do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Zgodnie zaś z jednoznacznymi w tej materii poglądami Sądu Najwyższego oraz doktryny, okoliczności, które nie zostały powołane w rozwiązaniu umowy o pracę nie mogą być podnoszone w toku postępowania sądowego, toczącego się w wyniku odwołania od tego rozwiązania. Również do znamion zarzucanych przez pozwaną powodowi przestępstw nie należy ani działanie wbrew statutowi spółki ani też podejmowanie uchwał w formie innej niż pisemna. Nadto powód podniósł, iż okoliczność nie wprowadzenia regulaminów sprzedaży i użytkowania samochodów służbowych nie była podnoszona w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, a tym samym nie może stanowić podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Powód zauważył, iż brak takich regulaminów nie obciąża powoda, a świadczy jedynie o tym, iż zwyczaj przyjęty u pozwanej był wystarczającą podstawą do sprzedawania i oddawania w użytkowanie samochodów służbowych.

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013r. powód ograniczył powództwo do kwoty 124.015,50zł z tytułu odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Strona pozwana wyraziła zgodę na przedmiotowe ograniczenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt IV P 596/08, Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział IV Pracy:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w G.na rzecz powoda M. S.kwotę 124.015,50 zł tytułem odszkodowania z odsetkami w ustawowej wysokości za okres od 1 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie postępowanie umorzył,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.363,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 41.338,50 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy w Gdyni oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach. Powód M. S.po ukończeniu studiów na Uniwersytecie G.– Wydziale Ekonomiki (...), kierunku: Ekonomika i Organizacja Handlu Zagranicznego zwrócił się do pozwanej o zatrudnienie go jako stażysty. W dniu 15 stycznia 1988 r. powód został zatrudniony w pozwanej (...)z siedzibą w G.na stanowisku stażysty. W dalszej kolejności powód zajmował w pozwanej stanowiska starszego referenta ds. spedycji, dysponenta, rzeczoznawcy ds. taryfowych, zastępcy kierownika działu marketingu i współpracy, zastępcy dyrektora ds. marketingu i rozwoju, od dnia 20.06.2001r członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu – Dyrektora ds. Spedycji, a od dnia 01.10.2002r. Wiceprezesa Zarządu – Dyrektora Operacyjnego. Do pełnienia funkcji w Zarządzie pozwanego razem z powodem został powołany J. P., któremu na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dniem 7 czerwca 2002 r. została powierzona funkcja Prezesa Zarządu i stanowisko Dyrektora Naczelnego Spółki. Ostatnio otrzymywane przez powoda średnie miesięczne wynagrodzenie z trzech ostatnich miesięcy wynosiło 41.338,50zł brutto. Zgodnie z umową o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej z dnia 20 czerwca 2001r. zawartą na czas nieokreślony do obowiązków powoda jako wiceprezesa należało zarządzanie spółką, to jest prowadzenie jej spraw i reprezentowanie na zewnątrz, a także wykonywanie czynności wynikających z uchwał organów spółki. Wiceprezes Zarządu Dyrektor ds. Spedycji pozwanej Spółki swoje obowiązki miał wykonywać zgodnie z obowiązującym prawem, postanowieniami Statutu Spółki i uchwałami jej organów, z najwyższą starannością, przy uwzględnieniu charakteru i zakresu działalności Spółki oraz zwyczajów powszechnie uznawanych, z zachowaniem całkowitej lojalności wobec Spółki i troski o interesy materialne i niematerialne Spółki,

przy wykorzystaniu przy tym w pełni swojej wiedzy, doświadczenia i umiejętności. Zgodnie z zawartą umową i aneksem z dnia 03 lipca 2006r powód M. S.otrzymywał zasadnicze wynagrodzenie miesięczne brutto w kwocie 21.000zł, premię kwartalną przyznawaną przez Radę Nadzorczą w wysokości sumy 25% wynagrodzenia miesięcznego (w zależności od wykonania zysku netto spółki w porównaniu z planem rocznym, proporcjonalnie dla poszczególnych kwartałów), premię w wysokości jednej drugiej części z 10% nadwyżki zysku operacyjnego (osiągniętego za poprzedni rok obrotowy, nad zyskiem zaplanowanym w zatwierdzonym przez Radę Nadzorczą planie rocznym) oraz pozostałe świadczenia, wynikające z umowy o pracę i/lub uchwał organów Spółki. Pozwana (...)S.A. w G., mogąc tworzyć oddziały, filie oraz inne jednostki organizacyjne na terenie całego kraju, prowadziła działalność gospodarczą w oddziałach w W., K., P., Ł., S.i W.oraz zagranicą. W P.posiadała obiekt magazynowo – biurowy przy ul . (...), który do chwili jego zbycia stanowił siedzibę oddziału pozwanej spółki. Pozwana posiadała prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności związanego z tym budynku. Dla tych nieruchomości Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P.prowadzi księgi wieczyste: KW (...), KW (...),oraz KW (...). Jednym z celów Zarządu pozwanej spółki na przestrzeni ostatnich lat było pozyskanie nowej siedziby Spółki w G.. Zarząd spółki już w 2003r. podjął działania mające na celu pozyskanie gruntu pod budowę siedziby i magazynu na terenie G.. W wyniku przeprowadzonych działań przygotowawczych przedstawiono Radzie Nadzorczej opracowania uzasadniające potrzebę pozyskania gruntów pod wybudowanie siedziby i magazynu w G.. Rada Nadzorcza poparła tę inicjatywę Zarządu na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2004r., zwracając jednocześnie uwagę na konieczność restrukturyzacji posiadanego majątku trwałego, w tym magazynu w P.. W związku z postawionym przed Zarządem zadaniem restrukturyzacji majątku trwałego Spółki, polegającym w szczególności na zbyciu nieruchomości nie przynoszących dochodów, w tym magazynu w P., Zarząd podjął działania mające na celu sprzedaż magazynu. Za zbyciem przedmiotowej nieruchomości – oprócz względów finansowych, przemawiały również rozwiązania konstrukcyjne oraz stan techniczny obiektu, które nie odpowiadały potrzebom nowoczesnej działalności spedycyjnej. Nieruchomość w P.przy ul. (...)miała zostać zbyta, pomimo zamiaru kontynuowania przez spółkę działalności gospodarczej na terenie (...) - po sprzedaży nieruchomości - w wynajętym odpowiedniej klasy magazynie. Pomimo prób sprzedaży nieruchomości w P.przez wystawienie oferty jej sprzedaży w biurach nieruchomości, zainteresowanie jej kupnem było znikome. Biuro (...)w P.w operacie szacunkowym zatytułowanym „Określenie wartości rynkowej nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem magazynowo-biurowym wraz z urządzeniami infrastruktury technicznej, położonej w P.przy ul. (...)” z dnia 23 listopada 2006r. wyceniło wartość rynkową prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...)o powierzchni 3.802 m<sup>2</sup> oraz udziałów wynoszących po 1/4 części w niezabudowanych działkach, oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...)o powierzchniach odpowiednio 893m<sup>2</sup> i 575 m<sup>2</sup> wraz z ułożonymi w gruncie urządzeniami infrastruktury technicznej, jak również prawo do budynku magazynowo-biurowego wzniesionego na działce (...), stanowiące odrębny od gruntu przedmiot prawa własności przysługujący pozwanej spółce na kwotę 2,87mln złotych. Celem wyceny było określenie wartości powyższych praw do nieruchomości dla potrzeb własnych pozwanej spółki przy prowadzeniu negocjacji i uzgodnień zmierzających do przeniesienia praw do nieruchomości na rzecz nowonabywcy. Jak wynika ze sporządzonego operatu na nieruchomości został zlokalizowany budynek magazynowo-biurowy z pomieszczeniami sanitarnymi. Wartość nieruchomości określona na kwotę 2,87 mln zł była aktualną wartością rynkową, uwzględniającą: cechy nieruchomości oraz jej stan funkcjonalno-użytkowy, które wpływają na jej wartość; stan i komercyjny charakter nieruchomości oraz wynikające z tego możliwości prowadzenia w jej granicach działalności gospodarczej; procedurę wyceny właściwą dla określenia wartości rynkowej nieruchomości – podejście dochodowe; dochody, które właściciel nieruchomości osiągał z tytułu najmu w granicach nieruchomości określone wg lokalnych dla aglomeracji (...)rynkowych stawek najmu skorygowanych ze względu na cechy różniące szacowaną nieruchomość z obiektami przyjętymi do porównań; stopę dyskontową wyznaczoną na podstawie zależności występujących na rynku finansowym, na której podstawie obliczono czynnik dyskontujący; przyjęcie założenia, że nieruchomość w aktualnym stanie zabudowy i zagospodarowania oraz funkcji użytkowej funkcjonować będzie przez okres najbliższych lat, po upływie których konieczna będzie gruntowna przebudowa mająca na celu dostosowanie do wymogów w zakresie standardu i stopnia nowoczesności, co jest równoznaczne praktycznie z rozbiórką i pobudowaniem nowoczesnego obiektu. Z uwagi na powyższe przy ustalaniu wartości rezydualnej nieruchomości jej wielkość sprowadzono do przewidywanej wartości gruntu, pomniejszonej o koszty uporządkowania terenu. Nadto w wycenie wskazano, że przeprowadzona analiza cen transakcyjnych w segmencie

nieruchomości zabudowanych obiektami podobnymi do wycenianej wykazała, że na terenie P.w ostatnim czasie wyraźnie zmniejszyła się ilość zawieranych transakcji kupna – sprzedaży. Powyższe stwierdzenie wynikało z faktu, iż uczestnicy rynku nieruchomości nie byli zainteresowani nabywaniem obiektów o przestarzałej funkcji, nieekonomicznej strukturze wykorzystania pomieszczeń i powierzchni, o wysokiej energochłonności i wysokich kosztach utrzymania nieruchomości. Z uwagi na powyższe zawierane transakcje wykazywały niezwykle niski poziom potwierdzający powszechne rozumowanie, iż opłacalne jest jedynie nabycie „marnego obiektu”, lecz położonego w dobrej lokalizacji, eksploataowanie go przez kilka najbliższych lat bez ponoszenia kosztów na modernizację i w ostatecznym rachunku doprowadzenie do likwidacji kubatury obiektów i odzyskanie wyłożonych środków poprzez wartość posiadanego gruntu, którego wartość będzie rosła. Operat szacunkowy z dnia 23 listopada 2006r. „Określenie wartości rynkowej nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem magazynowo-biurowym wraz z urządzeniami infrastruktury technicznej położonej w P.przy ul. (...)” został sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego J. M.. Zarząd (...)S.A. w G.zlecił rzeczoznawcy majątkowemu J. S.sporządzenie kolejnej wyceny wartości rynkowej nieruchomości gruntowej o powierzchni 00.38.02 ha z budynkiem biurowo-magazynowym wraz z udziałami w posesjach sąsiednich – jako funkcjonalnej całości położonej przy ul. (...)w P.. Wycena J. S.z dnia 14 lipca 2008r. obejmuje określenie wartości rynkowej nieruchomości według aktualnego sposobu wykorzystania. Wartość szacunkowa nieruchomości została obliczona w podejściu porównawczym i wyliczona na kwotę 6.482.000zł. Rzeczoznawca majątkowy J. S.w dniu 8 sierpnia 2008r. został wykreślony z centralnego rejestru rzeczoznawców majątkowych, o czym powód powziął wiedzę po skierowaniu w dniu 28 lipca 2009r. do Ministerstwa Infrastruktury Komisji Odpowiedzialności Zawodowej wniosku o wszczęcie postępowania przeciwko J. S.z tytułu odpowiedzialności zawodowej rzeczoznawcy majątkowego. W skierowanym przez siebie wniosku powód zarzucił rzeczoznawcy majątkowemu J. S., który sporządził wycenę nieruchomości w P.w lipcu 2008r. na zlecenie pozwanej spółki, że: nieprawidłowo został przez niego określony przedmiot i zakres wyceny, poprzez błędny opis przedmiotu wyceny i niewskazanie zakresu wyceny; wobec utraty mocy obowiązywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie ustalił przeznaczenia nieruchomości na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu; nie wskazał w analizie rynku żadnych innych nieruchomości (poza trzema przyjętymi do dalszych porównań), przy jednoczesnym poinformowaniu, że notuje się w latach 2005-2008 średnio sto kilkadziesiąt transakcji kupna sprzedaży nieruchomości podobnych - w przedziale cenowym od 4.000.000zł do 8.000.000zł; nie ustalił i nie skorygował nieruchomości porównawczych trendem czasowym; wyliczył  $\Delta C$  tylko dla trzech nieruchomości porównawczych, czym całkowicie wypaczył wyliczenia wartości nieruchomości . Rada Nadzorcza pozwanej spółki w roku 2006 zaleciła Zarządowi (...)S.A. w G.rozeznanie sytuacji – czy prywatni akcjonariusze oraz Skarb Państwa mają zamiar odsprzedać swoje akcje. Przewodniczący Rady Nadzorczej pozwanej spółki (...)oraz członek Rady Nadzorczej P. P.byli poinformowani o zamiarze skupowania akcji drobnych akcjonariuszy celem ich dobrowolnego umorzenia i powyższe informacje przekazali pozostałym członkom Rady Nadzorczej. Dobrowolne umorzenie akcji skupionych od pracowników akcjonariuszy miało nastąpić w rok 2009. Rada Nadzorcza nie zakazywała Zarządowi pozwanej spółki samodzielnego skupowania akcji prywatnych akcjonariuszy celem późniejszego umorzenia dobrowolnego. Nadto Rada Nadzorcza nigdy nie wskazywała Zarządowi na celowość jej informowania, jak również uzyskiwania jej zgody – w przypadku, gdyby prywatni akcjonariusze chcieli zbyć swoje akcje celem ich umorzenia. Powód M. S.jako Wiceprezes Zarządu oraz J. P.jako Prezes Zarządu pozwanej spółki wychodząc naprzeciw wielokrotnie zgłaszanym przez drobnych akcjonariuszy (...)S.A. intencjom zbycia akcji spółki wystąpili pismem z dnia 4 lutego 2008r. do pracowników – akcjonariuszy z propozycją nabycia przez spółkę posiadanych przez pracowników akcji po 70zł za jedną akcję, celem ich umorzenia. Nadto Zarząd spółki pismem z dnia 9 lutego 2007r. skierowanym do Rady Nadzorczej zwrócił się z informacją o zamiarze wystąpienia Zarządu spółki do Ministra Skarbu Państwa z wnioskiem o zbycie przez Skarb Państwa akcji (...)S.A. na rzecz Spółki celem umorzenia tychże akcji w trybie art.362 § 1 pkt. 5 k.s.h. Uzasadnieniem podjęcia ww. działań był zamiar głównych akcjonariuszy Spółki, którzy wystąpili do Ministra Skarbu Państwa z ofertą odkupienia przysługujących Skarbowi Państwa 10,1% akcji (...)S.A. oraz doprowadzenie do większej koncentracji kapitału zakładowego spółki. Niezwykle winno być, że w planie rzeczowo-finansowym pozwanej spółki na rok 2007 - dotyczącym działalności inwestycyjnej zaplanowano zakupienie akcji Skarbu Państwa stanowiących 10,1% w kapitale zakładowym w celu ich umorzenia, z finansowaniem kredytem w rachunku bieżącym. Zarząd (...) Spółki z o.o.w G.w osobach Prezesa Zarządu Z. Ś.i Wiceprezesa Zarządu K. L.w piśmie z dnia 28 grudnia



2007r. w nawiązaniu do prowadzonych rozmów w przedmiocie zakupu pakietu akcji (...)S.A. od (...) Sp. z o.o.oraz (...) Sp. z o.o.oświadczył powodowi M. S.i J. P., iż jest zainteresowany sprzedażą na rzecz powoda M. S.i prezesa J. P., bądź na rzecz podmiotu przez nich wskazanego (spółki menadżerskiej) 100% pakietu posiadanych akcji w kapitale zakładowym (...)S.A. Pismem z dnia 27 marca 2008r. skierowanym do Ministerstwa Skarbu Państwa Departamentu Nadzoru Właściwego i Prywatyzacji w W.Zarząd Spółki nawiązując do spotkania z dnia 20 marca 2008r., którego przedmiotem były warunki zbycia przez Skarb Państwa akcji (...)S.A. poinformował, że intencją organów spółki (...)S.A. jest doprowadzenie do koncentracji kapitału zakładowego spółki we wszelkich możliwych formach, w tym na drodze nabywania akcji przez spółkę celem ich umorzenia. Zważywszy na powyższe Zarząd złożył Skarbowi Państwa w dniu 15 maja 2007r. ofertę jak również ogłosił w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (...)poz. (...). zaproszenie do zgłaszania przez drobnych akcjonariuszy spółki zamiaru zbycia akcji na rzecz spółki. Zarząd poinformował, że proces nabywania akcji od drobnych akcjonariuszy pracowników, byłych pracowników oraz ich następców prawnych – z uwagi na liczbę zainteresowanych zbyciem akcji osób fizycznych jest długotrwały i najprawdopodobniej nie zakończy się przed terminem najbliższego walnego zgromadzenia, które przewidziane jest na czerwiec 2008r. Nadto Zarząd wskazał, że sytuacja prawna akcji nabywanych od akcjonariuszy drobnych jest tożsama, albowiem stanowią one w poszczególnych pakietach zbliżony, znikomy procent w kapitale zakładowym. Z uwagi na powyższe, skoro na rzecz zbywających spółka spełnia w zamian świadczenie w jednakowej wysokości za każdą nabywaną akcję, to celowym było powzięcie przez walne zgromadzenie w tym przedmiocie jednej uchwały, precyzującej między innymi wysokość wynagrodzenia przysługującego akcjonariuszowi umarzanych akcji. Powyższe jednak miało być możliwe dopiero w kolejnym roku obrotowym - w roku 2009, albowiem o ile przed terminem zwyczajnego walnego zgromadzenia zostaną przez spółkę nabyte akcje Skarbu Państwa to na porządku obrad tego zgromadzenia postawione zostałyby umorzenie akcji nabytych od Skarbu Państwa. Sytuacja prawna tychże akcji zaś jest zgoła odmienna od akcji akcjonariuszy drobnych, chociażby z uwagi na reprezentowanie przez akcje Skarbu Państwa ponad 10% w kapitale zakładowym (...), co w sposób oczywisty uzasadnia wyższą kwotę należnego Skarbowi Państwa jako akcjonariuszowi umarzanych akcji wynagrodzenia. Zgodnie z treścią art.359 § 1 k.s.h. uchwała w przedmiocie umorzenia dobrowolnego może być powzięta jeden raz w roku obrotowym. Umorzenie akcji nabywanych od akcjonariuszy drobnych miło zostać postawione na porządku obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy (...)S.A. zwołanego nie wcześniej niż w roku obrotowym 2009. Do czasu zaś ich umorzenia ani zbywający, ani nabywająca spółka, nie będą wykonywać praw z tychże akcji – zgodnie z przepisem art.360 § 4 k.s.h. Nadto Zarząd wskazał, że wyraża nadzieję, iż powyższe wyjaśnienia okażą się Skarbowi Państwa przydatne w celu jak najszybszego powzięcia decyzji w sprawie oferty z dnia 15 maja 2007r. Zarząd pismem z dnia 18 kwietnia 2008r. zwrócił się do Rady Nadzorczej pozwanej spółki o powzięcie uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na nabycie przez (...)S.A. akcji serii (...)celem ich umorzenia - za zapłatą wynagrodzenia w kwocie 70zł za akcję oraz nabycie 30.301 akcji serii (...)należących do Skarbu Państwa również celem umorzenia – za zapłatą wynagrodzenia w kwocie od 4mln. do 6 mln. złotych – z równoczesnym wskazaniem, że powyższe wynagrodzenie za akcje sfinansowane winno być z kwot, o których mowa w art.348 k.s.h czyli z dywidendy . Jednocześnie Zarząd wskazał w piśmie, że jako, iż łącznie pakiet akcji nabytych przez Spółkę przekroczyłby 15% - organem właściwym do powzięcia uchwały w tym przedmiocie jest Rada Nadzorcza (§ 10 ust. 8 Statutu Spółki), która na wypadek nie wyrażenia zgody na to nabycie – zobowiązana jest wskazać osobę nabywcy. Z uwagi na powyższe Zarząd w trybie § 10 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 8 Statutu Spółki oraz w zw. z art. 377 i 379 k.s.h. zawniósł o wskazanie jako potencjalnego nabywcy tychże akcji spółki (...) S.A.w organizacji, która to spółka – jako spółka menadżerska – jest zarówno pod względem finansowym, jak i merytorycznym gotowa zakupić przedmiotowy pakiet akcji jako pakiet komplementarny w stosunku do pakietu akcji posiadanych przez (...) Spółkę z o.o.oraz (...) Spółkę z o.o.będących przedmiotem oferty złożonej ww. Spółkom przez akcjonariuszy (...) S.A.w organizacji, popartej listami intencyjnymi podpisanymi przez Zarządy ww. Spółek. Zarząd w piśmie z dnia 18 kwietnia 2008r przypomniał, że zakup akcji od głównych akcjonariuszy był przedmiotem oferty złożonej ww. Spółkom przez akcjonariuszy (...) S.A.w organizacji, popartej listami intencyjnymi podpisanymi przez Zarząd ww. Spółek. Jednocześnie w załączeniu do ww. pisma został podany wykaz akcji zbytych przez drobnych akcjonariuszy na rzecz spółki (...)S.A. Po skupieniu przez Zarząd pozwanej spółki akcji od pracowników akcjonariuszy został zmieniony tytuł umowy kupna sprzedaży akcji – z umowy zbycia akcji celem umorzenia – na umowę zbycia akcji. Powyższa zmiana była wynikiem tego, że (...)domagał się od pozwanej spółki wypłaty dywidendy za rok 2007 w całości, pomimo, że Zarząd spółki już wcześniej planował przeznaczenie części zysku za rok 2007 n wykupienie akcji Skarbu Państwa . Zmiana tytułu umowy sprzedaży akcji od akcjonariuszy

pracowników pozwalała na ewentualne znalezienie innego nabywcy w porozumieniu z Walnym Zgromadzeniem, gdyby ono nie wyrażało zgody na dokonanie dobrowolnego umorzenia akcji. Niespornym jest, że Rada Nadzorcza pozwanej spółki była reprezentowana przez 75% kapitału zakładowego – co skutkowało tym, że jeżeli Rada Nadzorcza reprezentowała jakiś pogląd w sprawie, to taki pogląd był reprezentowany przez Walne Zgromadzenie. Niespornym winno być, że w dniu 26 marca 2008r. została podpisana przez Zarząd pozwanej spółki w osobach J. P. Prezesa Spółki i powoda Wiceprezesa Spółki M. S.w formie aktu notarialnego przedwstępna umowa sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz ze związaną z nim własnością budynku oraz udziałów w prawach użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości położonej w P.przy ul. (...)na rzecz spółki pod firmą (...)P. F., (...) Spółka Jawnaz siedzibą w P.przy ul. (...). Zarząd pozwanej spółki wyraził zgodę na łączną cenę sprzedaży nieruchomości w kwocie brutto 2.440.000zł. Uchwałą nr 145/4/08 z dnia 20 maja 2008r. Zarząd pozwanej Spółki wyraził zgodę na zbycie prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz ze związaną z nim własnością budynku oraz udziału w prawach użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości położonej w P.przy ul. (...)na rzecz (...)P. F., W. S. (1)sp. j. w P.za cenę łączną sprzedaży 2,44 mln zł brutto. W dniu 21 maja 2008r. Prezes Zarządu J. P.oraz pracownik pozwanej A. M.zawarli notarialną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w P., obręb Ż., dla której w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P.Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...): prawa użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym (...)o obszarze 0.38.02 ha wraz ze związaną z nim własnością budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności; udziału wynoszącego 2/8 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym (...)o obszarze 0.05.75 ha; udziału wynoszącego 6/24 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym (...)o obszarze 0.08.98 ha. Niespornym jest, że Rada Nadzorcza od kilku lat była informowana przez Zarząd Spółki na swoich posiedzeniach o prowadzeniu działań zmierzających do sprzedaży nieruchomości. M.in. w P., albowiem jej członkowie każdorazowo poruszali temat restrukturyzacji nieruchomości , które nie przynosiły dochodu . Niespornym również winno być, że nabywca w celu korzystania z zakupionej nieruchomości lub czerpania z niej zysków dokonał w późniejszym okresie nakładów inwestycyjnych na zakupioną nieruchomość w kwocie 2,20 mln zł., jak również fakt, iż pozwana spółka jeszcze jakiś czas podnajmowała u nowego właściciela nieruchomości – zarówno magazyny jak i pomieszczenia biurowe. Bezsprzeczne również winno być ,że pozwana Spółka od 2003r. na podstawie umowy leasingu operacyjnego użytkowała samochód osobowy marki S. (...)rok produkcji 2003. Z przedmiotowego pojazdu w trakcie trwania umowy leasingu jako z samochodu służbowego korzystał powód M. S.– Wiceprezes pozwanej Spółki. Po zakończeniu umowy Spółka nabyła przedmiotowe auto za kwotę 3.000 zł. Pomimo zakończenia eksploatacji ww. pojazdu przez M. S.do celów służbowych, w związku z przekazaniem mu do użytkowania innego samochodu, pojazd ten był parkowany na noc przy jego posesji, z uwagi na brak miejsc parkingowych na terenie zakładu pracy. W tym czasie zainteresowana kupnem samochodu małżonka powoda M. S.zaproponowała jego nabycie za cenę 10.000zł. Spółka przystała na tę ofertę i w dniu 16 czerwca 2008r. na 3 dni przed odwołaniem powoda i prezesa J. P.z funkcji Członków Zarządu - pozwana Spółka reprezentowana przez prezesa J. P.i prokurenta R. G.zawarła z I. S.umowę sprzedaży samochodu, opiewającą na zaproponowaną przez nią cenę. Zbywca samochodu zobowiązał się również pokryć wszelkie koszty związane z przeprowadzoną transakcją. Dla celów podatkowych Spółka określiła wartość sprzedawanego auta zgodnie z realiami rynkowymi na kwotę 50.000 zł i z tego tytułu zapłaciła podatek w wysokości 9.158 zł. Umowa została sporządzona przez dział prawny pozwanej Spółki. Niespornym w niniejszej sprawie jest, że w pozwanej (...)S.A. w G.nie wprowadzono regulaminu sprzedaży czy też użytkowania samochodów służbowych. Natomiast przyjętym w pozwanej spółce zwyczajem była sprzedaż poleasingowych samochodów pracownikom pozwanej Spółki, bądź członkom ich rodzin. W Spółce sprzedawano czasami takie samochody na warunkach korzystniejszych niż rynkowe. Kwota rabatu udzielana była według kryterium oceny przydatności danego pracownika dla Spółki i zajmowanego przez niego stanowiska i w związku z tym zdarzały się przypadki bardzo znaczących obniżek ceny. W pojedynczych przypadkach wartość zbytego samochodu stanowią również dodatkową gratyfikację np. w przypadku przejścia pracownika na emeryturę (dotyczy pracownika H. D.). Ogólnie rzecz biorąc pozwana Spółka zbywając samochody poleasingowe nie kierowała się chęcią zysku. Sprzedaż samochodów osobowych pracownikom spółki była dokonywana za wiedzą i zgodą Rady Nadzorczej. Przeprowadzane transakcje miały raczej charakter pragmatyczny, albowiem zamortyzowane auta wystawiano do sprzedaży pracownikom, którzy mogli w ten sposób nabyć znany im pojazd po preferencyjnej cenie. Pozwana spółka nie zajmowała się w zakresie swojej działalności sprzedażą samochodów a jej celem nie była w tym zakresie maksymalizacja zysków. Samochód osobowy marki S. (...)rok produkcji 2003 posiadał bardzo duży przebieg

i wymagał przeprowadzenia kosztownych prac remontowych. Radca prawny B. J. była zatrudniona w pozwanej Spółce od 1989r., początkowo na stanowisku referenta prawnego, a następnie po ukończeniu aplikacji radcowskiej na stanowisku radcy prawnego, w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony. B. J. podnosząc swoje kwalifikacje, z biegiem czasu stała się niekwestionowanym specjalistą na wąskim rynku usług spedycyjnych. W chwili objęcia przez J. P. funkcji Prezesa Zarządu zespół radców prawnych w pozwanej Spółce składał się z pięciu osób: radcy prawnego M. F. odpowiedzialnej za sprawy związane z prawem pracy, radcy prawnego M. K., radcy prawnego E. N. i radcy prawnego B. J., które zajmowały się obsługą prawną spedycji oraz dochodzeniem roszczeń, a także radcy prawnego H. G., która wspólnie z B. J. zajmowała się obsługą prawną organów Spółki. Wszyscy wskazani radcowie prawni obsługiwali również innych klientów zewnętrznych. Zarząd spółki w osobach Prezesa J. P. i powoda Wiceprezesa M. S. postanowił zreorganizować dział prawny pozwanej Spółki.

W wyniku podjętych działań w zatrudnieniu pozostało zamiast pięciu - dwóch radców prawnych: radca prawny B. J. oraz radca prawny M. K.. Będąc szczególnie zadowolonym z pracy świadczonej przez B. J., powód zaproponował jej aby ograniczyła inne zajęcia zawodowe i zaangażowała się w pełnym zakresie w pomoc prawną świadczoną na rzecz pozwanej spółki. B. J. przystała na tę propozycję pod warunkiem zrekompensowania jej w drodze podwyżki wynagrodzenia utraconych zarobków. W ramach poczynionych ustaleń strony ustaliły, iż radca prawny B. J. zrezygnuje z obsługi innych podmiotów i będzie codziennie świadczyła pracę na rzecz pozwanej Spółki. W zamian B. J. miała otrzymać podwyżkę wynagrodzenia, samochód służbowy marki T. (...) do użytkowania, gwarancję zatrudnienia na okres 10 lat, a w przypadku zrezygnowania z pracy dodatkową odprawę pieniężną. Uzgodnione ustnie postanowienia nie zostały przez strony spisane, a to wobec zaufania jakim darzyły się strony i funkcjonowały w niezmienionej postaci do roku 2008. W dniu 23 grudnia 2003r. radcy prawnemu B. J. przekazany został do użytkowania służbowy samochód osobowy marki T. (...). W protokole zdawczo-odbiorczym zamieszczone zostało zastrzeżenie, iż samochód służy do celów służbowych i ma być garażowany na terenie zakładu pracy. Wysokość wynagrodzenia radcy prawnego B. J. po jego podwyższeniu w porównaniu do kosztów wynajęcia dobrej zewnętrznej kancelarii prawnej nie była wysoka. Mimo udzielenia B. J. podwyżki nie było znaczących dysproporcji w wynagrodzeniach obu zatrudnionych w spółce radców prawnych. Radca prawny M. K. bowiem oprócz otrzymywanego stałego wynagrodzenia w kwocie 9.500zł, otrzymywała też zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po około 10.000zł miesięcznie. Niespornym jest, że Zarząd Spółki był bardzo zadowolony z kwalifikacji, doświadczenia posiadanego przez radcę prawnego B. J. oraz z wykonywanej przez nią pracy. Radca prawny B. J. stała się specjalistą w swojej dziedzinie, albowiem dysponowała doświadczeniem w pracy w zagranicznych kancelariach prawniczych, biegle posługiwała się językiem angielskim, w tym specjalistycznym słownictwem branżowym. B. J. była jedynym w Polsce przedstawicielem Komisji Prawnej (...) przy organizacji (...) w Z., zajmującej się m.in. nowelizacją międzynarodowych przepisów spedycyjnych, członkiem Grupy Roboczej do spraw (...) i członkiem Grupy Roboczej do spraw Opracowania Konwencji Międzynarodowej, mającej na celu zunifikowanie międzynarodowego prawa morskiego. W (...) Izbie (...) jest Prezesem (...) i jednocześnie arbitrem. B. J. podejmowała się sporządzania różnych publikacji i organizacji konferencji podnoszących kwalifikacje i była w pełni dyspozycyjna. Wobec faktu, iż radca prawny B. J. była w ciąży, na przełomie stycznia i lutego 2008r. ograniczono jej działalność zawodową oraz dyspozycyjność, co jednakże nie doprowadziło do zaniechania zajmowania się przez nią sprawami pozwanej Spółki. Będąc na zwolnieniu lekarskim B. J. pozostawała w stałym kontakcie z pozwanym pracodawcą za pośrednictwem internetu oraz telefonu komórkowego. W zakresie działań podejmowanych przez Zarząd dotyczącym przeprowadzenia wykupu menadżerskiego radca prawny B. J. krytycznie oceniła próbę wystąpienia Zarządu z wnioskiem do Rady Nadzorczej o nie zapoznawanie z treścią planu rzeczowo-finansowego akcjonariusza (...) Agencji (...) (...) Sp. z o.o. W obliczu antycypowanego konfliktu oraz w związku ze świadomością, iż ewentualne odwołanie Członków Zarządu pozwanej Spółki w osobie powoda M. S. i J. P. skutkować będzie również rozwiązaniem umowy o pracę z B. J. - jako zaufanym prawnikiem Zarządu Spółki - umowy o pracę, a także z uwagi na brak nadania formy pisemnej obowiązującym od 2003r. uzgodnieniom dotyczącym warunków pracy i płacy, radca prawny B. J. wystąpiła do Zarządu pozwanej Spółki o spisanie i podpisanie obowiązującego strony od wielu lat aneksu do umowy o pracę. B. J. czuła się osobiście związana z pozwaną spółką, godziwie wynagradzana i zależało jej na utrzymaniu zatrudnienia, a nadto była wówczas w ciąży, co dodatkowo skłaniało ją do zapewnienia sobie ochrony. Powód M. S. i J. P. jako Zarząd pozwanej spółki, nie podzielał jej obaw zgodzili się jednak na przygotowanie pisemnego aneksu do umowy o pracę. W dniu 18 kwietnia 2008r. pozwana Spółka reprezentowana przez Zarząd

oraz radca prawny B. J. zawarł aneks do umowy o pracę. Zgodnie z jego postanowieniami wynagrodzenie radcy prawnego podniesione zostało do kwoty 18.000zł, zagwarantowana została umowna premia miesięczna w wysokości 25 % wynagrodzenia miesięcznego oraz premia należna na podstawie Regulaminu, koszty zastępstwa procesowego zasądzone przez Sąd oraz pozostałe składniki wynagrodzenia zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy. Nadto w umowie o pracę został zapisany zakaz konkurencji przez okres 36 miesięcy od daty ewentualnego rozwiązania umowy o pracę wraz z odszkodowaniem w wysokości wynagrodzenia za okres 36 miesięcy. Jednocześnie zagwarantowano B. J. pięcioletni okres obowiązywania aneksu, w trakcie obowiązywania którego wyłączona została możliwość rozwiązania z nią umowy o pracę. W przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę z radcą prawnym B. J. zagwarantowano jej wypłatę odszkodowania w wysokości iloczynu wynagrodzenia oraz liczby miesięcy pozostałych do końca okresu 5 letniego, nie niższego jednak od 24-krotność jej wynagrodzenia. Nadto pozwana Spółka zagwarantowała radcy prawnemu B. J. wypłatę odprawy w wysokości 24-krotności wynagrodzenia oraz prawo do użytkowania samochodu służbowego marki T. (...) rok produkcji najwyżej 2003 lub innego, nowo zakupionego przez Spółkę jako pierwszego właściciela, co najmniej tej samej klasy, a w przypadku nie przedstawienia takiego auta pozwana zobowiązała się do wypłaty odszkodowania w kwocie 200 tys. zł. Aneks miał zacząć obowiązywać od dnia 1 lipca 2008r., gdyż data początkowa jego obowiązywania miała się zbiec z datą planowanej podwyżki wynagrodzenia dla drugiego radcy prawnego M. K.. Przy tak skonstruowanej umowie o pracę B. J., rozwiązanie z nią umowy o pracę przez spółkę było nieopłacalne, jednakże pracownik ten nie zamierzał rezygnować z pracy w pozwanej Spółce a tym bardziej korzystać z zapisów o odprawie czy wynagrodzeniu z tytułu obowiązywania zakazu konkurencji. W dniu 20 czerwca 2008r., mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim, radca prawny B. J. stawiała się w spółce w związku z objęciem funkcji przez nowych Członków Zarządu pozwanej Spółki. Niespornym winno być, że kolejny Zarząd pozwanej spółki również wysoko oceniał kwalifikacje zawodowe radcy prawnego B. J.. Nie rozważano rozwiązania z nią umowy o pracę, ani nie podejmowano próby renegocjowania kontraktu. Po powrocie z urlopu macierzyńskiego w lutym 2009r. radca prawny B. J. podjęła swoje obowiązki, a w lipcu 2009r. została powołana na stanowisko Członka Zarządu w należącej do pozwanej (...) Sp. z o.o., nie pobierając jednak z tytułu sprawowanej funkcji wynagrodzenia. B. J. odrzucała składane jej po podpisaniu aneksu do umowy o pracę oferty pracy, niektóre opiewające na dwukrotnie wyższe wynagrodzenie, zrezygnowała również z zapisu gwarantującego jej samochód służbowy, w chwili gdy Spółka popadła w kłopoty finansowe, a dochód ze sprzedaży użytkowanego przez nią dotąd samochodu służbowego został przeznaczony na wypłatę premii dla pracowników pozwanej. Zarząd w osobach prezesa i powoda M. S. - Wiceprezesa w roku 2005 rozpoczęli rozmowy z zarządami dwóch największych akcjonariuszy pozwanej tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. oraz (...) Agencją (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. co do zakupu od tych podmiotów akcji (...) S.A. Struktura akcjonariatu w pozwanej Spółce przedstawiała się wówczas następująco: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. – 37,5 % akcji, (...) Agencja (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. – 37,5 % akcji, Skarb Państwa 10,1 % akcji, właściciele akcji pracowniczych 14,9 % akcji. Celem prowadzonych rozmów była chęć przeprowadzenia tzw. wykupu menadżerskiego, który jako projekt finansowy opierał się na założeniu, że nowopowstała spółka menadżerska może w przeciągu kilku lat działalności uzyskać wynik finansowy, zdolny pokryć zobowiązania zaciągnięte w celu dokonania wykupu, w tym najczęściej koszty kredytu bankowego, zaciągniętego przez zarządy spółek z powodu braku wystarczających środków własnych jako dźwigni finansowej umożliwiającej sfinansowanie przedsięwzięcia. W ówczesnym okresie tego typu operacje finansowe nie były w Polsce rozpowszechnione i traktowane były nie jako instrument dający możliwość zwiększenia rentowności kapitału własnego, ale były postrzegane jako uwłaszczenie na kredyt kosztem innej Spółki. W ramach podjętych działań ówczesny Zarząd pozwanej spółki zwrócił się do Funduszu Inwestycyjnego A.o uzyskanie środków na sfinansowanie wykupu dwóch największych akcjonariuszy Spółki, tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. oraz (...) Agencji (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.. W przeprowadzeniu rozmów z tymi akcjonariuszami, jak również w całe przedsięwzięcie zaangażowana była również radca prawny B. J.. Wydawało się, że prowadzone pertraktacje zostały zakończone sukcesem, gdy w piśmie z dnia 28 grudnia 2007r. (...) Agencja (...) (...) Sp. z o.o. wyraziła zainteresowanie sprzedażą na rzecz prezesa pozwanej i powoda M. S., bądź wskazanego przez nich podmiotu posiadanych w pozwanej Spółce akcji. W związku z pozytywną prognozą transakcji powód i J. P. podpisali na początku 2008r. akt założycielski spółki menadżerskiej (...) S.A. w organizacji. Były Zarząd podpisał również z ww. Spółkami stosowne listy intencyjne. Przedsięwzięcie wykupu akcji od ww. podmiotów miało zostać sfinansowane w 10 % ze środków własnych Członków Zarządu, a w 90 % ze środków pochodzących z kredytu bankowego. W międzyczasie Zarząd Spółki podjął starania w celu skupienia akcji pozwanej od drobnych akcjonariuszy oraz stanowiącego 10,1

% akcji pakietu należącego do Skarbu Państwa. Pismem z dnia 9 lutego 2007r. były Zarząd Spółki poinformował Radę Nadzorczą o zamiarze wystąpienia do Ministra Skarbu z wnioskiem o zbycie akcji pozwanej na rzecz Spółki celem umorzenia. Zarząd wniósł o uwzględnienie w porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Nadzorczej punktu obejmującego rozpoznanie wniosku Zarządu o udzielenie przez Radę Nadzorczą zgody na wystąpienia do Ministra Skarbu Państwa, z ofertą nabycia przez pozwaną akcji Spółki należących do Skarbu Państwa celem ich umorzenia. Rada Nadzorcza wyraziła zgodę na przedmiotową transakcję a zakup akcji od Skarbu Państwa umieszczony został w sporządzonym w lutym 2007r. i zatwierdzonym przez Radę Nadzorczą planie rzeczowo-finansowym przedsiębiorstwa jako inwestycja finansowa i ujęty w załączniku nr 2 do planu jako pozycja nr 6 w planie działalności inwestycyjnej. W dniu 15 maja 2007r. Zarząd złożył Skarbowi Państwa ofertę nabycia posiadanych przez niego akcji. W obliczu przeciągających się negocjacji ze Skarbem Państwa skup akcji przeniesiono jednak na następny rok obrotowy. Wobec treści art. 359 § 1 k.s.h. oraz zaawansowania negocjacji ze Skarbem Państwa zdecydowano, iż w pierwszej kolejności umorzone zostaną akcje Skarbu Państwa. Spółka planowała nabycie pakietu akcji Skarbu Państwa, obejmującego 30.301 akcji za cenę ok. 6 mln zł. O równoczesnym wykupie akcji pracowniczych, wpisującym się w strategię koncentracji kapitału zakładowego, Zarząd pozwanej Spółki postanowił na początku 2008r. Zamierzenia te były wcześniej omawiane z przedstawicielami głównych akcjonariuszy pozwanej Spółki, co potwierdzili w toku postępowania przygotowawczego wszczętego zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa z dnia 21 sierpnia 2008r. Przewodniczący Rady Nadzorczej pozwanej Spółki (...), Wiceprzewodniczący Z. Ś. i Członek tejże Rady P. P.. Rada Nadzorcza wręcz upoważniła Zarząd do przeprowadzenia rozeznania w zakresie możliwości skupu przedmiotowych akcji. W dalszej kolejności uzyskano z zewnętrznej kancelarii prawnej opinię, iż planowany wykup nie mieści się w pojęciu oferty publicznej, a w dniu 22 lutego 2008r. Zarząd pozwanej Spółki ogłosił w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nr (...) decyzję o złożeniu propozycji nabycia przez Spółkę akcji za kwotę 70 zł za akcję na podstawie wartości księgowej. Z drobnymi akcjonariuszami zawierane były dwa rodzaje umów: pierwsze umowy zawierały informację o celu nabycia akcji, jakim było umorzenie, drugie, stosowane później, zawierały informację, iż są zawierane pod warunkiem, że właściwy organ Spółki wyrazi na nie zgodę, a w braku takiej zgody uznaje się, że nabywający nabył akcję w celu umorzenia. Wynagrodzenie za nabywane akcje miało być wypłacone wyłącznie ze środków, o których mowa w art. 360 § 2 pkt 2 i 348 § 1 k.s.h. Proces skupu przeciągnął się w czasie, jednakże w sumie Spółka nabyła od drobnych akcjonariuszy pakiet 34.111 akcji za cenę 2.387.770 zł. Pismem z dnia 18 kwietnia 2008r. Zarząd pozwanej zwrócił się do Rady Nadzorczej o wyrażenie zgody na nabycie przez pozwaną akcji drobnych akcjonariuszy celem ich umorzenia. Oferta nabycia wskazywała na cenę po 70 zł za akcję. Zarząd wniósł również o wyrażenie zgody na nabycie przez pozwaną akcji celem ich umorzenia od Skarbu Państwa za zapłatą wynagrodzenia w kwocie od 4 do 6 mln zł. Zarząd wskazał, iż w obu przypadkach wynagrodzenie sfinansowane winno być z kwot, o których mowa w art. 348 k.s.h. Łączny pakiet nabytych akcji przekroczyłby 15 % i z tego powodu organem właściwym do powzięcia uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na nabycie akcji zgodnie z brzmieniem § 10 ust. 8 Statutu była Rada Nadzorcza, która na wypadek nie wyrażenia zgody na ich nabycie winna była wskazać osobę nabywcy. Zarząd w trybie § 10 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 8 Statutu oraz art. 377 i 379 k.s.h. zwrócił się do Rady Nadzorczej z wnioskiem o wskazanie jako potencjalnego nabywcy tychże akcji (...) S.A. w organizacji, która to spółka jako spółka menedżerska była zdaniem Zarządu gotowa - tak pod względem finansowym jak i merytorycznym do zakupienia przedmiotowego pakietu akcji, jako pakiet komplementarnego w stosunku do pakietu akcji posiadanych przez (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o., będących przedmiotem oferty złożonej ww. spółkom przez akcjonariuszy (...) S.A. w organizacji, popartej listami intencyjnymi podpisanymi przez Zarządy ww. spółek. W zamyśle Zarządu umorzenie akcji nabytych od Skarbu Państwa miało nastąpić w 2008 r., a akcji drobnych akcjonariuszy w roku następnym. W międzyczasie banki, które były zainteresowane kredytowaniem transakcji wykupu menadżerskiego poprzez nabycie przez spółkę menadżerską akcji dwóch największych akcjonariuszy pozwanej (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. zażądały, by zgodę na nabycie akcji przez spółkę menadżerską wyraziła Rada Nadzorcza pozwanej Spółki. Zarząd konsultował swoje wystąpienie w tej sprawie z Przewodniczącym Rady Nadzorczej W. M.. Z uwagi na rozpoczęcie przez (...) Agencję (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. działalności konkurencyjnej wobec pozwanej Spółki Zarząd obawiał się przedstawienia Przewodniczącemu Rady Nadzorczej planu rzeczowo-finansowego. Próbując znaleźć jakieś rozwiązanie w sprawie Zarząd, mimo ostrzeżeń radcy prawnego B. J., złożył na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej pismo sugerujące, aby nie zapoznawać z treścią planu rzeczowo-finansowego Członka Rady Nadzorczej, zasiadającego w niej z ramienia (...) Zgodnie z przewidywaniami B. J., postawa Zarządu doprowadziła do zaostrzenia

stosunków z akcjonariuszem (...) Sp. z o.o., która złożyła wniosek o zwołanie WZA celem przeprowadzenia zmian w organach Spółki. Inicjatywa (...)w tym zakresie została zablokowana przez (...) Sp. z o.o. Stanowisko tego akcjonariusza uległo jednak zmianie w toku posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 19 czerwca 2008r., co skutkowało zawieszeniem J. P. i M. S. w prawach członków zarządu i oddelegowaniem do pełnienia tej funkcji K. L., zasiadającego w Radzie Nadzorczej Spółki z ramienia (...) Sp. z o.o. Usunięto również z porządku posiedzenia Rady Nadzorczej punkty dotyczące wyrażenia zgody przez Radę na nabycie akcji własnych celem umorzenia od Skarbu Państwa i drobnych akcjonariuszy. Ostatecznie po długich dyskusjach i wyjaśnieniach złożonych przez zawieszonych Członków Zarządu pozwanej Spółki zostali oni w godzinach wieczornych odwołani z funkcji, a nowy Zarząd w pozwanej spółce utworzyli A. K. i B. P.. Powód M. S. i prezes J. P. w wykonaniu zobowiązania Przewodniczącego Rady Nadzorczej pismem z dnia 19 czerwca 2008r. ustosunkowali się do pisma (...) Spółki z o.o. w G. zawierającego wniosek o ich zawieszenie jako urzędujących członków zarządu. Byli członkowie zarządu w ww. piśmie między innymi wyjaśniali, że jako członkowie zarządu pozwanej dokonali zakupu akcji od akcjonariuszy pracowników celem ich późniejszego umorzenia (art. 362 § 1 pkt. 5 k.s.h.). Przepis art. 362 § 1 pkt. 5 k.s.h. jest jednym z podstawowych kontratypów uchylających bezprawność i karalność zachowania wskazanego w przepisie art. 588 k.s.h. (Kodeks Spółek Handlowych, Tom IV, Duże Komentarze Becka, Sołtyński, Szajkowski, Szumański i Szwaja, Warszawa 2004, str. 1288 i 1299). Nadto zgodnie ze stanowiskiem doktryny prawa odpowiedzialność karna członków zarządu nie będzie miała miejsca, gdy nabycie akcji nastąpiło istotnie w celu umorzenia, a umorzenie nie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie zgromadzenia wspólników, na którego decyzje zarząd ma przecież ograniczony wpływ (Roszewski Z.J. glosa, Pr. Spółek 1999/6/55, glosa do wyroku SN z dnia 6 października 1998r. II CKN 291/98. Teza nr 8). Spółka nabywa własne akcje na podstawie decyzji zarządu, gdyż tylko w przypadku opisanym w art. 362 § 1 pkt. 2 k.s.h. konieczna jest uprzednia zgoda walnego zgromadzenia akcjonariuszy – art. 393 pkt. 5 k.s.h. (tak np. Wojciech Popiołek, artykuł, M. Prawn. 2001.17.871., Dobrowolne umorzenie akcji. Teza nr 2, (...)). W ocenie powoda nie można więc było mówić o jakimkolwiek naruszeniu prawa przez członków zarządu (...) S.A., którzy dopuścili się nabycia przez spółkę akcji własnych, albowiem uczynili to w granicach prawa. Nadto powód oświadczył w piśmie, że do nabycia przez spółkę menadżerską akcji (...) S.A. nigdy nie doszło – i bez zgody Rady Nadzorczej nigdy by nie doszło – czego wyrazem jest opatrzenie zrozumiany przez (...) Spółkę z o.o. wniosek zarządu z dnia 18 kwietnia 2008r. Powód i J. P. podkreślili, że od początku ich intencją jako członków Zarządu (...) S.A. była koncentracja kapitału zakładowego Spółki, poprzez nabycie akcji własnych przez Spółkę, a następnie umorzenie ich przez Walne Zgromadzenie. Nowo wybrany Zarząd (...) S.A. pismem z dnia 26 czerwca 2008r. skierowanym do powoda i M. S. wydał im polecenie służbowe sporządzenia w formie pisemnej informacji: na podstawie jakich decyzji podjęto decyzję o zawarciu umów zbycia akcji na rzecz spółki w celu umorzenia akcji; na jakiej podstawie ustalono cenę nabycia akcji za kwotę 70zł, na jakiej podstawie ustalono cenę sprzedaży nieruchomości spółki w P., jakie pozycje planu cenowo-finansowego obejmowały zakup akcji własnych spółki i sprzedaż nieruchomości w P. oraz uzasadnienie celu zawarcia umowy sprzedaży samochodu marki S. i wskazanie podstawy ustalenia ceny sprzedaży ww. samochodu. Powód M. S. i J. P. pismem z dnia 29 czerwca 2008r. wykonali polecenie służbowe Zarządu (...) S.A., informując, że: „Decyzja, o zawarciu umów zbycia akcji na rzecz spółki celem ich umorzenia została powzięta przez Zarząd Spółki w ramach wyłącznej kompetencji tego organu. Wpisuje się ona w ogólną strategię koncentracji kapitału (...) S.A., popartą zapisami, zawartymi w protokołach z posiedzeń Rady Nadzorczej, począwszy od posiedzenia z dnia 16 marca 2005r., jak również pismami głównych akcjonariuszy spółki, w szczególności z dnia 19 marca 2008r. oraz z dnia 14 kwietnia 2008r. Cena nabycia akcji została ustalona na 70 zł za akcję na podstawie wartości księgowej 1 akcji (...) S.A., wynikającej z bilansu za rok 2006 – czyli ostatniego bilansu sporządzonego przed dniem ogłoszenia o zamiarze nabywania przez Spółkę akcji własnych celem umorzenia. ... Cena sprzedaży nieruchomości w P. ustalona została na podstawie analizy ofert, uzyskanych przez Spółkę od potencjalnych nabywców. Nabywców tych w istocie, na przestrzeni ostatnich lat było dwóch, przy czym jeden z nich proponował cenę o 100% niższą od zaoferowanej przez drugiego oferenta. Sprzedaż za pośrednictwem biura pośrednictwa sprzedaży nieruchomości nie przyniosła żadnego rezultatu z uwagi na brak chętnych nabywców. Dokumentacja w tym przedmiocie znajduje się w dziale (...). Stan techniczny magazynu pozostawał bowiem wiele do życzenia. Spółka stała przed dylematem, czy ponosić znaczne nakłady na remont magazynu nie nadającego się do rozwoju logistyki magazynowej, których to kosztów z pewnością nie udałoby się odzyskać w cenie sprzedaży – oraz pozostać w starej i niedogodnej lokalizacji, bez możliwości jakiegokolwiek rozwoju, czy też przedmiotową nieruchomość zbyć za cenę, jaka była możliwa do uzyskania na rynku i realizować skutecznie strategię wzrostu i rozwoju Spółki, polegającą

m.in. na rozwoju logistyki magazynowej w oparciu o nowoczesne magazyny w parkach logistycznych. Zarząd spółki w poprzednim składzie wybrał to drugie rozwiązanie, aprobowane przez Radę Nadzorczą, która wielokrotnie zobowiązywała Zarząd do restrukturyzacji nieproduktywnego majątku trwałego (np. protokół z 16 marca 2005r.). Zakup akcji własnych Spółki został uwzględniony w planie rzeczowo – finansowym na rok obrotowy 2008. Plan ten Zarząd Spółki w poprzednim składzie złożył na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej – Pana W. M., celem dalszego procesowania. Natomiast sprzedaż nieruchomości w P., jako nie będąca inwestycją rodzącą ob. owiązek wydatkowania środków pieniężnych, nie musiała być uwzględniona w planie rzeczowo – finansowym, który z natury rzeczy dotyczy planowanych przez Spółkę wydatków przez przyzmat posiadanych środków. Ponadto z mocy § 26 ust.3 lit. a Statutu Spółki nabycie i zbycie nieruchomości pozostaje w wyłącznej kompetencji Zarządu, co w kontekście art.375 (1) k.s.h. czyni Zarząd wolnym od obowiązku uzyskania zgody jakiegokolwiek organu Spółki na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości. Stosowaną w Spółce od lat praktyka jest odsprzedaż używanych i wymagających napraw samochodów na rzecz pracowników Spółki lub ich współmałżonków. Ceny owych samochodów ustalane są zazwyczaj na poziomie preferencyjnym i oscylują na poziomie kilku – kilkunastu tysięcy złotych, niemniej jednak transakcje takie nigdy nie odbywają się ze szkodą dla spółki. I tak będący przedmiotem zapytania samochód został odkupiony po cenie 8196,72zł powyżej jego wartości księgowej. Nadto zastosowanie ceny niższej od rynkowej uzasadnione było nie tylko istniejącą w Spółce praktyką, lecz także kosztownymi naprawami, których przedmiotowy samochód wymagał (m.in. naprawa turbiny i układu rozrządu). Zarząd (...)S.A pismem z dnia 9 lipca 2008r. zwrócił się ponownie do powoda i J. P.z poleceniem służbowym udzielenia pisemnych wyjaśnień na temat: podstaw faktycznych i prawnych nabywania akcji Spółki oraz wskazania z jakiego funduszu pochodziły środki na zakup akcji; jakie organy i kiedy udzieliły zezwolenia na nabycie akcji własnych przez Spółkę; na jakiej podstawie faktycznej i prawnej dokonano wyceny nabywanych akcji, jak też podstaw do przyjęcia przez Spółkę obowiązku uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych; ...; na podstawie jakich przesłanek ekonomicznych lub innych podjęto decyzję o sprzedaży nieruchomości Spółki w P.; podania przesłanek merytorycznych i organizacyjnych zawarcia aneksu do umowy o pracę z Panią B. J.w dacie 18 kwietnia 2008r. ze skutkiem na dzień 1 lipca 2008r., wyjaśnienie przesłanek zawarcia umowy o pracę niezgodnie z postanowieniami układu zbiorowego pracy obowiązującego w spółce, podstaw merytorycznych i organizacyjnych przydzielenia rady prawnemu B. J.samochodu służbowego, ..., wyjaśnienie przyczyny zbycia samochodu osobowego marki S.na rzecz I. S.poniżej faktycznej wartości. Powód i M. S.w piśmie z dnia 15 lipca 2008r. wskazali, że na wiele pytań Zarządu już została udzielona przez nich odpowiedź. Jednocześnie oświadczyli, że nie uznają za stosowne aby się tłumaczyć z celowości czy podstaw do zawarcia umów o takiej czy innej treści z pracownikami spółki. Decyzje tego rodzaju były podejmowane w ramach wyłącznych i suwerennych kompetencji zarządu jako organu spółki i były zawsze uzasadnione interesem spółki i potrzebą zapewnienia jej trwałości stosunku pracy z pracownikami, uznawanymi za szczególnie wartościowych. Jednocześnie w piśmie zaznaczono, że wszystkie interesujące Zarząd materiały i dokumenty znajdują się w odpowiednich komórkach organizacyjnych Spółki, do których odwołani członkowie zarządu nie mają obecnie dostępu i dlatego nie mogą składać żadnych oświadczeń o dokonywaniu, bądź nie jakichkolwiek czynności przed zawarciem takich czy innych umów przy bazowaniu tylko na własnej pamięci.

Oświadczeniem z dnia 17 lipca 2008r. oraz uchwałą Zarządu pozwanej Spółki nr 2/2008 z dnia 17 lipca 2008r. pozwana rozwiązała z powodem M. S.z dniem 18 lipca 2008r. umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez działanie na szkodę Spółki (...)S.A. przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości Spółki w P., zawieraniu umowy sprzedaży samochodu służbowego, zawieraniu umów o udostępnianie samochodu służbowego i popełnienie przestępstwa określonego w art. 588 k.s.h. i 296 k.k., polegającego na skupowaniu akcji własnych Spółki za kwotę ponad 2 mln zł. Pismem z dnia 21 sierpnia 2008r. Zarząd pozwanej Spółki zawiadomił Prokuraturę Rejonową w G.o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda M. S.oraz byłego Prezesa Zarządu pozwanej Spółki J. P.. Zarząd wskazał na możliwość popełnienia przez powoda J. P.i M. S.przestępstwa określonego w art. 296 k.k. w zw. z art. 585 k.s.h. i 588 k.s.h., polegającego na tym, że będąc członkami Zarządu zobowiązanymi do zajmowania się interesami majątkowymi pozwanej Spółki poprzez nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków w okresie od listopada 2007r. do kwietnia 2008r. wyrządzili pozwanej Spółce znaczną szkodę majątkową, nie mniejszą niż 2 mln zł poprzez: 1) zawarcie umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków Spółki położonych w P.za kwotę 2 mln zł netto mimo, że rynkowa wartość nieruchomości wynosiła w dniu przeprowadzenia transakcji ok. 6,5 mln zł netto; 2) zawarcie

447 umów nabycia 34.025 akcji własnych pozwanej Spółki o wartości nominalnej 10 zł za akcję, za łączną kwotę 2.301.750 zł bez wymaganych przez prawo i Statut Spółki uchwał Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, przez co spowodowali wydatek środków własnych pozwanej Spółki w kwocie co najmniej 2.301.750 zł i uszczuplenie kapitałów Spółki; 3) zawarcie umowy sprzedaży samochodu należącego do pozwanej Spółki na rzecz żony M. S. byłego Wiceprezesa Spółki za kwotę 10.000 zł mimo, że rynkowa wartość samochodu została określona przez strony umowy na kwotę 50.000 zł; 4) zawarcie „aneksu do umowy o pracę” z radcą prawnym zatrudnionym w pozwanej Spółce na warunkach rażąco odbiegających od warunków zatrudniania radców prawnych w Spółce, przy posiadaniu pełnej świadomości, że świadczenie pracy na rzecz Spółki będzie przez tego radcę prawnego w okresie, na który zawarty został „aneks” co najmniej wątpliwe, podczas gdy koszt zawarcia aneksu wynosił ok. 1 mln zł. Prokuratura Rejonowa w G. postanowieniem z dnia 25 września 2008r. wszczęła śledztwo pod sygnaturą 3 Ds. 195/08 w sprawie wyrządzenia przez powoda M. S. i J. P. szkody majątkowej pozwanej (...)S.A. w G.. Postanowieniem z dnia 17 lutego 2009r. zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w G. w dniu 19 lutego 2009r. Komenda Miejska Policji w G. umorzyła śledztwo w sprawie: 1. wyrządzenia w okresie od lutego do maja 2008 r. w G. przez prezesa zarządu (...)S.A. J. P. i wiceprezesa zarządu M. S. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach spółce (...)S.A. poprzez nabycie przez spółkę 34.111 własnych akcji za łączną kwotę 2.387.700 zł, - tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk; 2. wyrządzenia w dniu 21.05.2008 r. w P. przez prezesa zarządu (...)S.A. J. P. i wiceprezesa zarządu M. S. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach spółce (...)S.A. poprzez doprowadzenie do zbycia przez spółkę za kwotę 2.440.000 zł prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków w P. przy ul. (...)wycenionego przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 6.482.000 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk; 3. działania w dniu 16 czerwca 2008 r. w G. przez prezesa zarządu J. P. na szkodę zarządzanej przez niego spółki (...)S.A. poprzez sprzedaż I. S. samochodu należącego do spółki m-ki S. (...)za kwotę 10.000 zł przy wyliczonej wartości rynkowej pojazdu w kwocie 50.000 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk; 4. działania w dniu 18.04.2008 r. w G. przez prezesa zarządu J. P. i wiceprezesa zarządu M. S. na szkodę zarządzanej przez nich spółki (...)S.A. poprzez zawarcie aneksu nr (...)do umowy o pracę z radcą prawnym spółki (...)zmieniającym warunki jej zatrudnienia, tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk. (kserokopia postanowienia wraz z uzasadnieniem k. 459-467). Na powyższe postanowienie zażalenie złożył pokrzywdzony – pozwana (...)S.A. w G.. Sąd Okręgowy w Gdańsku XIV Wydział Karny postanowieniem z dnia 22 maja 2009r. po rozpoznaniu zażalenia pokrzywdzonego (...)SA na postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 17 lutego 2009r. zatwierdzonego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. w dniu 19 lutego 2009r. w sprawie: wyrządzenia spółce (...)SA szkody w wielkich rozmiarach przez członków zarządu poprzez nabycie akcji własnych; wyrządzenie spółce (...)SA szkody w wielkich rozmiarach przez członków zarządu poprzez doprowadzenie do zbycia prawa użytkowania wieczystego poniżej wartości; działania przez Prezesa Zarządu (...)SA na szkodę spółki poprzez sprzedaż samochodu należącego do spółki poniżej wartości oraz działania przez członków zarządu (...)SA na szkodę spółki poprzez zawarcie aneksu do umowy o pracę z radcą prawnym, zmieniającego warunki zatrudnienia - na podstawie art. 306 § 1 i 2 kpk, art. 329 kpk, art. 330 § 1 kpk, art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt. 2 i 3 kpk: 1. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 postanowienia, 2. uchylił zaskarżone postanowienie w zakresie czynów opisanych w punkcie 2, 3 i 4 postanowienia i przekazał w tej części sprawę do Prokuratury Rejonowej w G. do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2009r. umorzono zostało śledztwo w sprawie prowadzonej pod sygnaturą 3 Ds. 167/09 w sprawie: - - działania w dniu 16 czerwca 2008r. w G. przez Prezesa Zarządu J. P. na szkodę zarządzanej przez niego spółki (...)S.A. w G. poprzez sprzedaż I. S. samochodu należącego do spółki marki S. (...)za kwotę 10.000 zł przy wyliczonej wartości rynkowej pojazdu w kwocie 50.000 zł - tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk; działania w dniu 18 kwietnia 2008r. w G. Prezesa zarządu J. P. i Wiceprezesa Zarządu M. S. na szkodę zarządzanej przez nich spółki (...)S.A. w G. poprzez zawarcie aneksu nr (...)do umowy o pracę z radcą prawnym spółki (...)zmieniającym warunki jej zatrudnienia - tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh – wobec braku znamion czynu zabronionego – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kp. Nadto postanowieniem z dnia 25 lutego 2010r. umorzono śledztwo w sprawie prowadzonej pod sygn. akt 3 Ds 1/10 w sprawie wyrządzenia w dniu 21 lutego 2008 r. w P. przez Członków Zarządu Spółki (...)S.A., tj. prezesa zarządu J. P. i wiceprezesa zarządu M. S. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach – 4.482.000 zł wymienionej spółce, poprzez doprowadzenie do zbycia przez spółkę prawa użytkowania wieczystego i własności budynków w



P.przy ul. (...), - tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk – wobec braku czynu zabronionego (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk). Subsydiarnym aktem oskarżenia z dnia 29 marca 2010r. złożonym przez pozwaną (...)SA w G.powód M. S.i J. P.oskarżeni zostali o to, że będąc członkami Zarządu (...)S.A. w G.zawarli najpierw w dniu 26 marca 2008r. umowę przedwstępną, a następnie w dniu 21 maja 2008 r. dokonali sprzedaży przysługującego (...)SA w G.prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków za kwotę 2.000.000 zł netto, pomimo że wartość rynkowa nieruchomości wynosiła na dzień 21 maja 2008r. co najmniej 6.500.000 zł netto oraz pomimo faktu, że wskazana nieruchomość była wykorzystywana przez spółkę (...)S.A. w G.do bieżącej działalności, czym działali na szkodę spółki tj. o przestępstwo z art. 585 § 1 ksh. Sąd Rejonowy w Gdyni II Wydział Karny w wyniku przeprowadzonego postępowania wyrokiem z dnia 19 lipca 2011r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 777/10 uniewinnił powoda J. P.od zarzutu, jakoby działając wspólnie i w porozumieniu wraz z M. S.jako członkowie Zarządu pozwanej spółki, zawierając w dniu 26 marca 2008r. umowę przedwstępną sprzedaży, a następnie w dniu 21 maja 2008r. umowę przyrzeczoną sprzedaży, dokonali sprzedaży przysługującego pozwanej prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków, położonych na nieruchomości zlokalizowanej w P., obręb Z., dla której Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu, Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgi wieczyste nr KW (...), KW (...)oraz KW (...)za kwotę 2 mln zł netto, mimo że rynkowa wartość nieruchomości wynosiła na dzień 21 maja 2008r. co najmniej 6,5 mln zł netto oraz pomimo faktu, iż wyżej opisana nieruchomość była wykorzystywana przez pozwaną do bieżącej działalności, czym działali na szkodę pozwanej, tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h. Pozwana Spółka wniosła od przedmiotowego wyroku apelację. Sąd Okręgowy w Gdańsku V Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 12 lipca 2012r. wydanym w sprawie o sygn. akt V Ka 465/12 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 19 lipca 2011r. wydany w sprawie o sygn. akt IIK 777/10, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd Rejonowy w Gdyni II Wydział Karny wyrokiem z dnia 20 września 2010r. wydanym w sprawie II K 158/10 uniewinnił powoda J. P.jako byłego Prezesa Zarządu pozwanej Spółki oraz M. S.byłego W.spółki od zarzutu jakoby jako członkowie zarządu spółki (...)S.A. działali na jej szkodę poprzez zawarcie w dniu 18 kwietnia 2008r. aneksu nr (...)do umowy o pracę z radcą prawnym B. J., tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h., a nadto J. P.o to, że jako Prezes Zarządu pozwanej Spółki działał na jej szkodę poprzez zawarcie w dniu 16 czerwca 2008r. z I. S.umowy sprzedaży samochodu należącego do pozwanej Spółki marki S. (...), rok produkcji 2003 (...)za kwotę 10.000 zł przy określonej wartości rynkowej w kwocie 50.000zł, tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h. Pozwana (...)S.A. w G.wniosła od przedmiotowego wyroku apelację. Sąd Okręgowy w Gdańsku V Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 20 marca 2012r. wydanym w sprawie o sygn. akt V Ka 92/12 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 20 września 2011r. w sprawie o sygn. akt 158/11, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Reasumując, stwierdzono, że powód M. S.został uniewinniony od zarzutów: jakoby działając wspólnie i w porozumieniu wraz z J. P.jako członkowie Zarządu pozwanej spółki, zawierając w dniu 26 marca 2008r. umowę przedwstępną sprzedaży, a następnie w dniu 21 maja 2008r. umowę przyrzeczoną sprzedaży, dokonali sprzedaży przysługującego pozwanej prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków, położonych na nieruchomości zlokalizowanej w P., obręb Z., dla której Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu, Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgi wieczyste nr KW (...), KW (...)oraz KW (...)za kwotę 2 mln zł netto, mimo że rynkowa wartość nieruchomości wynosiła na dzień 21 maja 2008r. co najmniej 6,5 mln zł netto oraz pomimo faktu, iż wyżej opisana nieruchomość była wykorzystywana przez pozwaną do bieżącej działalności; jakoby jako członek zarządu spółki (...)S.A. działał na jej szkodę poprzez zawarcie w dniu 18 kwietnia 2008r. aneksu nr (...)do umowy o pracę z radcą prawnym B. J., tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h. Nadto uniewinniono J. P.jako Prezesa Zarządu spółki (...)S.A działał na jej szkodę poprzez zawarcie w dniu 16 czerwca 2008r. z I. S.umowy sprzedaży samochodu należącego do pozwanej Spółki marki S. (...), rok produkcji 2003 (...)za kwotę 10.000 zł przy określonej wartości rynkowej w kwocie 50.000zł, tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h. Jednocześnie postanowieniem z dnia 17 lutego 2009r. zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w G.w dniu 19 lutego 2009r. umorzono zostało śledztwo w sprawie wyrządzenia w okresie od lutego do maja 2008 r. w G.przez Prezesa Zarządu (...)S.A. J. P.wice prezesa M. S.szkoły majątkowej w wielkich rozmiarach spółce (...)S.A. poprzez nabycie przez spółkę 34.111 własnych akcji za łączną kwotę 2.387.700 zł tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk – wobec braku znamion czynu zabronionego (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk). Sąd Okręgowy w Gdańsku XIV Wydział Karny postanowieniem z dnia 22 maja 2009r. po rozpoznaniu zażalenia pokrzywdzonego (...)SA na postanowienie o umorzeniu śledztwa - utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w zakresie czynu opisanego wyżej.

Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, iż powyższy stan faktyczny w przeważającej części był niesporny między stronami, Sąd ustalił go na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych powoda M. S., dowodu z akt sprawy karnej o sygn. II K 158/11 zawierających wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni wraz z uzasadnieniem oraz wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku, dowodu z akt sprawy karnej o sygn. akt II K 777/10 zawierających wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni wraz z uzasadnieniem i wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku, dowodu z zeznań świadka Z. Ś. oraz zeznań stron, powoda M. S. i strony pozwanej w osobach Wiceprezesa Zarządu B. P. i Prezesa Zarządu A. K..

Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 23 czerwca 2009r. na mocy art. 207 § 3 k.p.c. nie uwzględnił wniosku dowodowego pełnomocnika powoda oznaczonego jako wniosek o dołączenie do materiału dowodowego przedmiotowej sprawy zeznań świadka B. J. złożonych w sprawie z powództwa J. P. przeciwko (...) S.A. przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie IVP 594/08. W zakresie oceny wiarygodności materiału dowodowego Sąd I instancji wskazał, iż dowody z dokumentów zostały przez Sąd uznane za wiarygodne w całości, ponieważ ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana i jednocześnie nie wzbudziły one żadnych uzasadnionych wątpliwości tego Sądu. Wnioski wynikające z treści tych dokumentów pozwalają na odtworzenie spójnego, jednolitego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podobnie Sąd I instancji ocenił dokumenty złożone do akt osobowych powoda.

Sąd Rejonowy uznał w przeważającym zakresie zeznania świadka Z. Ś., pełniącego do dnia 27 czerwca 2008r. funkcję Wiceprezesa Rady Nadzorczej pozwanej Spółki, za niewiarygodne, a przede wszystkim co do tego, że: Zarząd pozwanej spółki dopiero po skupieniu akcji od drobnych akcjonariuszy starał się, aby Rada Nadzorcza wyraziła zgodę na sprzedaż tych akcji spółce menadżerskiej w organizacji; Zarząd działał na szkodę spółki, skupując jej akcje oraz że świadek dowiedział się o skupowaniu akcji celem umorzenia dopiero z pisma Zarządu z dnia 18 kwietnia 2008r. Sąd I instancji uznał zeznania tego świadka w tym zakresie za niewiarygodne, albowiem w żaden sposób nie korespondowały one z zeznaniami powoda, którym Sąd dał wiarę, jak również z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka Z. Ś. jedynie w zakresie, w jakim zeznał on, że Zarząd może skupić akcje celem ich umorzenia oraz że dowiedział się półtora roku temu, bądź dwa lata temu, że będzie taka formuła wykupienia akcji od głównych udziałowców poprzez spółkę menadżerską. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka z uwagi na ich pobieżny charakter miały marginalne znaczenie w zakresie przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę. Sąd ten dał wiarę zeznaniom powoda, albowiem, w ocenie tego sądu, polegały na prawdzie, znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt dokumentach. Zeznania te oceniono jako szczegółowe, konsekwentne, logiczne i spójne. Przedstawiały wyczerpujące relacje z toku sprawowania funkcji wiceprezesa, restrukturyzacji majątku pozwanej, toku podejmowanych decyzji i informowaniu o podjętych działaniach Rady Nadzorczej. Zeznania ówczesnych członków zarządu pozwanej: Wiceprezesa Zarządu B. P. i Prezesa Zarządu A. K. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w zakresie relacji co do podstaw i przyczyn podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia z powodem. Sąd ten odmówił wiary ww. członkom zarządu w zakresie w jakim twierdzili, że działania powoda polegające na sprzedaży nieruchomości w P. przyniosły pozwanej spółce stratę. W ocenie Sądu I instancji, zeznania te wynikały z niezrozumienia różnicy pomiędzy wartością szacunkową nieruchomości określoną w operacie przez rzeczoznawcę a ceną nieruchomości uzyskaną w realnym obrocie gospodarczym. Powyższe dowody okazały się pomocne do ustalenia takich okoliczności stanu faktycznego jako okoliczność zatrudnienia powoda w pozwanej Spółce, zajmowanego przez niego stanowiska i pełnionej funkcji, okoliczności związanych z zarzucanymi powodowi czynami określonymi w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 17 lipca 2008 r. doręczonego powodowi w dniu 18 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy w Gdyni zaznaczył, iż stan faktyczny nie stanowił sporu między stronami. Spór koncentrował się wokół oceny prawnej działań powoda w kontekście uregulowań Kodeksu Spółek Handlowych, Kodeksu pracy i łączącej strony umowy o pracę.

W ocenie Sądu Rejonowego w Gdyni IV Wydziału Pracy, powództwo jest w pełni zasadne i zasługuje w całości na uwzględnienie.

Jak Sąd podniósł, przedmiot sporu w niniejszej sprawie stanowiła kwestia ewentualnie popełnionych przez pozwanego pracodawcę uchybień formalnych przy rozwiązywaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz zasadności przyczyn wskazanych przez pozwaną Spółkę w treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W tym kontekście powód kwestionował legalność działania pozwanej, wskazując w szczególności na ogólnikowość przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Powód wywodził, iż przedstawione mu zarzuty nie mogą stanowić podstawy rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Podkreślał również, że postępowania karne wszczęte na wniosek pozwanej Spółki w związku z zarzucanymi mu działaniami zakończyły się umorzeniem postępowania przygotowawczego lub prawomocnymi wyrokami uniewinniającymi.

Pozwana Spółka szeroko uzasadniała natomiast zasadność rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, akcentując w szczególności element szkody wyrządzonej działaniami powoda. Celem rozstrzygnięcia zawisłego sporu, Sąd Rejonowy musiał ustalić okoliczności związane z każdym z przedstawionych zarzutów i rozważyć czy uzasadniają one w świetle treści art. 56 § 1 k.p. żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania. Sąd I instancji wskazał, iż możliwość rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę w drodze jednostronnego oświadczenia woli należy do jego podstawowych uprawnień. Uprawnienie to wynika z istoty stosunku pracy jako stosunku prawnego opartego na umowie. Brak obopólnej akceptacji dla warunków umowy czy też sposobu postępowania drugiej strony może rodzić wolę zakończenia stosunku pracy przez pracownika czy też pracodawcę. Ze względu na funkcję społeczno-gospodarczą umowy o pracę, wola rozwiązania stosunku pracy doznaje jednak pewnych ograniczeń. Znajdują one swoje źródło w formie prawnej, na podstawie której doszło do nawiązania stosunku pracy lub w sposobie jego zakończenia. Spośród dostępnych sposobów rozwiązania stosunku pracy, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika stanowi sposób najbardziej drastyczny. Korzystający z tego trybu pracodawca, wyrażając dezaprobatę dla zachowania pracownika, rozwiązuje z nim umowę o pracę w trybie natychmiastowym, pozbawiając go z dnia na dzień spodziewanych środków utrzymania. Głównie z powodu tych właśnie konsekwencji oraz mając na względzie usprawiedliwiony interes pracownika, jak również - z drugiej strony - dobro zakładu i procesu pracy, ustawodawca - odmiennie niż ma to miejsce w przypadku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem - ograniczył możliwość rozwiązania umowy o pracę do konkretnych, wskazanych w Kodeksie Pracy przyczyn oraz uzależnił skuteczność oświadczenia woli pracodawcy od złożenia go w określonym przedziale czasu od momentu, w którym pracodawca dowiedział się o rzeczonych przyczynach. Zgodnie z treścią art. 52 § 1 k.p. rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika może nastąpić w trzech przypadkach, z których każdy stanowi samodzielną podstawę do złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Są to sytuacje: ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem, zawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. Sąd I instancji podał, iż tak utworzony katalog jest katalogiem zamkniętym i obejmuje wszystkie przypadki, w których ustawodawca mając na względzie cel umowy o pracę oraz usprawiedliwiony interes pracodawcy dopuszcza jej rozwiązanie bez wypowiedzenia z winy pracownika. Należy przy tym podkreślić, że jednostronne oświadczenie woli pracodawcy, w sensie prawnym zachowuje swoją skuteczność niezależnie od ewentualnych wad (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009r. w sprawie II PK 264/08). Pracownik w ramach instytucji sądowej kontroli decyzji pracodawcy może jednakże kwestionować zgodność oświadczenia woli pracodawcy z prawem i żądać przywrócenia do pracy lub wypłacenia odszkodowania w wysokości określonej przez przepisy prawa pracy. Rozpoznając powództwo pracownika, Sąd sprawdza, czy rozwiązując umowę o pracę bez wypowiedzenia, pracodawca nie naruszył przepisów regulujących ten tryb zakończenia stosunku pracy oraz rozstrzyga o zasadności zgłoszonego roszczenia przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu (art. 56 § 1 k.p.). Jednocześnie, lakoniczne stwierdzenie o „naruszeniu przepisów regulujących rozwiązywanie umowę o pracę” w trybie art. 52 lub 53 k.p. nakazuje sprawdzenie czy pracodawca dochował warunków formalnych rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz oceny powołanych przez niego przyczyn rozwiązania umowy o pracę w kontekście powołanej podstawy prawnej oraz ustalonego stanu faktycznego. W pierwszej kolejności

Sąd Rejonowy w Gdyni skupił się w swoich rozważaniach na dokonaniu oceny, czy pozwany pracodawca dopełnił wymogów formalnych rozwiązując z pracownikiem umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

Zgodność pod względem formalnym złożonego przez pozwanego oświadczenia kwestionował powód wskazując, iż de facto nie zawiera ono uzasadnienia rozwiązania umowy o pracę, gdyż przyczyny podane przez pozwanego pracodawcę są identyczne jak w odniesieniu do osoby Prezesa J. P.. Powód zarzucił również, iż przyczyny wskazane przez pozwanego nie są konkretne, a ich poziom ogólności nie pozwala mu na poznanie rzeczywistych przyczyn rozwiązania z nim umowy o pracę. Powód wskazał również, iż przytoczone w odpowiedzi na pozew okoliczności i załączone dokumenty świadczą jedynie o tym, że pozwana wymagała informacji od powoda w zakresie prowadzonych przez niego działań w okresie, gdy sprawował on funkcję Wiceprezesa Zarządu. W żadnym wypadku nie można przyjąć, iż z treści wymienianych przez strony pism wynika, iż po odwołaniu go z funkcji Wiceprezesa Zarządu, a przed rozwiązaniem umowy o pracę powód był informowany o przyczynach rozwiązania stosunku pracy. Powód stwierdził również, że zarzucane mu naruszenia nie mają charakteru ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a także nie można na ich podstawie przyjąć, iż rzekome popełnienie przez powoda przestępstwa było oczywiste, a to z uwagi na fakt, iż pozwana zasięgała opinii prawnej w zakresie możliwości skupu akcji własnych, jak również ze względu na wynik toczących się w przedmiocie powołanych przez pozwanego zarzutów postępowań karnych. W kontekście normy art. 52 § 2 k.p. powód wskazywał, iż o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę pozwany wiedział wcześniej niż na miesiąc przed jej rozwiązaniem. Powód podał, iż o okoliczności tej świadczy zarówno ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z dnia 22 lutego 2008r., pismo z dnia 9 lutego 2007r. dotyczące zamiaru wystąpienia do Skarbu Państwa z wnioskiem o zbycie na rzecz Spółki przez Skarb Państwa posiadanego pakietu akcji celem ich umorzenia, aneks do umowy o pracę z dnia 18 kwietnia 2008r. oraz treść odpowiedzi na pozew. Powód podkreślił, iż nie można przyjąć, że wszczęcie postępowania wyjaśniającego przez nowy Zarząd jest równoznaczne z powzięciem informacji przez Spółkę o przyczynach rozwiązania umowy o pracę z powodem.

Natomiast pozwany podnosił, iż nie może być mowy o braku konkretności przyczyny, albowiem powód był wzywany do wyjaśnienia kwestii wskazanych w późniejszym oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę. Pozwany stwierdził, iż powód został poinformowany w przeprowadzonej rozmowie, iż ujawnione nieprawidłowości skutkować będą rozwiązaniem umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Pozwany wskazał, iż dopiero w dniu 17 czerwca 2008r. członkowie Rady Nadzorczej Spółki otrzymali proponowany porządek posiedzenia Rady Nadzorczej, zwołanego na dzień 30 czerwca 2008r., z treści którego wynikało, że doszło do skupu akcji, bez zgody uprawnionego organu. W kontekście argumentacji powoda, pozwany wskazał, iż zgodnie z art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. czynności z zakresu prawa pracy w imieniu jednostki organizacyjnej podejmuje organ zarządzający tą jednostką, a nowy Zarząd Spółki został powołany w dniu 19 czerwca 2008r. i dopiero przeprowadzone przez niego działania, w tym przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, pozwoliły na zweryfikowanie ujawnionych działań powoda. Pozwany podkreślił również, iż w żadnym z pism po wręczeniu oświadczenia pracodawcy powód nie wskazywał, że nie rozumie stawianych mu zarzutów, a co najwyżej powód uchylał się od udzielenia odpowiedzi.

Mając na uwadze przedstawione twierdzenia stron, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwany pracodawca dochował wymogów formalnych jakie stawia prawo przed pracodawcą w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika zatrudnionego na czas nieokreślony. Oświadczenie pozwanego zawierało wszelkie niezbędne w tym względzie elementy, w szczególności posiadało formę pisemną, zawierało przyczyny uzasadniające decyzję pracodawcy oraz pouczenie o prawie odwołania się od tej decyzji do Sądu Pracy w przepisany prawem terminie.

Odnosząc się do zarzutów powoda Sąd wskazał, iż nie ma, zdaniem Sądu, merytorycznych podstaw, by stwierdzić, że powtórzenie w tożsamym stanie faktycznym i prawnym przyczyn rozwiązania zastosowanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę w stosunku do innego pracownika świadczy o braku wskazania przyczyny, zwłaszcza gdy pracownicy ci wchodzili w skład jednego organu pracodawcy. Jakkolwiek zrozumiałe jest, iż przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę podana przez pracodawcę powinna w sposób odpowiednio zindywidualizowany określać przyczyny, na podstawie których zdecydował on na zakończenie stosunku pracy z danym pracownikiem. O tyle

ewentualna szablonowość przyczyny uzasadniającej może być podstawą skutecznego zarzutu jedynie w sytuacji, gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego okaże się, że była ona nieprawdziwa. Zakładanie a priori braku podania przez pracodawcę przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę, z uwagi na jej tożsamość z przyczyną uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę wskazaną w oświadczeniu skierowanym do innego pracownika, nie tylko z czysto rozumowego punktu widzenia w nieuzasadniony sposób ograniczałaby swobodę pracodawcy co do możliwości rozwiązania stosunku pracy, ale również nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Ustawodawca w treści art. 30 k.p. ani w żadnym innym przepisie Kodeksu Pracy nie przewidział konieczności podania przez pracodawcę przyczyny uzasadniającej innej niż przyczyna wskazana w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę skierowanym do innego zwalnianego pracownika.

Z tych przyczyn Sąd uznał, iż zarzut ten jest nieuzasadniony.

Za niezasadny Sąd uznał również zarzut braku konkretności przyczyny i wiedzy powoda na temat zarzucanych mu uchybień. Przebieg posiedzenia Rady Nadzorczej, a także późniejsza korespondencja stron świadczą o tym, iż powód miał świadomość co stanowi przedmiot zarzutu pracodawcy. Lakoniczne sformułowanie oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę nie świadczy o jego wadliwości. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem pracodawca nie jest zobowiązany do szczegółowego opisanie zarzucanego pracownikowi zachowania, o ile pracownik wiedział co się za stawianym mu zarzutem kryje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012r. w sprawie II PK 312/11).

W przedmiocie zarzutu naruszenia przez pozwaną terminu wskazanego w art. 52 § 2 k.p. Sąd Rejonowy nie stwierdził, ażeby pozwany pracodawca przekroczył ten termin. Podniósł, iż sytuacja, do której doszło w pozwanym zakładzie pracy miała charakter szczególny. Zgodnie z treścią art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką, albo inna wyznaczona do tego osoba. W stosunku do pozwanego pracodawcy jako osoby prawnej wykonującej działalność gospodarczą w formie spółki akcyjnej organem zarządzającym, o którym mowa w powyższym przepisie jest Zarząd (art. 368 § 1 k.s.h.). Zarząd w pozwanej Spółce był dwuosobowy, a w jego skład wchodził powód J. P. i M. S., tj. osoby, wobec których wysunięte zostały określone w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę zarzuty. Organ ten w tym składzie osobowym nie mógł z oczywistych względów pełnić roli, jaką przypisał mu ww. przepis, ponieważ jego członkowie zostali odwołani. Sytuacja ta zrodziła szereg pytań, w szczególności: czy uprawnionym do czynności z zakresu prawa pracy był inny organ pozwanej Spółki oraz jak należy liczyć termin określony w przepisie art. 52 § 2 k.p. W celu udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania należało, w ocenie Sądu I instancji, zastanowić się nad naturą więzi prawnej łączącej powoda z pozwaną Spółką. Sąd zauważył, że sytuacja prawna powoda w stosunku do pozwanej Spółki ukształtowana została w oparciu o dwa węzły prawne: wewnątrzorganizacyjny stosunek prawny, związany z pełnieniem funkcji Wiceprezesa Zarządu oraz stosunek pracy nawiązany umową o pracę. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem wyrażonym w wyroku z dnia 19 czerwca 2012r. w sprawie II UK 282/11 „Członek Zarządu, któremu powierzono funkcję na podstawie umowy o pracę poza stosunkiem mającym podstawę w prawie handlowym, pozostaje w stosunku pracy. Odrębność stosunku organizacyjnoprawnego i stosunku pracy członka zarządu spółki prawa handlowego powoduje, że z odwołaniem pracownika z funkcji w zarządzie ustaje tylko stosunek organizacyjnoprawny, a stosunek pracy trwa do czasu, aż zostanie rozwiązany przez pracodawcę.” Jak z powyższego wynika stosunek wewnątrzorganizacyjny i stosunek pracy stanowią dwa, w zasadzie niezależne, węzły prawne. Z tej przyczyny pełnienie przez pracownika funkcji Członka Zarządu Spółki Akcyjnej nie stanowi przeszkody prawnej w rozwiązaniu z nim umowy o pracę, zachowany musi jednak zostać określony tok postępowania. W praktyce, wykształciły się dwa modele. Rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem pełniącym funkcję Prezesa Zarządu może nastąpić wraz z odwołaniem go z funkcji w Zarządzie w drodze uchwały Rady Nadzorczej, albo po pozbawieniu go pełnionej funkcji przez odpowiednie oświadczenie złożone przez nowoukonstytuowany Zarząd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009r. w sprawie II PK 273/08).

Sąd Rejonowy podniósł, iż w niniejszej sprawie miał zastosowanie drugi z wymienionych wyżej sposobów i pozwany po odwołaniu powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu w dniu 19 czerwca 2008r. rozwiązał z nim w dniu 18 lipca 2008r. umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika uchwałą Zarządu nr 2/2008 z dnia

17 lipca 2008r., popartą następnie oświadczeniem dwóch Członków Zarządu. Przedmiotowe rozciągnięcie w czasie decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę dało asumpt do podniesienia przez powoda zarzutu naruszenia normy art. 52 § 2 k.p. Argumentując swoje stanowisko powód wskazywał, że powołane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę przyczyny uzasadniające były znane pracodawcy wcześniej niż na miesiąc przed rozwiązaniem z nim umowy o pracę. Zgodnie z przepisem art. 52 § 2 k.p. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Przy czym jak wskazuje się w doktrynie: „Termin ten (1-miesięczny) ma charakter prekluzyjny i po jego upływie pracodawca traci prawo do zwolnienia bez wypowiedzenia pracownika. De lege lata nie ma możliwości jego przywrócenia przez sąd, nawet jeżeli okoliczności zaistniałe w sprawie są funkcjonalnie usprawiedliwione.” (w: „Kodeks pracy. Komentarz.”, red. K.W. Baran, wyd. WKP 2012). Co zrozumiałe, na gruncie powyższego przepisu pojawiły się rozbieżności interpretacyjne w odniesieniu do chwili „uzyskania przez pracodawcę wiadomości”. Z tego też powodu przepis ten doczekał się dość licznego orzecznictwa precyzującego zakres pojęciowy ww. sformułowania. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2002r. wydanym w sprawie I PKN 242/01: „Uzyskanie wiadomości jest kategorią obiektywną, którą należy łączyć ze stanem świadomości pracodawcy co do istnienia faktów uzasadniających rozwiązanie umowy.” Jednocześnie Sąd Najwyższy pokreślił, że chodzi o osoby uprawnione do podjęcia decyzji w sprawie rozwiązania umowy o pracę, które jako pierwsze uzyskały wiadomość o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie. W tym kontekście Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 5 lipca 2002r. wydanym w sprawie I PKN 389/01, iż „Termin przewidziany w art. 52 § 2 k.p. biegnie jeden raz od powzięcia przez pracodawcę wiadomości o faktach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika i zmiana w składzie osobowym organu zarządzającego nie powoduje rozpoczęcia na nowo biegu tego terminu.” Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na kwestię jakości informacji pozyskanych przez pracodawcę. W wyroku z dnia 20 sierpnia 2008r. wskazał, iż miesięczny termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał: „w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę.” Przede wszystkim należy jednak zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2009r. wydany w sprawie III PK 43/09 zgodnie, z którym: „miesięczny termin do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy odwołanego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością rozpoczyna bieg od uzyskania przez zarząd wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie, lecz nie wcześniej niż od odwołania go z zarządu.” Przedmiotowy wyrok zapadł wprawdzie w odniesieniu do członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wydaje się jednak, iż nie ma przeszkód prawnych odniesienia jego tezy również do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Należy podkreślić, iż rola zarządu w obu spółkach kapitałowych została ukształtowana bardzo podobnie i nie występują w tym zakresie istotne rozbieżności. W szczególności niemal identyczne brzmienie mają przepisy odnoszące się do możliwości zgłaszania przez członka zarządu roszczeń z tytułu stosunku pracy (por. art. 203 § 1 i 370 § 1 k.s.h.).

Sąd Rejonowy nadmienił, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Rada Nadzorcza pozwanej Spółki posiadała wcześniej określone informacje na temat przyczyn, wskazanych następnie w oświadczeniu pozwanego o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę. W ocenie Sądu I instancji nie należy jednak pozbawiać pracodawcy prawa do przeprowadzenia rzetelnego postępowania wyjaśniającego celem dokładnego ustalenia wszelkich niezbędnych okoliczności mogących być podstawą ewentualnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zwłaszcza, że nie można uznać, iż było ono w przedmiotowym przypadku przewlekłe. Wskazał także, iż jakkolwiek zgodnie z powołanymi wyżej przepisami Wiceprezes Zarządu może być odwołany z funkcji bez konsekwencji dla Spółki na gruncie stosunku organizacyjnoprawnego, to decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być podjęta przez pracodawcę w sposób rozważny, mający na względzie ewentualne konsekwencje finansowe, związane z możliwością odwołania się pracownika do Sądu Pracy. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w cit. op. wyroku z dnia 6 listopada 2009r. wydanym w sprawie III PK 43/09: „Termin z art. 52 § 2 k.p. nie tylko chroni pracownika przed zbyt długim okresem niepewności co do dalszego trwania stosunku pracy, ale także służy pracodawcy do upewnienia się o istnieniu przyczyny i jej ciężkości oraz do oceny, czy rozwiązanie umowy leży w jego interesie.” Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż pozwana Spółka odwołała powoda ze stanowiska w dniu 19

czerwca 2008r., a rozwiązała z nim umowę o pracę w dniu 18 lipca 2008r. Sąd ten stwierdził, iż termin określony w art. 52 § 2 k.p. został przez pozwaną Spółkę dochowany.

Analizując jednostronną czynność pracodawcy od strony materialnej Sąd I instancji wskazał, iż pozwana jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie z powodów umowy o pracę bez wypowiedzenia podała ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych tj. między innymi działanie na szkodę pozwanej (...) S.A. przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości Spółki w P., zawieraniu umowy sprzedaży samochodu służbowego, zawieraniu umowy o udostępnianie samochodu służbowego, a także popełnienie przestępstwa określonego w art. 588 k.s.h. i 296 k.k. polegającego na skupowaniu akcji własnych Spółki za kwotę ponad 2 mln zł.

Reasumując, pozwana Spółka, uzasadniając decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia oparła się na treści art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p.

Stosownie do treści przedmiotowego przepisu pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych lub w razie popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Nadto zauważył, że sam przepis art. 52 § 1 k.p. zawiera trzy hipotezy określone w trzech punktach paragrafu 1. Rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie jest możliwe jedynie z winy pracownika. Występujący w zdaniu pierwszym zwrot „z winy pracownika” mieści w sobie zasadniczo zarówno element subiektywny (wina subiektywna), jak i obiektywny (bezprawność zachowania się pracownika). W art.52 § 1 pkt.1 k.p. pojęcie winy subiektywnej wyrażone jest przez użycie zwrotu „rażące naruszenie”, natomiast bezprawność kryje się w sformułowaniu „naruszenia podstawowych obowiązków pracownika”. Rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i powinno być stosowane przez pracodawcę jedynie wyjątkowo. Musi ponadto być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie. Zgodnie z treścią przepisu art. 52 § 1 pkt.1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych. Wynika stąd wprost – co znajduje potwierdzenie w ustalonym orzecznictwie sądowym, że w tym przepisie są dwie przesłanki dopuszczalności rozwiązania umowy o pracę: naruszenie podstawowego obowiązku i powaga tego naruszenia, rozumiana jako znaczny stopień winy pracownika. Oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia jak już wcześniej wskazano musi być złożone w formie pisemnej i podawać przyczynę dokonania tej czynności prawnej (art.30 § 4 k.p.). Wskazanie w pisemnym oświadczeniu zakładu pracy przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art.52 k.p. przesądza o tym, że spór przed organami orzekającymi toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a zakład pracy pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać tryb zwolnienia z pracy przewidziany w art.52 k.p. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002r. wydanym w sprawie I PKN 850/00: Sąd ocenia zasadność rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w granicach podanej przez pracodawcę przyczyny.” Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że przyczyna powinna być konkretna, rzeczywista oraz dostatecznie doprecyzowana. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010r. wydanym w sprawie I PK 175/09: „ocena przyczyny podanej w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę pod względem jej konkretyzacji – a także rzeczywistości – dokonywana jest z perspektywy adresata oświadczenia pracodawcy, czyli pracownika. To pracownik ma wiedzieć i rozumieć, z jakiego powodu pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę”. W pojęciu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych mieści się m.in. wyrządzenie szkody pracodawcy, którą pracodawca godnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. musi udowodnić, jednakże o stopniu i rodzaju winy pracownika w ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków nie decyduje wysokość szkody wyrządzonej pracodawcy. W. Szubert charakteryzuje formułę „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” jako czyn bezprawny, sprzeczny z powinnościami ciążyącymi na pracowniku jako na podmiocie stosunku pracy. Czyn taki może polegać zarówno na działaniu (np. znieważenie przełożonego) jak i na zaniechaniu (np. nieprzybycie do pracy). Istotne jest jednak, aby pozostawał on w kolizji z obowiązkami pracownika i to z obowiązkami o charakterze podstawowym.

(Zarys prawa pracy – PWN, Warszawa 1976). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1976r. wydanym w sprawie I PRN 111/76 (niepublikowanym): „W rozumieniu art. 52 § 1 pkt.1 k.p. ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych zachodzi wówczas, gdy m.in. jego działanie lub zaniechanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo. Przy ocenie, czy miało miejsce takie właśnie zachowanie się pracownika, trzeba brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na osąd o charakterze zawinienia”. Poza tym należy pamiętać, iż sądy pracy nie są związane oceną pracodawcy, uznającą dane zachowanie pracownika za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (52 § 1 pkt.1 k.p.), lecz ocena ta podlega sądowi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1981r. wydany w sprawie I PR 13/81, niepublikowany). W niniejszych rozważaniach Sąd I instancji wskazał, iż w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd I instancji podał, iż wskazane przez pozwanego przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych tj. między innymi: działanie na szkodę pozwanej (...) S.A. przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości Spółki w P., zawieraniu umowy sprzedaży samochodu służbowego, zawieraniu umowy o udostępnianie samochodu służbowego, bądź nie zostały przez pozwanego w niniejszym postępowaniu udowodnione, bądź nie mogły skutkować zastosowaniem przyjętego przez pozwanego trybu rozwiązania umowy o pracę.

W tym miejscu Sąd Rejonowy ponownie przypomniał, iż dla skutecznego powołania się przez pracodawcę na podstawie prawną art. 52 § 1 pkt.1 k.p. konieczne jest aby pracownik naruszył swoim zachowaniem obowiązki pracownicze, aby obowiązki te należały do kategorii obowiązków o podstawowym charakterze, a nadto aby to naruszenie miało charakter ciężki. Rozumując od ogółu do szczegółu, wskazać trzeba, iż zagadnienie obowiązków pracowniczych nieodłącznie wiązać należy z konstrukcją stosunku pracy w kształcie wyznaczonym tak umową stron, jak i pozostałymi aktami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p., w tym zwłaszcza szczegółową regulacją ustawową tego przepisu zamieszczoną w Kodeksie pracy. Zagadnienie obowiązków pracowniczych - mimo pewnej części wspólnej dla wszystkich umów o pracę - zawsze postrzegać należy zatem przez pryzmat zajmowanego przez pracownika stanowiska oraz rodzaju wykonywanej przez niego pracy. Sam Kodeks Pracy posługuje się pojęciem obowiązku pracowniczego przede wszystkim w treści art. 100 k.p. Przepis ten konkretyzuje związane sformułowanie art. 22 § 1 k.p. określającego istotę zobowiązania pracownika jako zobowiązania do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem i wskazuje, iż praca winna być wykonywana przez pracownika w sposób sumienny i staranny, z zastosowaniem się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, o ile nie są sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Przepis ten w § 2 formułuje również otwarty katalog powinności pracowniczych, do którego zalicza m.in. przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, dbanie o dobro zakładu pracy oraz jego mienie. Pojęciem języka prawnego jest również – choć użyte przez prawodawcę w Kodeksie Pracy wyjątkowo oszczędnie sformułowanie „podstawowy obowiązek pracowniczy”. Ustawodawca przyznaje wprost to miano jedynie obowiązkowi wymienionemu w art. 211 k.p., tj. obowiązkowi przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W doktrynie, jak i orzecznictwie panuje jednak zgodność, iż nie tylko ten obowiązek pracowniczy należy umieścić w kategorii podstawowych. Przyjmuje się, iż do kategorii podstawowych obowiązków pracowniczych, mimo braku wyrażenia tego *expressis verbis* przez ustawodawcę, zaliczyć trzeba również obowiązki pracownicze wymienione we wspomnianym art. 100 k.p., ewentualnie obowiązującym układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy, umowie o pracę, jak również inne obowiązki nie wymienione wcześniej, o ile relatywizując stosunek pracy pracownika ze względu na rodzaj wykonywanej przez niego pracy uznać je należy za obowiązki podstawowe. Ostatni, trzeci człon sformułowania - cechą ciężkości naruszenia, wiązać należy jak już wyżej wskazano z elementami podmiotowymi zachowania pracownika, a więc ze stopniem winy, jaki można mu przypisać. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przyjmuje się, iż postawienie zarzutu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych wymaga wystąpienia winy umyślnej, bądź rażącego niedbalstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1999r. w sprawie I PKN 169/99). Niezbędnym elementem podmiotowym ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych jest więc stosunek psychiczny pracownika do czynu – tj. świadomość działania lub zaniechania powodującego naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, jak również celowe zmierzanie do lub co najmniej godzenie się na mający wystąpić szkodliwy skutek postępowania.



Jednocześnie przyjmuje się, iż wysokość szkody (o ile nie jest ona znaczna) nie jest bardzo istotna. W niektórych przypadkach za wystarczające uznaje się już samo wystąpienie zagrożenia interesów pracodawcy (por. wyrok z 15 kwietnia 1999r. w sprawie I PKN 12/99). Podsumowując - dla ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych konieczne jest wystąpienie w zachowaniu pracownika dwóch elementów: bezprawności naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych oraz odpowiedniego do podstawy rozwiązania umowy o pracę stopnia winy – cechy ciężkości. Ocena czy zachowaniu pracownika można przypisać te cechy jest dokonywana przez Sąd w oparciu o przyczyny wskazane przez pracodawcę w oświadczeniu o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz ustalony w toku postępowania stan faktyczny.

Przechodząc do analizy poszczególnych przyczyn uzasadniających rozwiązanie z umowy o pracę postawionych powodowi przez pozwanego w oświadczeniu z dnia 17 lipca 2008r. Sąd Rejonowy stwierdził, iż działania powoda podjęte wspólnie z prezesem zarządu J. P. zmierzające do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości należącej do pozwanej Spółki położonej w P. za cenę 2,44 mln zł nie stanowiło, w ocenie tego Sądu, ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Podstawowym zarzutem kierowanym przez pozwaną Spółkę przeciwko decyzji podjętej przez powoda i prezesa J. P. było twierdzenie o zaniżeniu ceny sprzedaży nieruchomości, w szczególności oparcie się przy ocenie atrakcyjności oferty na nieaktualnym w ocenie pozwanej Spółki operacie szacunkowym nieruchomości z listopada 2006r. Pozwana Spółka wskazywała, iż zgodnie ze sporządzonym na jej zlecenie operatem szacunkowym wyceny wartości rynkowej zbytej nieruchomości z lipca 2008r. wartość tejże nieruchomości wynosiła 6,482 mln zł. Pozwana Spółka zarzuciła powodowi i J. P., iż zbywając ww. nieruchomość za cenę 2,44 mln zł naruszyli postanowienia umowy o pracę odnośnie zobowiązania do wykonywania obowiązków Wiceprezesa i Prezesa Zarządu z najwyższą starannością, ignorując także fakt wzrostu ceny nieruchomości w okresie od sporządzenia operatu z listopada 2006r. do sprzedaży nieruchomości w maju 2008r. Pobocznie pozwany pracodawca wskazywał na niegospodarność powoda przy zawieraniu umów na świadczenie usług pośrednictwa z agencjami nieruchomości, wskazywał również na nieodpowiedni moment sprzedaży nieruchomości, podnosząc, iż mając na uwadze, że działalność magazynowa stanowi podstawową działalność operacyjną pozwanej Spółki brak jest podstaw do przyjęcia, że zbycie przedmiotowej nieruchomości leżało w interesie Spółki, tym bardziej, że pozwany boryka się aktualnie z koniecznością pozyskiwania w drodze dzierżawy stosownych powierzchni dla prowadzenia dalszej działalności przez Oddział w P., a w planie rzeczowo-finansowym na rok 2007 (str. 4 pkt 4) ostatecznie przyjęto zgodnie z propozycją Zarządu, że działalność magazynowa w P. będzie kontynuowana. Oprócz zarzutów natury merytorycznej pozwany pracodawca podnosił także uchybienia natury formalnej, w tym brak umieszczenia zamiaru zbycia przedmiotowej nieruchomości w planie rzeczowo-finansowym zatwierdzonym przez Radę Nadzorczą, jak również naruszenie przepisu art. 393 pkt 4 k.s.h. zgodnie, z którym nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości wymaga zgody Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy. Tymczasem § 26 Statutu przekazując w tym zakresie kompetencje Zarządowi, wyłącza jednak z tego katalogu zbycie użytkowania wieczystego, zaś przedmiotem umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 21 maja 2008r. było m.in. użytkowanie wieczyste. Powód zaprzeczył jakoby transakcja sprzedaży przedmiotowej nieruchomości skutkowałą rażącą szkodą dla pozwanej Spółki. Powód podnosił, iż cena rynkowa jest ceną sprzedaży jaką jest skłonny zapłacić kontrahent w danych realiach obrotu gospodarczego, tymczasem mimo wystawienia za wiedzą i zgodą Rady Nadzorczej przedmiotowej nieruchomości na sprzedaż od 2004r. istniały znaczne trudności ze znalezieniem na nią nabywcy. Powód stwierdził, iż uzyskana ze sprzedaży nieruchomości kwota 2,44 mln zł brutto odpowiadała wartości nieruchomości ustalonej w sporządzonym na zlecenie (...)S.A. operacie szacunkowym z dnia 23 listopada 2006r. Argumentował, iż ze względu na cechy przedmiotowej nieruchomości, jej stan techniczny oraz konieczność ewentualnego poniesienia znacznych nakładów finansowych na przystosowanie jej do pożądanego przez Spółkę funkcjonalności określona operatem na kwotę 2,87 mln zł wartość rynkowa nieruchomości odpowiadała jej realnej wartości. Powód wskazał również, iż wobec rzeczoznawcy na którego operat szacunkowy powołuje się pozwana Spółka, zastosowano karę dyscyplinarną pozbawienia uprawnień do wykonywania zawodu, przy czym sporządzenie operatu określającego wartość zbytej nieruchomości na kwotę 6,482 mln zł nastąpiło tuż przed utratą przez rzeczoznawcę koniecznych uprawnień do wykonywania zawodu. Odnosząc się do zarzutu problematyczności zbycia przedmiotowej nieruchomości w kontekście zamiaru kontynuowania działalności magazynowej w P. powód

podał, iż toczyły się między pozwaną a firmą (...) rozmowy dotyczące wynajmu nowoczesnej powierzchni magazynowej, jednakże zmiana składu osobowego Zarządu doprowadziła do zerwania tych rozmów. Zauważył także, że czynność prawna polegająca na zbyciu nieruchomości jako nieskutkująca powstaniem po stronie pozwanej Spółki zobowiązań, nie musiała być umieszczona w planie rzeczowo-finansowym. Odnośnie zarzutów formalnych powód podniósł, iż skoro Zarząd był uprawniony do samodzielnego podjęcia decyzji w przedmiocie zbycia nieruchomości, to tym bardziej posiadał takie uprawnienie w stosunku do prawa użytkowania wieczystego.

Jak podniósł Sąd I instancji, problematyka zbywania nieruchomości przez spółkę akcyjną należy do sfery zewnętrznej działalności spółki, zastrzeżonej co do zasady dla Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy. Zgodnie z przepisem art. 393 pkt 4 k.s.h. nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości, wymaga uchwały WZA, chyba że statut stanowi inaczej. Zgodnie z brzemieniem § 15 w zw. z § 26 ust. 3 lit. a Statutu pozwanej spółki dla nabycia i zbycia nieruchomości lub udziału w nieruchomości wystarczającą jest uchwała podjęta przez Zarząd. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż Zarząd pozwanej Spółki, w którego skład wchodził powód miał kompetencję do samodzielnego zbycia przedmiotowej nieruchomości. Co do zarzutu pozwanej Spółki, iż Statut nie wyłączał ogólnej kompetencji WZA w zakresie czynności prawnych polegających na nabyciu lub zbyciu prawa użytkowania wieczystego trzeba zauważyć, iż istotnie § 26 ust. 3 Statutu nie upoważnia *expressis verbis* Zarządu do samodzielnego nabywania lub zbywania prawa użytkowania wieczystego, stwierdzić jednak należy, iż § 15 Statutu, którego redakcja nawiązuje do art. 393 k.s.h. także nie zastrzega wyraźnie tej kategorii czynności do wyłącznej kompetencji WZA. W związku z powyższym nie jest, w ocenie Sądu Rejonowego, oczywistym, że nie zastrzeżenie kategorii nabywania i zbywania prawa użytkowania wieczystego dla Zarządu istotnie ma charakter wyłączenia. Sąd zwrócił uwagę, że prawo użytkowania wieczystego tworzyło wraz z prawem własności przedmiotowej nieruchomości funkcjonalną całość. O ile zatem zastosowanie reguł inferencyjnych *in genero* powinno być dokonywane z dużą ostrożnością, to w tym konkretnym przypadku za interpretacją dozwalającą na samodzielne zbycie przez Zarząd prawa użytkowania wieczystego przemawia przede wszystkim zobowiązanie Zarządu, w związku z tworzeniem nowej siedziby Spółki, do restrukturyzacji posiadanego przez Spółkę majątku trwałego poprzez sprzedaż nieruchomości nie przynoszących dostatecznych dochodów, do których należała m.in. przedmiotowa nieruchomość położona w P..

W ocenie Sądu, Zarząd pozwanej Spółki w osobach powoda M. S. i prezesa zarząd J. P. był umocowany do samodzielnego zbycia przedmiotowej nieruchomości, tak w zakresie prawa własności jak i prawa użytkowania wieczystego.

Podstawową kwestią związaną z zarzutem ciężkiego naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych był element szkody i winy pozwanego. Dla właściwego określenia wystąpienia szkody i jej ewentualnych rozmiarów w pierwszej kolejności należało ustalić wartość rynkową zbytej nieruchomości. Należy wskazać, iż nieruchomość ta szacowana była trzykrotnie: pierwszy raz w listopadzie 2006r. na kwotę 2,87 mln zł netto, w lipcu 2008r. na kwotę 6,482 mln zł netto i w grudniu 2009r. na potrzeby prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w G. postępowania karnego na kwotę 3,901 mln zł netto. W obu skrajnych operatach szacunkowych podkreśla się dogodne położenie przedmiotowej nieruchomości, w stosunkowo niedużej odległości od Ś.P., jak również od arterii komunikacyjnej prowadzącej z P.w kierunku Ł.i K.. Stan techniczny nieruchomości określony został w operacie z listopada 2006r. jako poprawny, a w operacie z lipca 2008r. jako przeciętny. Podstawową różnicą pomiędzy dwoma operatami jest jednak przyjęta metoda wyceny. W operacie z listopada 2006r. przyjęto metodę dochodową, polegającą na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że jej nabywca zapłaci za nią cenę, której wysokość uzależni od przewidywanego dochodu, jaki uzyska z nieruchomości (art. 153 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 Nr 115, poz. 741 ze zm.). Wycenę tę stosuje się do nieruchomości przynoszących lub mogących przynosić dochody. W operacie z lipca 2008r. przyjęto natomiast metodę porównawczą (rzekomo dlatego, że nieruchomość już została sprzedana), polegającą na określeniu wartości rynkowej nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu (art. 153 ust. 1 *cit. op. ustawy*). Metodę tę stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej.

Z uwagi na powyższe w operacie szacunkowym z listopada 2006r. rzeczoznawca skupił się przede wszystkim na analizie rynku pod względem istniejących trendów w szczególności, preferencji co do cech nieruchomości o charakterze przemysłowym. W tym kontekście rzeczoznawca J. M.wskazał, iż przedmiotowa nieruchomość posiada „warunki bazy logistyczno-transportowej jeszcze obecnie akceptowanej przez rynek” oraz że „w dłuższym okresie czasu nieruchomość cechować będzie obniżka cenowa oraz realny spadek dochodów z nieruchomości wynikający z jej nienowoczesnej funkcji użytkowej”. Rzeczoznawca stwierdził, że uczestnicy rynku nieruchomości nie są zainteresowani nabywaniem obiektów o przestarzałej funkcji, nieekonomicznej strukturze wykorzystania pomieszczeń i powierzchni, o wysokiej energochłonności i wysokich kosztach utrzymania. Nabycie „marnego obiektu” położonego w dobrej lokalizacji odbywa się zwykle jedynie w celu eksploataowania go przez kilka lat bez ponoszenia kosztów na modernizację i odzyskania zainwestowanych środków w wyniku wzrostu cen nieruchomości. Poziom transakcji tego typu obiektów z innych pobudek jest niezwykle niski. Rzeczoznawca J. M.wskazał również, że poprawa stanu technicznego nieruchomości wiązałaby się ze znacznymi kosztami. Z kolei operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę J. S.określa wartość przedmiotowej nieruchomości w oparciu o analizę porównawczą trzech nieruchomości o podobnych cechach uwzględniając 7 ważonych kryteriów, tj. położenie ogólne, powierzchnię działki, powierzchnię użytkową, uzbrojenie techniczne, standard wykończenia i formę władania. Przedmiotowy operat szacunkowy, nie jest w ocenie Sądu Rejonowego, wiarygodny. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż rzeczoznawca dokonując oceny wartości nieruchomości nie podaje dokumentów źródłowych, z których korzystał, a treść operatu jest w dużym stopniu ogólnikowa. Operat ten w ocenie Sądu odbiega znacząco od poziomu operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę J. M.. Nie bez znaczenia dla ustaleń przedmiotowego operatu jest również fakt, iż rzeczoznawca J. S.niedługo po jego opracowaniu ukarany został karą dyscyplinarną pozbawienia uprawnień do wykonywania zawodu. Ustalenia sądu karnego w sprawie IIK 777/10 i przeprowadzony na potrzeby tego postępowania trzecia wycena przedmiotowej nieruchomości potwierdzała ustalenia stanu faktycznego w zakresie trudności zbycia przedmiotowej nieruchomości. W tych warunkach, wobec marginalnej liczby ofert, uzyskana przez Zarząd cena została uznana za satysfakcjonującą. Powyższe spójne jest również z planem restrukturyzacji majątku trwałego pozwanej Spółki i szerszą wizją rozwoju Spółki jaka wyłania się z przedstawionych na potrzeby niniejszej sprawy protokołów posiedzeń Rady Nadzorczej. Jak wskazał powód, Spółka zamierzała pozyskać nowoczesną powierzchnię magazynową w związku z czym, toczyły się w tej sprawie negocjacje z firmą (...). W tym kontekście sformułowanie zawarte w planie rzeczowo-finansowym za rok 2007r. stwierdzające kontynuację działalności magazynowej w P.należy rozumieć zdaniem Sądu jako wyraz zamiaru kontynuacji działalności magazynowej w P.jako takim. Nie oznacza ono jednak, iż Spółka po kilku latach prób sprzedaży magazynu przy ul. (...)postanowiła kontynuować działalność w starym magazynie.

Nieuprawniony jest również zarzut nieumieszczenia przez Zarząd przedmiotowej transakcji w planie rzeczowo-finansowym. Sąd zwrócił uwagę, iż sprzedaż nieruchomości jako czynność prawna nie rodząca obowiązku wydatkowania środków pieniężnych, nie musiała być ujęta przez Zarząd w planie rzeczowo-finansowym. Podobnie w zakresie skutków finansowych dla pozwanej Spółki Sąd nie podzielił poglądu, iż przedmiotowa transakcja odbyła się z rażącym naruszeniem interesu pozwanej. Jak wskazał, jeden z nabywców przedmiotowej nieruchomości, aby budynek nadawał się do użytkowania, musiał zainwestować w niego wraz ze współnikiem kwotę 1,7 mln zł. Nabywca stwierdził ponadto, iż nieruchomość została zakupiona, ponieważ nie miał innego wyjścia oraz że można było za te pieniądze kupić coś lepszego w P..

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy podzielił opinię wyrażoną przez Sąd Karny w uzasadnieniu wyroku wydanym w sprawie II K 777/10, iż „Oskarżeni sprzedali nieruchomość w cenie rynkowej i na pewno ich działanie nie przyniosło Spółce szkody w wysokości 4,50 mln zł, ani w innej wysokości.”

Odnośnie zawarcia umowy sprzedaży samochodu służbowego marki S. Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut ten również nie może, w ocenie tego Sądu, stanowić podstawy rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd ten podał, iż argumentując swoje stanowisko pozwany wskazywał na brak ustanowienia w pozwanej Spółce jednolitego regulaminu sprzedaży składników majątkowych Spółki na rzecz pracowników i członków ich rodzin, jak również praktyki sankcjonującej zbywanie samochodów służbowych za część ich wartości.

Jak podniósł Sąd Rejonowy, pozwany przyznawał, iż w ciągu ostatnich 5 lat był taki zwyczaj, jednakże różnice w wartości rynkowej samochodów i cenie sprzedaży z wynosiły od 10 do 15 %. Pozwany podkreślił, że ustalona cena rynkowa samochodu wynosiła 58.200 zł, a został on zbyty za 10.000 zł, przy czym Spółka była obowiązana uścić należny podatek, zatem faktycznie pojazd został sprzedany za ok. 800 zł. W ocenie pozwanego okoliczności te świadczą o lekceważącym i nieodpowiedzialnym wykonywaniu obowiązków przez byłych Zarząd.

Powód podnosił natomiast, iż był to samochód poleasingowy, miał duży przebieg oraz wymagał nakładów finansowych i napraw. Wskazywał również w kontekście dokonanych w ostatnich trzech latach transakcjach sprzedaży samochodów służbowych pracownikom, bądź ich współmałżonkom, iż zaproponowana cena nie miała charakteru wyjątkowego. Powód stwierdził również, iż nie istniała potrzeba wydania regulaminu sprzedaży składników majątkowych, gdyż istniejący w pozwanej spółce zwyczaj był w tym zakresie wystarczający.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, iż niekwestionowaną okolicznością jest fakt, iż przedmiotowy samochód został sprzedany za 10.000 zł. Nie podlega również dyskusji, iż nie była to sytuacja powszechna. Pomimo istnienia zwyczaju zbywania poleasingowych samochodów służbowych pracownikom po obniżonej cenie, przypadki tak znacznego obniżenia ceny miały charakter wyjątkowy, transakcja ta nie miała jednak charakteru precedensu. Stosownie do zestawienia sporządzonego przez Kierownika Działu Administracyjno-Organizacyjnego pozwanej Spółki 5 grudnia 2003r. (k. 547) Spółka sprzedała M. S. samochód marki S. (...) rocznik 1998 warty 61.000 zł za 0 zł, w dniu 2 stycznia 2006r. sprzedano A. P. – żonie pracownika pozwanej Spółki samochód marki A. (...) rocznik 2002 warty 55.700 zł za kwotę 1.314,77 zł, w dniu 15 marca 2007r. sprzedano zaś H. D. – byłemu pracownikowi samochód marki T. (...) rok produkcji 2003 warty 43.600 zł za kwotę 6.400 zł.

Sąd Rejonowy uznał zatem, iż przyjęta praktyka w zakresie sprzedaży samochodów poleasingowych pracownikom, bądź ich współmałżonkom była usankcjonowanym zwyczajem, do którego Rada Nadzorcza pozwanej Spółki nie wносиła zastrzeżeń i odbywała się ona zawsze za jej wiedzą i zgodą. Odnośnie transakcji z udziałem żony powoda I. S., mimo niewątpliwie bardzo korzystnej ceny w stosunku do wartości rynkowej samochodu, nie można również całkowicie pominąć okoliczności podnoszonych przez powoda, tj. kwestii konieczności przeprowadzenia kosztownych napraw samochodu, dużych kosztów eksploatacji oraz trudności w jego zbyciu. Mając powyższe na uwadze, a także zakres obowiązków pracowniczych powoda jako wiceprezesa Zarządu pozwanej Spółki, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można powodowi postawić skutecznie cit. op. zarzutu w kontekście przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych określonej w treści art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd Rejonowy podniósł także, iż zarzut zawierania umów o udostępnianie samochodu służbowego na szkodę spółki również nie mógł skutkować rozwiązaniem z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. W kontekście przedmiotowej przyczyny rozwiązania umowy o pracę pozwany wskazywał, iż treść aneksu z dnia 18 kwietnia 2008r. do umowy o pracę pracownika B. J. nie odzwierciedla troski powoda o dobro Spółki, zwłaszcza, że radca prawny B. J. mogła użytkować samochód również do celów prywatnych. Pozwany podał ponadto, iż postanowienia aneksu stoją w sprzeczności z treścią § 1 ust. 5 Statutu Spółki. Pozwany stwierdził, iż fakt braku regulaminu sprzedaży składników majątkowych spółki i regulaminu użytkowania samochodów służbowych świadczy o lekceważącym i nieodpowiedzialnym wykonywaniu obowiązków przez byłych Zarząd. Wskazał ponadto, iż postanowienia aneksu są zupełnie ekstraordynaryjne oraz na fakt, że dotychczas żaden pracownik nie miał tak korzystnej umowy. Zwrócił również uwagę, że aneks do umowy o pracę radcy prawnego B. J. wchodził w życie na 8 tygodni przed planowaną datą porodu. W tym kontekście pozwany podniósł, iż uzasadnione jest twierdzenie, że pracownica będzie chciała wykorzystać co najmniej urlop macierzyński. Powód podniósł natomiast, iż radca prawny B. J. miała szczególne miejsce wśród pracowników Spółki, z dniem 1 lipca 2008r. podwyżkę otrzymał również drugi radca prawny, a ograniczenie zatrudnienia w zespole radców prawnych z pięciu pracowników do dwóch pracowników przyniosło spółce wymierne oszczędności finansowe. Powód zakwestionował również, aby ciężar pracownicy świadczyła o jej mniejszej przydatności do pracy, czy też ułomności.

Sąd Rejonowy przychylił się do opinii pozwanej Spółki, że postanowienia aneksu do umowy o pracę radcy prawnego B. J. są postanowieniami dla niej bardzo korzystnymi. Wskazał też, że ukształtowany przedmiotowym aneksem

stosunek pracy „razi” jednostronnością, co jednak koresponduje z twierdzeniami powoda, iż celem spisania aneksu było nie tylko zagwarantowanie B. J. godziwych - biorąc pod uwagę poziom świadczonych przez nią usług oraz pełne zaangażowanie - warunków płacowych, ale również zapewnienie obsługi prawnej ze strony tego prawnika przez dłuższy okres czasu, a nadto ukształtowanie umowy w taki sposób, żeby nowy Zarząd z czysto racjonalnych względów, mając na uwadze kompetencje B. J. oraz wysokość ewentualnych kosztów rozwiązania umowy o pracę, nie był skłonny rozwiązać z nią umowy o pracę. Udostępnienie pojazdu marki T. (...) (zresztą od roku 2003) było częścią tejże decyzji, której nie można odnosić zdaniem Sądu wprost do typowego stosunku pracy. Warunki pracy i płacy zagwarantowane radcy prawnemu B. J. nie były tylko wyrazem porozumienia na linii pracodawca pracownik, ale stanowiły również wyraz polityki Spółki i z uwagi na ten aspekt wymykały się ramom typowej umowy o pracę, mieściły się jednak w ramach swobody umów. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż zamiarem powoda tak korzystnego ukształtowania umowy o pracę radcy prawnego B. J. nie było z całą pewnością obciążenie Spółki nadmiernymi zobowiązaniami względem pracownika. Powód, podpisując przedmiotowy aneks, miał nadzieję na dalszą, owocną współpracę. Yauwatakże, iż zachowanie B. J. świadczy o tym, iż czuła się ona osobiście związana ze Spółką i w krytycznym momencie nie zahała się zwrócić Spółce objętego niniejszym sporem samochodu służbowego, która dokonała jego sprzedaży z przeznaczeniem uzyskanych środków na wypłatę świadczeń dla innych pracowników. Patrząc zatem na zagadnienie aneksu do umowy o pracę radcy prawnego B. J. z szerszej perspektywy, Sąd Rejonowy uznał, iż nie sposób stwierdzić, iż zachowanie powoda miałyby skutkować powstaniem stanu pokrzywdzenia pozwanej Spółki. Aneks do umowy o pracę B. J. realizował w ocenie tego Sądu kilka celów. Niektóre z nich były partykularne, jednakże nie sposób stwierdzić – zwłaszcza w kontekście korzystania z przyznanych uprawnień przez B. J. – iż zawarcie aneksu z dnia 18 kwietnia 2008r. w części dotyczącej zawarcia umowy o udostępnienie samochodu służbowego stanowiło ciężkie naruszenie przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych.

Natomiast w zakresie przepisu art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawową przesłanką jego zastosowania jest popełnienie przez pracownika przestępstwa, a więc czynu zabronionego pod groźbą kary w czasie jego popełnienia. Popełnione przez pracownika przestępstwo musi przy tym uniemożliwiać dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, a także musi być oczywiste lub stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa przestępstwo jest oczywiste jeżeli posiadane przez pracodawcę informacje o charakterze obiektywnym są tego rodzaju, że każdy racjonalnie oceniający człowiek nabrałby przekonania, że przestępstwo zostało popełnione przez danego pracownika, a ponadto nie istnieją informacje uzasadniające wątpliwości w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1979r. w sprawie I PR 13/79). Przesłanka stwierdzenia popełnienia przestępstwa prawomocnym wyrokiem nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Ocena, czy popełnienie przez pracownika przestępstwa uniemożliwia zatrudnianie go na dotychczasowym stanowisku, winna być natomiast dokonana w relacji do rodzaju wykonywanej przez pracownika pracy, jego pobudek i motywacji. Co ważne popełnienie przestępstwa nie musi mieć miejscowego czy funkcjonalnego związku z pracą. Jednocześnie pamiętać należy, iż przesłanki rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jako przepisy przewidujące szczególny tryb zakończenia stosunku pracy nie powinny być interpretowane rozszerzająco.

Ostatni z przedstawionych powodowi zarzutów – popełnienie przestępstwa poprzez skupowanie akcji własnych Spółki za kwotę ponad 2 mln zł. – również nie może, w ocenie Sądu Rejonowego, stanowić podstawy rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Jak wskazywał w toku procesu pozwany, skup akcji własnych był bezprawny i doprowadził do pogorszenia płynności finansowej Spółki. W toku procesu pozwany wywodził, iż nabycie akcji własnych Spółki w celu ich umorzenia było w pozwanym możliwe, ale decyzję o uruchomieniu procesu umarzania akcji powinno podjąć WZA, które winno również określić warunki takiego umorzenia. Pozwany wskazywał na trzy fazy umorzenia akcji: podjęcie decyzji o wielkości procesu (ilości skupowanych akcji) i ustaleniu wielkości wynagrodzenia za umarzone akcje, co jest wyłączną kompetencją WZA, nabywanie akcji w celu umorzenia należące do Zarządu, jako organu uprawnionego do reprezentacji spółki oraz podjęcie uchwały o umorzeniu akcji przynależne do wyłącznej kompetencji WZA. Pozwany podkreślił, iż Zarząd jest w procesie nabywania akcji własnych organem wykonawczym woli WZA, a odmienna interpretacja prowadziłaby do niedopuszczalnego odwrócenia tych ról. Pozwany wywodził dalej, iż skoro umorzenie

mogło nastąpić tylko za zgodą i w sposób określony przez WZA, to w kwestii nabycia akcji własnych również jedynie WZA było władne określić warunki nabycia akcji własnych w celu ich umorzenia. Pozwany twierdził, iż wynika to z § 9 ust. 7 oraz § 15 ust. 1 pkt 13 Statutu Spółki. Ponadto pozwany wskazał, iż zgodnie z § 4 ust. 2 umowy na mocy, której pozwany nabywał akcje własne, w przypadku braku zgody na zbycie właściwego organu Spółki wynagrodzenie miało zostać wypłacone ze środków, o których mowa w przepisie art. 360 § 2 pkt 2 i 348 § 1 k.s.h., co oznacza, iż Zarząd rozporządziłby de facto środkami, którymi zarządzać może jedynie WZA. Pozwany podniósł również, iż zachodzi sprzeczność pomiędzy treścią ogłoszenia o podjęciu decyzji o skupie akcji, a treścią konkretnych umów. Stwierdził, iż w umowach w § 2 ust. 1 i 2 brak informacji, iż nabycie następuje w celu umorzenia, a wręcz przeciwnie brak jest tego sformułowania. W opinii pozwanego z treści umów jednoznacznie wynika, że nabycie akcji własnych nie następowało w celu ich umorzenia, a deklarowany „cel umorzenia” zastosowano wyłącznie w celu obejścia przepisu art. 362 k.s.h. Niezależnie od tego nabywanie akcji własnych następowało również bez formalnej zgody samego Zarządu, czego wymaga § 10 ust. 3 Statutu Spółki. Nie przestrzegano także § 10 ust. 4 Statutu zgodnie, z którym akcjonariusz pragnący zbyć akcje zawiadamia o tym Spółkę, załączając przedwstępną umowę sprzedaży. Pozwany zarzucił, iż zawierane umowy miały charakter ostateczny. Pozwany podał, iż fakt nabywania akcji własnych bez celu ich umorzenia potwierdza późniejsze pismo skierowane do Rady Nadzorczej o wskazanie jako nabywcy (...) S.A.w organizacji. Pozwany stwierdził, iż działania powoda były podporządkowane przeniesieniu akcji do spółki menedżerskiej. W konsekwencji, w wyniku działania byłego Zarządu doszło do zakupu 34.025 akcji własnych, a tym samym do uszczuplenia majątku Spółki o kwotę 2.381.750 zł, pokrzywdzenia pozwanej spółki i jej wierzycieli. Działania te stanowiły w ocenie pozwanego próbę obejścia art. 345 k.s.h., wprowadzającego zakaz finansowania nabywania wyemitowanych przez spółkę akcji. Ponadto Zarząd rozporządził zyskiem, co leży w wyłącznej kompetencji WZA. Nie podjęto również w związku z umorzeniem akcji własnych uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego. Na koniec pozwany stwierdził, iż efekt koncentracji kapitału i podniesienia wartości pozostałych akcji można oceniać pozytywnie jedynie z punktu widzenia pozostałych akcjonariuszy, a nie samej pozwanej Spółki, która obniżyła o wartość wydatkowanych w tym celu środków swoją płynność finansową. Powód stał natomiast na stanowisku, iż nie było przeszkód prawnych aby skupić akcje własne przez Zarząd Spółki w oparciu o treść art. 362 k.s.h. Powód wskazywał, iż nie sposób uznać, że nabycie akcji jest częścią umorzenia i podlega zasadom wyrażonym w k.s.h., czy w statucie. Istnieje funkcjonalny związek pomiędzy tymi czynnościami, ale nie daje to podstaw do przyjęcia, iż nabywanie akcji następuje wyłącznie na podstawie zgody WZA. Powód stwierdził, iż nabycie akcji własnych na podstawie art. 362 pkt 5 k.s.h. następuje na podstawie decyzji Zarządu, a jeżeli cel nabycia nie zostanie osiągnięty z uwagi na negatywną uchwałę WZA nie można przypisać członkom zarządu w tym zakresie odpowiedzialności. Powód podkreślił, iż umowy zawierane były przez Zarząd w pełnym składzie i nie może być więc mowy o naruszeniu § 10 Statutu. Zauważył ponadto, iż zarzut ten nie stanowił podstawy rozwiązania z nim umowy o pracę. Powód zaprzeczył jakoby z umowy zbycia nie wynikał cel umorzenia. Pokreślił również, iż koncentracja kapitału była w interesie Spółki, tak z punktu widzenia procesu jako takiego, jak i ceny za którą miał on nastąpić. Powód podał także, iż uchwała w przedmiocie umorzenia zgodnie z przepisami k.s.h. może być podjęta tylko raz w roku obrotowym. Stopień zaawansowania rozmów ze Skarbem Państwa przemawiał za tym, aby w pierwszej kolejności dokonać umorzenia akcji nabytych od Skarbu Państwa, a dopiero w roku 2009 od drobnych akcjonariuszy. Sąd Rejonowy wskazał, iż umorzenie akcji zostało uregulowane w art. 359 i n. k.s.h. Stosownie do treści art. 359 § 1 i 2 k.s.h. akcje mogą być umorzone w przypadku, gdy Statut tak stanowi, a ich umorzenie wymaga uchwały WZA. Stosownie do postanowień Kodeksu Spółek Handlowych akcja może być umorzona albo za zgodą akcjonariusza w drodze jej nabycia przez spółkę (umorzenie dobrowolne), albo bez jego zgody (umorzenie przymusowe). Umorzenie dobrowolne nie może być dokonane częściej niż raz w roku obrotowym, natomiast umorzenie przymusowe następuje zawsze za wynagrodzeniem, które nie może być niższe od wartości przypadających na akcję aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między akcjonariuszy, a przesłanki i tryb ewentualnego przymusowego umorzenia muszą zostać określone w Statucie. Zgodnie z art. 359 § 2 k.s.h. uchwała WZA w przedmiocie umorzenia akcji powinna określać w szczególności podstawę prawną umorzenia, wysokość wynagrodzenia przysługującego akcjonariuszowi akcji umorzonych, bądź uzasadnienie umorzenia akcji bez wynagrodzenia oraz sposób obniżenia kapitału zakładowego. Przedmiotem zarzutu pozwanego postawionego w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę było popełnienie przez powoda przestępstwa określonego

w przepisach art. 588 k.s.h. i 296 k.k. w drodze umorzenia dobrowolnego i dlatego w dalszej części rozważań tylko ten sposób umorzenia stanowił przedmiot analizy Sądu.

Sąd I instancji podniósł, iż, jak wskazuje S. Sołtysiński w komentarzu do Kodeksu spółek handlowych (Prawo spółek kapitałowych System Prawa Prywatnego Tom 17B, CH Beck 2010), umorzenie akcji jest „czynnością korporacyjną polegającą na unicestwieniu prawa podmiotowego ucieleśnionego w akcji”, której sens polega przede wszystkim na byciu „instrumentem wystąpienia akcjonariusza ze spółki za zwrotem wartości inwestycji.” Umorzenie akcji może jednak służyć różnorodnym celom: może stanowić sposób na pokrycie straty bilansowej poprzez obniżenie kapitału zakładowego, bądź być instrumentem służącym optymalizacji struktury akcjonariatu. Nabycie przez spółkę akcji od akcjonariusza następuje najczęściej za wynagrodzeniem, w drodze umowy wzajemnej, choć ustawa nie wprowadza w zakresie umorzenia dobrowolnego obowiązku odpłatności. Umorzenie akcji może łączyć się również z innymi świadczeniami na rzecz akcjonariuszy, w szczególności może przewidywać wydanie przez spółkę w zamian za umorzone akcje świadectw użytkowych. Od strony konwencjonalnej, instytucję dobrowolnego umorzenia akcji można podzielić na dwie zasadnicze fazy: pierwszą polegającą na nabyciu akcji przez spółkę oraz drugą, na którą składa się podjęcie przez WZA uchwały w przedmiocie umorzenia nabytych akcji oraz równoległej uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego. Jak z powyższego wynika, wbrew literalnemu brzmieniu art. 359 § 1 k.s.h. dobrowolne umorzenie akcji nie następuje w drodze „nabycia (akcji) przez spółkę”. Nabycie akcji stanowi jedynie jeden z etapów umorzenia, etap jednak z punktu widzenia celu instytucji istotny. Z tego też względu zasadnym stało się, w ocenie Sądu Rejonowego, odniesienie do szerszej problematyki nabywania przez spółkę akcyjną akcji własnych, które to zagadnienie zostało uregulowane w art. 362 k.s.h. Przepis ten wprowadza generalny zakaz nabywania przez spółkę wyemitowanych przez siebie akcji, jednocześnie czyni jednak w tym zakresie sporo wyjątków. Mając na uwadze cel rozważań Sąd I instancji ograniczył się do dwóch z nich. Pierwszy wyjątek od ww. reguły został przewidziany dla sytuacji nabycia akcji w celu ich umorzenia (art. 362 § 1 pkt 5 k.s.h.). Drugi dotyczy nabycia akcji na podstawie i w granicach upoważnienia udzielonego przez Walne Zgromadzenie. Upoważnienie takie powinno określać warunki nabycia, w tym maksymalną liczbę akcji do nabycia, okres upoważnienia, który nie może przekraczać pięciu lat, oraz maksymalną i minimalną wysokość zapłaty za nabywane akcje, jeżeli nabycie następuje odpłatnie (art. 362 § 1 pkt 8 k.s.h. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 czerwca 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. 2008 Nr 118, poz. 747)). Sąd wskazał, iż przepis w tym brzmieniu nie obowiązywał w okresie, w którym nastąpiło skupienie akcji przez Zarząd od akcjonariuszy pracowników. W obu przypadkach skutkiem nie zachowania zakazu wskazanego w art. 362 k.s.h. i dokonania czynności prawnej rozporządzającej z jego naruszeniem nie jest jednak nieważność takiej czynności, ale swoiste „zawieszenie” wykonywania praw z akcji przez spółkę, z wyjątkiem prawa do ich zbycia lub wykonywania czynności, które zmierzają do zachowania tych praw (art. 364 k.s.h.). Odmienne jednak zostały uregulowane przesłanki tych czynności. W pierwszym przypadku – jak już zostało to wspomniane wyżej – konieczną przesłanką dobrowolnego umorzenia akcji jest odpowiedni zapis w statucie spółki, w drugim podstawę stanowi uchwała WZA. Mając powyższe na uwadze, przyjmuje się, iż na gruncie regulacji k.s.h. nie ma wymogu podjęcia przez WZA uchwały upoważniającej Zarząd Spółki do zrealizowania czynności nabycia akcji w celu umorzenia. Dopuszczalność nabycia akcji własnych przez Spółkę bez uprzedniej uchwały WZA wynika z ogólnego upoważnienia statutowego (art. 304 § 2 pkt 3 k.s.h.) oraz celu nabycia akcji jakim jest umorzenie (art. 362 § 1 pkt 5 k.s.h.). Jak wskazuje S. Sołtysiński „jedynie z ogólnego nakazu starannego działania w interesie spółki (art. 483 § 2 k.s.h.) należy wyprowadzić wniosek, iż Zarząd powinien działać w porozumieniu z akcjonariuszami” (w: Prawo spółek kapitałowych System Prawa Prywatnego Tom 17B, CH Beck 2010). Nie zmienia to jednak faktu, iż to WZA posiada wyłączną kompetencję do podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie umorzenia akcji oraz obniżenia kapitału zakładowego, a w konsekwencji do określenia wysokości wypłacanego akcjonariuszom wynagrodzenia oraz źródeł jego finansowania, jako konstytutywnych elementów uchwały w przedmiocie umorzenia akcji. Zagadnienie to budzi jednak kontrowersje. Sąd zauważył, iż w przypadku braku odpowiednio szczegółowej regulacji statutu w zakresie warunków dobrowolnego umorzenia akcji przeprowadzenie umorzenia nastrocza wiele trudności. Wynika to z okoliczności, iż Spółka nie jest często w stanie określić dokładnej ilości i wartości umarżanych akcji. Konstrukcja umorzenia dobrowolnego zakłada bowiem uzyskanie zgody akcjonariuszy na umorzenie posiadanych przez nich akcji, a jednym z istotnych, jeżeli nie najistotniejszym elementem motywującym do podjęcia decyzji w tym przedmiocie jest zaoferowana przez Spółkę cena nabycia. Z tego powodu, mając na względzie brak pewności w zakresie uchwały WZA w przedmiocie

umorzenia przyjmuje się, że Zarząd powinien wstrzymać się z zapłatą ceny do czasu zatwierdzenia umorzenia przez WZA. Nie dopełniając tego obowiązku Zarząd naraża się na odpowiedzialność z tego tytułu na podstawie art. 350 k.s.h. Z powyższych względów w praktyce procedura dobrowolnego umorzenia akcji jest zwykle inicjowana przez intencjonalną uchwałę WZA, brak uzyskania takiego upoważnienia przez Zarząd nie stanowi jednakże naruszenia prawa. Patrząc z drugiej strony, upoważnienie wyrażone w uprzedniej uchwale WZA nie wpływa na prawo WZA do późniejszej autonomicznej decyzji w przedmiocie umorzenia. Stosownie do treści art. 360 § 1 k.s.h. razem z uchwałą o umorzeniu powinna być podjęta uchwała o obniżeniu kapitału zakładowego, która z uwagi na to, iż stanowi zmianę Statutu powinna być podjęta co do zasady większością  $\frac{3}{4}$  głosów (art. 415 § 1 k.s.h) lub – jeżeli na WZA obecna jest co najmniej połowa kapitału zakładowego – zwykłą większością głosów (art. 415 § 4 k.s.h.). Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, iż zgodnie z brzmieniem § 9 ust. 7 Statutu pozwanej Spółki ( treść statutu pozwanej k 86-96 akt )zasady umorzenia akcji, wysokość wypłat za akcje oraz inne szczegółowe warunki umorzenia każdorazowo określać będzie uchwała WZA, stosownie natomiast do § 15 ust. 13 Statutu określenie zasad umorzenia akcji stanowi przedmiot uchwały WZA. Bez wątpienia uchwała taka nie została podjęta, a Zarząd pozwanej Spółki, w którego skład wchodził powód M. S.i J. P.skupił od akcjonariuszy mniejszościowych 34.025 akcje własne Spółki za kwotę 2.381.750 zł. Powyższe, jak zeznał świadek Z. Ś., który w dniu odwołania powoda z funkcji pełnił w pozwanej Spółce funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej, było przyczyną odwołania powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu , a J. P.z funkcji Prezesa .Świadek ten wskazał, iż w treści otrzymanego od Zarządu w dniu 18, bądź 19 czerwca 2008r. porządku obrad WZA brak było punktu dotyczącego podjęcia uchwały o umorzeniu akcji. Okoliczność ta przesądziła o odwołaniu powoda z funkcji W., który razem z J. P.w złożonych w dniu 19 czerwca 2008r. Radzie Nadzorczej wyjaśnieniach wskazał, że „Wnioskodawca (...) zdaje się wywodzić naruszenie przez Zarząd prawa z faktu, iż na porządku obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, zwołanego na dzień 30 czerwca 2008r., nie znalazł się punkt o umorzeniu nabytych przez Spółkę w tym celu akcji własnych. Otóż Zarząd z pełną świadomością i odpowiedzialnością nie zamieścił takowego punktu na porządku obrad, albowiem w świetle przepisu art. 359 § 1 k.s.h. uchwała w przedmiocie dobrowolnego umorzenia akcji może być powzięta tylko raz w roku obrotowym, zaś stopień zaawansowania negocjacji ze Skarbem Państwa uzasadnia powzięcie przez Walne Zgromadzenie w pierwszej kolejności uchwały o umorzeniu Skarbu Państwa, zgodnie z intencją przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa, wyrażoną na spotkaniu w dniu 20 marca 2008r., w odpowiedzi na którą Zarząd udzielił wyjaśnień jak w załączeniu do niniejszego pisma.” Zachowanie powoda i J. P.było w opinii Rady Nadzorczej działaniem przestępnym i motywującym odwołanie powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu pozwanej Spółki. Nowowybrany Zarząd pozwanej Spółki zarzucił powodowi w treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę m.in. popełnienie przestępstwa określonego w art. 588 k.s.h. i 296 k.k. polegającego na skupowaniu akcji własnych Spółki za kwotę 2 mln zł. Stosownie do treści art. 52 § 1 pkt 2 k.p. „Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem”. Jak ustalono, postępowania karne wszczęte przez pozwaną Spółkę negatywnie zweryfikowały możliwość popełnienia przez powoda M. S.i J. P.przestępstwa zarzuczonego w treści oświadczenia pracodawcy. Tymczasem podstawową przesłanką zastosowania tego przepisu jest popełnienie przez pracownika przestępstwa, a więc czynu zabronionego pod groźbą kary w czasie jego popełnienia. Popełnione przez pracownika przestępstwo musi przy tym uniemożliwiać dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, a także musi być oczywiste lub stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa przestępstwo jest oczywiste jeżeli posiadane przez pracodawcę informacje o charakterze obiektywnym są tego rodzaju, że każdy racjonalnie oceniający człowiek nabrałby przekonania, że przestępstwo zostało popełnione, a ponadto nie istnieją informacje uzasadniające wątpliwości w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1979r. w sprawie I PR 13/79). Przesłanka stwierdzenia popełnienia przestępstwa prawomocnym wyrokiem nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Natomiast ocena, czy popełnienie przez pracownika przestępstwa uniemożliwia zatrudnianie go na dotychczasowym stanowisku, winna być dokonana w relacji do rodzaju wykonywanej przez pracownika pracy, jego pobudek i motywacji. Co ważne, popełnienie przestępstwa nie musi mieć miejscowego czy funkcjonalnego związku z pracą. Z uwagi na powyższe, mając na względzie ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z ww. przyczyny uznać należy za nieuzasadnione. Jak już wskazano wyżej, prowadzone postępowania karne uwolniły



powoda od odpowiedzialności w tym zakresie, a ponadto w świetle ujawnionych okoliczności nie sposób uznać, iż przestępstwo w chwili podejmowania przez nowy Zarząd decyzji co do rozwiązania z powodem umowy o pracę było oczywiste. Przepis art. 588 k.s.h. penalizuje wprowadzony art. 362 k.s.h. zakaz nabycia przez spółkę akcyjną akcji własnych. Przepis ten wprowadza generalny zakaz nabywania przez Spółkę wyemitowanych przez nią akcji (tzw. akcji własnych), wprowadzając jednocześnie w tym zakresie szereg wyjątków. Przepis art. 296 k.k. dotyczy natomiast nadużycia udzielonych uprawnień lub niedopełnienia ciężących obowiązków skutkujące wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej przez osobę zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby prawnej na podstawie ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy.

Nie wglębiając się w rozważania prawne uzasadniające uwolnienie powoda w tym zakresie od odpowiedzialności karnej Sąd Rejonowy wskazał, iż, w jego ocenie, Zarząd pozwanej Spółki posiadał informacje uzasadniające wątpliwości co do oczywistości popełnienia przez powoda i M. S. zarzucanego im przestępstwa.

Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami i cit. op. przepisem karnym Kodeksu Spółek Handlowych nie mogło być, zdaniem Sądu, oczywiście, czy doszło do popełnienia przez Zarząd przestępstwa, a przemawia za tym kilka przyczyn.

Po pierwsze Sąd zwrócił uwagę, iż wyjątkiem od ogólnego zakazu przewidzianego w art. 362 k.s.h. jest już samo nabycie akcji w celu umorzenia. Jak wskazuje się tymczasem w doktrynie przestępstwo wskazane w art. 588 k.s.h. jest przestępstwem umyślnym i materialnym, a przedmiotem penalizacji jest nie zamiar, ale skutek w postaci nabycia akcji własnych. Po drugie, w świetle okoliczności faktycznych sprawy Zarząd pozwanej Spółki powinien mieć, w ocenie Sądu I instancji, wątpliwości co do zasadności postawienia powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa. Zauważyć bowiem trzeba, że zamiarem powoda i J. P. było nabycie akcji w celu umorzenia, ewentualnie nabycia ich przez spółkę menedżerską. W żadnym wypadku nie chodziło natomiast o definitywne nabycie akcji przez samą pozwaną Spółkę, co stanowi przedmiot ochrony niniejszego przepisu. O powyższym Rada Nadzorcza pozwanej Spółki była informowana, chociażby pismem Zarządu z dnia 18 kwietnia 2008 r. W zakresie przepisu art. 296 k.k. wątpliwości dotyczą natomiast nie tylko okoliczności nadużycia uprawnień lub niedopełnienia kompetencji, ale przede wszystkim ewentualnej szkody jaką poniosła Spółka. Z pewnością szkoda ta nie może być rozumiana jako kwota wydatkowana przez pozwaną Spółkę tytułem zapłaty za skupowane akcje własne. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego także ostatnia z przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę była nieuzasadniona.

Sąd I instancji podniósł, iż zgodnie z treścią art. 56 §1 kp pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Art. 58 kp stanowi zaś, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 kp, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Poza sporem pozostawał fakt, że okres wypowiedzenia powodowi łączącej strony umowy o pracę wynosiłby 3 miesiące, a wysokość miesięcznego wynagrodzenia powoda wynosiła 41.338,50 zł brutto. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 124.015,50zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie z powodem łączącej strony umowy o pracę w trybie art. 52 kp wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 sierpnia 2008r. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 §1 kc w zw. z art. 300kp.mając na uwadze wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1998r. I PKN 508/97 OSNP 1999/8267. Z uwagi na powyższe oraz fakt niezasadnego rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki w ich ustawowej wysokości za okres od dnia 1 sierpnia 2008r. tj. daty nadania w urzędzie pocztowym odwołania do dnia zapłaty. W punkcie 2 wyroku wobec częściowego ograniczenia powództwa na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013r przez powoda za zgodą pozwanego z kwoty odszkodowania w wysokości 124.500,00zł do kwoty 124.015,50zł Sąd Rejonowy w pozostałej części ponad zasadzoną w punkcie I wyroku kwotę umorzył postępowanie w sprawie. W punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.363,87 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 31.003,87zł. tytułem zwrotu uiszczony przez powoda należnej opłaty od pozwu i kwotę 360,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego . Pierwotna wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie stanowiła zgodnie z art. 23<sup>1</sup> k.p.c. suma wynagrodzenia za pracę powoda za okres jednego roku oraz wartość roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w wysokości wynagrodzenia za trzy miesiące, tj.

15 x 41.338,50,00 zł = 620.077,50zł. Stąd 0,05 x 620.077,50zł = 31.003,87zł. Opłata uiszczona przy złożeniu pozwu prze powoda wynosiła 31.792zł. Wobec ostatecznego określenia prawidłowej wysokości wynagrodzenia powoda brutto będącego podstawą do obliczenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 41.338,50zł brutto, Sąd na mocy art. 79 ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych po uprawomocnieniu orzeczenia zwróci z urzędu powodowi kwotę 788,13zł stanowiącą różnicę między opłatą uiszczoną a należną. Kwota 360,00 zł należna tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wynika natomiast z § 11 ust. 1. pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem stawka minimalna za prowadzenie sprawy z zakresu prawa pracy dotyczącej żądania przywrócenia do pracy wynosi 60,00 zł. Zasady zwrotu kosztów procesu zostały uregulowane w art. 98-110 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. Koszty procesu ponosi strona, która proces przegrała. Stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r. w sprawie III PZ 8/11 „W zakresie dotyczącym odszkodowania, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p. - stawkę minimalną wynagrodzenia adwokata w takiej sprawie należy ustalić według wskazań § 5 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 ze zm.), czyli według stawki w sprawie o najbardziej zbliżonym rodzaju, a taką sprawą niewątpliwie jest sprawa o przywrócenie do pracy, w której stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wyznaczona jest przez § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia. Regułę tę - z uwagi na analogiczne uregulowanie zawarte w przepisach rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) - odnieść należy również do kosztów pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych. W punkcie 4 wyroku Sąd Rejonowy nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty wyniosło 41.338,50zł.brutto. Zgodnie z przepisem art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c., zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, Sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. Zgodnie z przedstawionym przez pozwanego zaświadczeniem kwota wskazana wyżej odpowiadała kwocie miesięcznych zarobków powoda.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana (...)S.A. w G., zaskarżając go w całości oraz zarzucając temu wyrokowi: 1. mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, w szczególności przepisów art. 232 kpc i art. 233 § 1 § 2 kpc - poprzez błędną ocenę dowodów i przekroczenie granic ich swobodnej oceny, prowadzące do wadliwych ustaleń, iż: 1) miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 41.338,50 zł, a jego wysokość była bezsporna, podczas gdy pozwany zakwestionował wysokość tego wynagrodzenia i wykazał, iż jego część, stanowiąca tzw. „szczególne korzyści” z planu połączenia pozwanej spółki oraz przejętej przez pozwaną spółkę spółki (...)sp. z o. o, nie stanowi wynagrodzenia w rozumieniu działu III kodeksu pracy; 2) nabycie i zbycie nieruchomości w P.należało do wyłącznej kompetencji zarządu pozwanej spółki, podczas gdy nieruchomość ta była przedmiotem użytkowania wieczystego, a postanowienie § 26 ust. 3 lit. a) statutu pozwanej spółki nie przewidywało kompetencji zarządu w odniesieniu do wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego; 3) ustalenie, iż w pozwanej spółce istniała praktyka zbywania samochodów na rzecz współmałżonków pracowników, podczas gdy jednostkowe przypadki nie mogą świadczyć o istnieniu ustalonej praktyki w tej mierze. 2. rażące naruszenie prawa materialnego: 1) przepisu art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp i art. 379 kodeksu spółek handlowych - poprzez niezastosowanie tych przepisów w okolicznościach, gdy zawarcie spornej umowy sprzedaży samochodu marki S.na rzecz żony powoda ewidentnie zmierzało ku obejściu prawa – ominięciu szczególnej zasady reprezentacji pozwanej spółki, wyrażonej w art. 379 ksh, w myśl której w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia, i to pod rygorem nieważności takiej umowy; 2) przepisu art. 393 pkt 4 ksh poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia statutu pozwanej nie zastrzegają wyraźnie zbywania i nabywania prawa użytkowania wieczystego do kompetencji Walnego Zgromadzenia, podczas gdy w przypadku braku odmiennych regulacji statutowych przepis ten jest bezwzględnie obowiązujący; 3) przepisu art. 17 g l ksh w zw. z art. 52 § 1 pkt 1) kp poprzez jego niezastosowanie i brak uznania, że dokonanie nieważnej czynności prawnej zbycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w P.stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i jednocześnie stanowi narażenie pozwanej spółki na poważną szkodę majątkową wobec zagrożenia

konieczności zwrotu uzyskanej ceny; 4) przepisu art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 kodeksu pracy poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie umowy sprzedaży samochodu S.z dnia 16 czerwca 2008r, za bezwzględnie nieważną et tunc w związku z brakiem reprezentacji przez Radę Nadzorczą pozwanej spółki w umowie zbycia przedmiotowego pojazdu na rzecz współmałżonki powoda, w sytuacji, gdy pojazd ten nie został nabyty do majątku odrębnego I. S.; 5) przepisu art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp w zw. z art. 378 § 1 ksh poprzez ich niezastosowanie i brak uznania, że powód jako członek zarządu nie mógł sam sobie przyznać wynagrodzenia, którego źródło stanowiły „szczególne korzyści” wynikające z planu połączenia pozwanej spółki i spółki przejmowanej; 6) przepisu art. 8 kodeksu pracy w zw. z art. 100 § 2 pkt 4) kodeksu pracy - poprzez ich niezastosowanie i brak uznania, że zawarcie umowy sprzedaży samochodu S., nawet jeśli umowa ta była ważna, co pozwany podważa, stanowiło nadużycie prawa podmiotowego w okolicznościach, gdy powód Jako członek zarządu pozwanej nie wykazał się dbałością o dobro pracodawcy, dopuszczane do zwarcia umowy sprzedaży samochodu S.ze swoją mrzonką za preferencyjną cenę, bez zbadania możliwości sprzedaży tego pojazdu na zasadach rynkowych; 7) przepisu art. 52 § 1 pkt 1) kp poprzez jego błędną wykładnię i brak uznania, że zawarcie umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w P.bez zgody Walnego Zgromadzenia pozwanej spółki stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, niezależnie od tego, czy Rada Nadzorcza sprzedaż tę aprobowwała, czy nie, jak również poprzez brak uznania, iż wykorzystanie stanowiska i dokonanie sprzedaży samochodu marki S.za preferencyjną cenę na rzecz współmałżonki stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, niezależnie od wysokości szkody, jaką czynność ta wywołała w majątku pozwanego, 3. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zasądzenie odszkodowania w oparciu o wynagrodzenie, którego wysokość nie została zweryfikowana przez Sąd I instancji, pomimo istotnych zarzutów, podniesionych przez pozwanego w odniesieniu do tej części wypłacanego powodowi świadczenia, jaką były tzw. „szczególne korzyści” z planu połączenia pozwanej spółki ze spółką (...). z o. o w W.. Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła: 1. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie: 2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni w innym składzie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, iż wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości zł 124.015,50 uznając, że rozwiązanie przez pozwanego pracodawcę z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda nie było uzasadnione. Wyrok ten, w ocenie pozwanego, narusza prawo. Pozwana zarzuciła temu wyrokowi mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, w szczególności naruszenie przepisów art. 232 kpc i art. 233 §1 i 2 kpc - poprzez błędną ocenę dowodów i przekroczenie granic ich swobodnej oceny, prowadzące do wadliwych ustaleń, iż miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 41.338,50 zł, a jego wysokość była bezsporna. Ustalenie, iż wysokość wynagrodzenia za pracę, które uzyskiwał powód u pozwanego. Jest pomiędzy stronami bezsporna, jest nieuprawnione. Pozwany zakwestionował wysokość tego wynagrodzenia między innymi w piśmie z dnia 14 czerwca 2013r. i wykazał, iż jego część, stanowiąca tzw. „szczególne korzyści” z planu połączenia pozwanej spółki oraz przejętej przez pozwaną spółkę spółki (...).sp. z o. o, nie stanowi wynagrodzenia w rozumieniu przepisów działu III kodeksu pracy. Sąd Rejonowy nie włączył się jednak w istotę „szczególnych korzyści”, wychodząc najwyraźniej z założenia, że jeżeli świadczenie w danej wysokości było powodowi wypłacane, należy je uznać za wynagrodzenie za pracę. Nic zaś bardziej błędnego; świadczenie może być bowiem nienależne, podstawa do jego wypłacania od początku sprzeczna z prawem itd. Okoliczność, iż pozwany nie żądał zwrotu owego nienależnego świadczenia od powoda z całą pewnością nie sankcjonuje zgodności z prawem tego świadczenia. Wadliwe było także ustalenie, iż nabycie i zbycie nieruchomości w P.należało do wyłącznej kompetencji zarządu pozwanej spółki. Uszło najwyraźniej uwadze Sądu Rejonowego, że sporna nieruchomość w P.była przedmiotem użytkowania wieczystego, a postanowienie § 26 ust. 3 lit. a) statutu pozwanej spółki nie przewidywało kompetencji zarządu w odniesieniu do wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego. Ustalenie poczynione przez Sąd I instancji pozostaje więc w sprzeczności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nieuprawnione jest także ustalenie, że w pozwanej spółce istniała praktyka zbywania samochodów na rzecz współmałżonków pracowników. Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, trudno mówić o istniejącej w tej mierze praktyce w sytuacji, gdy miały miejsce jednostkowe przypadki takiego zbycia. Nie istniał zaś ani jeden przypadek zbycia samochodu na rzecz współmałżonka członka zarządu pozwanej. Zbycie składnika majątkowego spółki handlowej na rzecz współmałżonka członka zarządu tej spółki za preferencyjną cenę winno być zawsze traktowane szczególnie - nie tylko dlatego, że transakcja taka zawsze winna

być szczegółowo zbadana pod kątem ewentualnego wykorzystania stanowiska celem osiągnięcia korzyści majątkowej przez osobę bliską członkowi zarządu i - najczęściej - także jednocześnie przez samego członka zarządu. Transakcji jak przedmiotowa nie można traktować jako typowej także i dlatego, że skutkuje ona najczęściej nabyciem przedmiotu transakcji do majątku wspólnego małżonków: członka zarządu i jego współmałżonka, nawet, jeśli ten pierwszy nie uczestniczy formalnie w transakcji. Dlatego też w ocenie pozwanego zawsze w takiej sytuacji, gdy ma dojść do zbycia składnika majątku spółki do majątku wspólnego członka zarządu i jego współmałżonka, spółka powinna być reprezentowana przez radę nadzorczą bądź przez pełnomocnika Walnego Zgromadzenia. Uszło zaś uwadze Sądowi Rejonowemu, iż w drodze zawarcia spornej umowy sprzedaży samochodu S.własność tego pojazdu nabyła nie tylko I. S., ale także i M. S.. Dlatego też w ocenie pozwanego Sąd Rejonowy dopuścił się także naruszenia przepisu art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp i art. 379 kodeksu spółek handlowych poprzez niezastosowanie tych przepisów w okolicznościach, gdy zawarcie spornej umowy sprzedaży samochodu marki S.na rzecz żony powoda ewidentnie zmierzało ku obejściu prawa - ominięciu szczególnej zasady reprezentacji pozwanej spółki, wyrażone w art. 379 ksh, w myśl której w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia, i to pod rygorem nieważności takiej umowy. Uszło uwadze Sądu Rejonowemu (pomimo poczynienia w tej mierze ustaleń w innym aspekcie sprawy), że w dniu 16 czerwca 2008r. (data zawarcia spornej umowy sprzedaży samochodu) pomiędzy zarządem pozwanej spółki, w tym powodem, a jednym z dwóch głównych akcjonariuszy - (...). z o. o - istniał już konflikt zaostrowy - jak ustalił Sąd Rejonowy - od momentu odmowy ujawnienia przez zarząd temu akcjonariuszowi planu rzeczowo finansowego, z uwagi na okoliczność, iż akcjonariusz ten w ocenie ówczesnego zarządu, w tym powoda, prowadził działalność konkurencyjną względem pozwanej spółki. W tym stanie rzeczy mało prawdopodobnym było, by Rada Nadzorcza pozwanej spółki wyraziła zgodę na zbycie samochodu S.na rzecz powoda. Powód uciekł się więc do wybiegu, jakim było nabycie tego pojazdu przez żonę powoda - na podstawie umowy, która na pozór nie wymagała szczególnej reprezentacji pozwanej spółki (przez Radę Nadzorczą). Umowa ta zawarta zatem została w celu obejścia prawa, jest więc nieważna ex tunc w myśl przepisu art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp w zw. z art. 379 ksh. Dopuszczenie do zawarcia takiej umowy nie może być ocenione inaczej niż jako działanie na szkodę spółki, niezależnie od wymiaru finansowego tego działania. O ile jednak dla oceny, czy powód popełnił przestępstwo stypizowane w kodeksie karnym, ów wymiar finansowy ma znaczenie, o tyle dla oceny, czy powód ciężko naruszył obowiązki pracownicze, rozmiar finansowy owych naruszeń nie ma znaczenia rozstrzygającego - tym bardziej w świetle okoliczności, iż owych ciężkich naruszeń dopuścił się członek zarządu, wobec którego winien być stosowany zaostrowy miernik staranności. Na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy jednak uznał, iż przedmiotowa czynność prawna była ważna, pozwana podniosła, iż okoliczności jej dokonania winny były być przez Sąd Rejonowy rozpatrzone także przez pryzmat przepisu art. 8 kodeksu pracy w zw. z art. 100 § 2 pkt 4) kodeksu pracy. W ocenie pozwanego bowiem zawarcie umowy sprzedaży samochodu S., nawet jeśli umowa ta była ważna, co pozwany z całą mocą podważa, stanowiło nadużycie prawa podmiotowego w okolicznościach, gdy powód jako członek zarządu pozwanej nie wykazał się dbałością o dobro pracodawcy, dopuszczając do zawarcia umowy sprzedaży samochodu S.ze swoją małżonką za preferencyjną cenę, bez zbadania możliwości sprzedaży tego pojazdu na zasadach rynkowych. Sąd Rejonowy, w ocenie pozwanej, naruszył także przepis art. 393 pkt 4 ksh poprzez jego błędną wykładnię. Sąd ten całkowicie dowolnie uznał, iż postanowienia statutu pozwanej nie zastrzegają wyraźnie zbywania i nabywania prawa użytkowania wieczystego do kompetencji Walnego Zgromadzenia, a zatem, że zarząd pozwanej, w tym powód, był uprawniony do zbycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w P.. Interpretacji takiej nie można jednak ocenić inaczej niż jako nieuprawnionej i prowadzącej do rażącego naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa. Przepis art. 393 pkt 4) ksh wyraźnie bowiem stanowi, że tylko wówczas, gdy statut wyraźnie stanowi inaczej, na nabycie i zbycie prawa użytkowania wieczystego nie jest wymagana zgoda Walnego Zgromadzenia. Nie można zapomnieć, iż w dniu dokonywania spornej sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w P.przepis ten obowiązywał w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, wcześniej zaś przepis ten miał brzmienie odmienne - nie obejmował swą hipotezą zbycia i nabycia użytkowania wieczystego, a jedynie własność nieruchomości. Co prawda w sprawach nieuregulowanych do użytkowania wieczystego stosuje się przepisy o własności, niemniej jednak z jakichś względów ustawodawca postanowił uzupełnić treść przepisu art. 393 pkt 4) ksh o użytkowanie wieczyste. Z jakichś też względów Warne Zgromadzenie pozwanej spółki analogicznego uzupełnienia nie dokonało. Zawarcie spornej umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w P.dotknięte jest przeto sankcją nieważności, zgodnie z treścią przepisu

art. 17 § 1 ksh. Dopuszczenie zaś do niepewnego stanu prawnego, w którym pozwany musi liczyć się z ewentualnym obowiązkiem zwrotu zainkasowanej ceny, nie może być ocenione inaczej niż jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i jednocześnie stanowi narażenie pozwanej spółki na poważną szkodę majątkową. Nie ma przy tym żadnego znaczenia dla oceny zachowania powoda, czy Rada Nadzorcza pozwanej spółki sprzedaż tę aprobowała, czy też nie, albowiem nawet aprobata Rady Nadzorczej nie sanuje braku zgody Walnego Zgromadzenia na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego. Co więcej, w ocenie pozwanej, Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, jaką jest wysokość odszkodowania, które zasądził. Zasądził bowiem na rzecz powoda Sąd Rejonowy odszkodowanie w oparciu o wynagrodzenie, którego wysokość nie została zweryfikowana przez ten Sąd, pomimo istotnych zarzutów, podniesionych przez pozwanego (m. in. w piśmie z dnia 14 czerwca 2013r.) w odniesieniu do tej części wypłacanego powodowi świadczenia, jaką były tzw. „szczególne korzyści” z planu połączenia pozwanej spółki ze spółką (...). z o. o w W.. Owe „szczególne korzyści” wynikały z planu połączenia, który to plan nie jest uchwałą żadnego z organów pozwanej spółki, lecz jest sui generis umową - umową zarządów spółek podlegających łączeniu. Zgodnie z przepisem art. 499 § 1 kodeksu spółek handlowych plan połączenia powinien zawierać co najmniej: 1) typ, firmę i siedzibę każdej z łączących się spółek, sposób łączenia, a w przypadku połączenia przez zawiązanie nowej spółki - również typ, firmę i siedzibę tej spółki, 2) stosunek wymiany udziałów lub akcji spółki przejmowanej bądź spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki na udziały lub akcje spółki przejmującej bądź spółki nowo zawiązanej i wysokość ewentualnych dopłat, 3) zasady dotyczące przyznania udziałów albo akcji w spółce przejmującej bądź w spółce nowo zawiązanej, 4) dzień, od którego udziały albo akcje, o których mowa w pkt 3, uprawniają do uczestnictwa w zysku spółki przejmującej bądź spółki nowo zawiązanej, 5) prawa przyznane przez spółkę przejmującą bądź spółkę nowo zawiązaną wspólnikom oraz osobom szczególnie uprawnionym w spółce przejmowanej bądź w spółkach łączących się przez zawiązanie nowej spółki, 6) szczególne korzyści dla członków organów łączących się spółek, a także innych osób uczestniczących w połączeniu, jeżeli takie zostały przyznane. Skarżąca podniosła, iż w myśl postanowienia § 26 ust. 3 lit. b) i c) Statutu pozwanej spółki, w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, ustalenie planu połączenia należało do kompetencji zarządu. Oznacza to, że świadczeń należnych powodowi z planu połączenia nie można uznać za wynikające z uchwał organów spółki (jak stanowi aneks do umowy o pracę z powodem), albowiem plan połączenia nie jest uchwałą, lecz sui generis umową. Przyjmując, że ustalenie planu połączenia stanowi czynność przekraczającą zwykły zarząd, plan połączenia (przed jego uzgodnieniem z drugą spółką, uczestniczącą w łączeniu) może co najwyżej stanowić treść uchwały zarządu. Niedopuszczalnym wszak jest, by zarząd sam sobie przyznawał wynagrodzenie. W tej mierze postanowienie aneksu do umowy o pracę, zawartej z powodem, należałoby uznać za sprzeczne z prawem, a zatem od początku nieważne (art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp). Sąd Rejonowy, całkowicie pomijając tę materię, nie tylko nie rozpoznał istoty sprawy, ale też rażąco naruszył przepis art. 378 § 1 ksh, nie stosując go w ogóle do przedmiotowego stanu faktycznego mimo, iż wypłacane powodowi świadczenia ze stosunku pracy były po części świadczeniami przyznanymi „samemu sobie”. W tym stanie rzeczy apelująca stwierdziła, iż wyrok Sądu Rejonowego jako naruszający prawo nie może się ostać, a zatem niniejsza apelacja jest konieczna i w pełni uzasadniona.

W odpowiedzi na apelację pozwanej spółki powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż apelacja jest bezzasadna, zarzuty w niej sformułowane znamionuje bezprzedmiotowość, a w konsekwencji wyrok Sądu I instancji winien zostać utrzymany w mocy. Powód podniósł, iż osnową apelacji są twierdzenia i argumenty jakie pozwany bezskutecznie podnosił w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, a które zostały niesłusznie oddalone z uwagi na ich bezpodstawność z punktu widzenia prawnego i faktycznego stanu przedmiotowej sprawy. Powód wskazał, iż całkowicie nietrafne są zarzuty pozwanego w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i podjęcie błędnych ustaleń w przedmiocie: wysokości miesięcznego wynagrodzenia powoda, jakie powinno stanowić podstawę wyliczenia odszkodowania w przedmiotowej sprawie, kompetencji Zarządu pozwanej spółki do nabycia i zbycia nieruchomości w P., praktyki pozwanej spółki zbywania swoich samochodów na rzecz małżonków pracowników. Dalej powód podał, iż w pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż wysokość wynagrodzenia powoda w kwocie 41.338,50 zł nie stanowiła przedmiotu sporu w postępowaniu przed Sądem I instancji, na przestrzeni niemal 5 lat, w jakich toczył się proces. Kwestia rzekomego zawyżenia przez powoda podstawy ustalenia należnego mu odszkodowania została przez pozwanego podniesiona dopiero tuż przed wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy w Gdyni. Wcześniej pozwany nie podważał

kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu, której wysokość powód ustalił w oparciu o przedłożone Sądowi zaświadczenia i zestawienia wygenerowane przez kompetentne jednostki księgowe pozwanej spółki. Rozwijana przez pozwanego argumentacja, jakoby kwota wypłacana pracownikowi w związku z połączeniem pozwanego i (...) Sp. z o.o. nie stanowiła wynagrodzenia w rozumieniu Działu XI Kodeksu pracy jest bezprzedmiotowa. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż kwoty te podlegają zaliczeniu na poczet kwoty stanowiącej podstawę ustalenia wysokości odszkodowania.

Powód podniósł, iż zgodnie z § 2 ust. 1 punkt 2) rozporządzenia MPiPS z dnia 29.05.1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy, stosować w tym względzie należy normy dotyczące wyliczenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Zgodnie zaś z § 6 rozporządzenia MPiPS z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop, wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego, zwane dalej "wynagrodzeniem urlopowym", ustala się z uwzględnieniem wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, z wyłączeniem: 1) jednorazowych lub nieperiodycznych wypłat za spełnienie określonego zadania bądź za określone osiągnięcie, 2) wynagrodzenia za czas gotowości do pracy oraz za czas nie zawinione przez pracownika przestoju, 3) gratyfikacji (nagród) Jubileuszowych, 4) wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego, a także za czas inne usprawiedliwionej nieobecności w pracy, 5) ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, 6) dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu zastępstwa sądowego, 7) wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, 8) kwoty wyrównania do wynagrodzenia, za pracę do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, 9) nagród z zakładowego funduszu nagród, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, należności przysługujących z tytułu udziału w zysku lub w nadwyżce bilansowej, 10) odpraw emerytalnych lub rentowych albo innych odpraw pieniężnych, 11) wynagrodzenia i odszkodowania przysługującego w razie rozwiązania stosunku pracy. Powód wskazał, iż powyższe normy konstytuują zatem zasadę, iż wszelkie świadczenia, jakie pracownik otrzymuje od pracodawcy, niezależnie od ich podstawy faktycznej i prawnej, podlegają zarachowaniu na poczet należnego ekwiwalentu za urlop. Wyjątki od tej zasady są podane w sposób wyczerpujący i nie podlegają wykładni rozszerzającej. Kwestionując zasadność doliczenia do podstawy ustalenia odszkodowania kwoty wypłacanej pracownikowi w związku z połączeniem spółek pozwany winien podać, w której z kategorii ww. katalogu wyłączeń mieści się owa kwota, W uzasadnieniu apelacji na próżno szukać takiego wskazania. Powód podniósł także, iż Sąd I instancji słusznie ograniczył swoją analizę składników wynagrodzenia powoda do zbadania, czy poszczególne przysporzenia, jakie otrzymał on od pracodawcy, a które ujął w podstawie wyliczenia odszkodowania, wchodziły w zakres ww. katalogu. Prawidłowo doszedł on w tej mierze do konkluzji negatywnej. Zarzut nierozpoznania istoty sprawy jest w tym kontekście całkowicie bezzasadny. Przeciwnie, Sąd działał w sposób efektywny, dostrzegając się kierowania swej aktywności na wyjaśnienie spraw nieistotnych z punktu widzenia rozpoznania przedmiotowej sprawy. Powód stwierdził zatem, iż wypłacane powodowi świadczenie nie mieści się w ww. katalogu wyjątków i jako takie podlegało zaliczeniu na poczet podstawy ustalenia wysokości odszkodowania. Dalej powód wskazał, iż w odniesieniu do indywidualnej kompetencji Zarządu pozwanej spółki do dokonania sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działki i własności budynków położonych w P., ul. (...), powód podtrzymuje wszystkie dotychczasowe wnioski i twierdzenia, odnośnie do wykładni § 26 ust. 3 punkt a) statutu pozwanej Spółki. Powód podał, iż przypomnieć należy, iż stanowi on, że nabycie i zbycie nieruchomości lub udziału w nieruchomości wymaga uchwały zarządu. Treść statutu nie wprowadza przy tym żadnych ograniczeń w zakresie powzięcia takiej uchwały, w tym zgody rady nadzorczej spółki, walnego zgromadzenia akcjonariuszy lub np. szczególnych wymogów dot. reprezentacji spółki w takich przypadkach. Tym samym przedmiotowa klauzula wyłącza przewidzianą w art. 393 pkt 4) ksh kompetencją WZA do podjęcia uchwały w tym względzie. Powód przyznał, na co uwagę zwraca pozwana spółka, iż wskazana klauzula nie wspomina wprost o użytkowaniu wieczystym nieruchomości, mówiąc ogólnie o ich zbyciu. Nieuprawniony jest jednak wywiedziony przez pozwanego wniosek, jakoby wyłączało to kompetencję zarządu do zbycia lub nabycia prawa ww. prawa rzeczowego. Interpretacja taka byłaby bowiem dysfunkcyjna. Jakież bowiem sens w upoważnieniu zarządu do nabycia własności nieruchomości przy jednoczesnym braku możliwości nabycia przez niego użytkowania wieczystego - uprawnienia ograniczonego w stosunku do własności. Tak jak pozwany słusznie zwraca uwagę na fakt, iż treść art. 393 pkt 4) ksh została

mocą noweli z dnia 12.12.2003 r. uzupełniona o kwestię nabycia i zbycia użytkowania wieczystego, tak pomija on fakt, iż statut spółki akcyjnej nie stanowi powszechnie obowiązującego aktu prawa, a umowę konstytuującą prawa i obowiązki akcjonariuszy. Podlega w związku z tym odmiennym regułom interpretacji, stypizowanym w art. 65 kodeksu cywilnego. Mając na uwadze funkcjonalne aspekty stosowania przedmiotowej klauzuli, zakładając, iż celem akcjonariuszy było stworzenie efektywnej organizacji, o prostej i spójnej wewnętrznej strukturze i jasnych zasadach podejmowania decyzji, nie sposób przyjąć, że kontrolę WZA w stosunku do działań Zarządu wprowadzono by jedynie w odniesieniu do nabycia prawa użytkowania wieczystego, pozostawiając mu przy tym wolną rękę co do nabycia własności nieruchomości. Powyższe uwarunkowania, jak również ogólne brzmienie dyspozycji z § 26 ust. 3 punkt l) statutu pozwanej, nakazują stwierdzić, iż skutecznie przekazano jej zarządowi kompetencję do nabycia lub zbycia użytkowania wieczystego nieruchomości. Zarzut pozwanej spółki w tej mierze jest w konsekwencji bezpodstawny. W dalszej kolejności powód wywodził, iż słuszne było ustalenie Sądu I instancji w przedmiocie praktyki pozwanej spółki zbywania jej samochodów na rzecz członków rodzin (współmałżonków) pracowników. Jałowe są w tym kontekście rozważania na temat częstotliwości takich sytuacji, czy też objęcia tą praktyką członków zarządu pozwanej. Wskazania wymaga, iż umowy tego rodzaju, z racji na ich przedmiot, nie będą stanowiły codziennych czynności podejmowanych przez spółkę. Nie wchodzi one bowiem w zakres jej działalności gospodarczej, a wykonywane są na jej marginesie. Bezspornym jest przy tym, iż takowe umowy były zawierane, w związku z czym w pełni uprawniony sposób można mówić o praktyce w tym zakresie. Przechodząc do kwalifikacji prawnej kwestionowanej przez pozwaną czynności, powód wskazał, iż zwrócić należy w pierwszym rzędzie uwagę, iż bezprzedmiotowe jest przywoływanie zarzutu naruszenia art. 300 kp. Umowa sprzedaży samochodu S.zawarta pomiędzy pozwaną a I. S.nie stanowiła bowiem czynności ze stosunku pracy, lecz umowę cywilnoprawną, zawartą zgodnie ze znajdującymi zastosowanie normami prawa cywilnego i handlowego. Nie sposób również dopatrzeć się w przedmiotowej sprawie naruszenia art. 379 ksh. § 1 omawianego przepisu stanowi bowiem jednoznacznie, iż wyjątkowy sposób reprezentacji spółki akcyjnej przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą WZA dotyczy jedynie umów zawieranych z członkiem jej Zarządu. Przedmiotowa norma ma charakter *lex specialis*, a w konsekwencji nie sposób interpretować jej dyspozycji w sposób rozszerzający i obejmować nią na kontrakty, w konsekwencji których nastąpią lub mogą nastąpić zmiany w stanie majątkowym członków zarządu. Nie ma również podstaw do odnoszenia omawianych obostrzeń do umów zawieranych z członkami rodzin osób zasiadających w zarządzie. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza tu stosownej regulacji, choć byłaby ona stosunkowo prosta do sformułowania. Zarzuty pozwanej spółki stanowią w tym kontekście nie tyle podstawę do uchylecia wyroku Sadu Rejonowego, co pewien postulat *de lege ferenda*. W związku z powyższym nie sposób również dopatrzeć się przesłanek pozwalających na stwierdzenie, iż umowa sprzedaży miała na celu obejście norm prawnych. Po pierwsze bowiem, zawarto ją w ramach istniejącej w spółce praktyki wyzbywania się zbędnych lub zamortyzowanych samochodów jej floty, po drugie zaś nie jest sprzeczna z celem art. 379 § 1 ksh, którym pozostaje przeciwdziałanie konfliktowi interesów, w jaki popaść mogą członkowie zarządu spółki akcyjnej, me zaś umniejszanie praw członków ich rodzin. Twierdzenia pozwanej odnośnie do intencji, jakimi kierowano się podpisując przedmiotową umowę, pozostają jedynie spekulacjami i nie zostały poparte żadnymi dowodami. Powód podkreślił, iż całkowicie niezrozumiała jest sformułowana w apelacji teza, jakoby powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez to, że pozwolił, aby ww. umowa została zawarta. Powód przypomniał, iż umowa sprzedaży w imieniu pozwanej spółki została podpisana przez uprawnionego do tego J. P.. Powód wskazał, iż nie miał w tym kontekście żadnego wpływu na fakt jej zawarcia, jak również na treść. Nie miał również, abstrahując od zasadności takiego działania, prawnych instrumentów, które pozwalałyby mu sprzeciwić się takiej czynności lub cofnąć jej skutki. Z tychże powodów nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art. 8 w związku z art. 100 § 2 pkt 4) kodeksu pracy. Pozwana spółka nie wykazała, na jaką szkodę powód rzekomo miał narazić (...)S.A. i jak miał tej wyimaginowanej szkodzie przeciwdziałać, jako osoba niezaangażowana w podpisanie przedmiotowej umowy. Konkludując, powód podał, iż wskazania wymaga, iż pozwana spółka nie wykazała, jakoby kwestionowane działania powoda cechowała nieważność, bezskuteczność lub innego rodzaju wadliwość. Nie wykazano ponadto, iż z tytułu przedmiotowych działań (...)S.A. poniosła szkodę. Przesądza to niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę z powodem z dnia 17.07.2008 roku, a w konsekwencji o prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji i konieczności oddalenia złożonej apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja nie zawiera zarzutów skutkujących zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. W sprawie nie zachodzą nadto okoliczności, które Sąd Odwoławczy winien wziąć pod uwagę z urzędu.

Usytuowanie Sądu II instancji jako Sądu ad meritii oznacza – w granicach wniesionej apelacji – powinność Sądu rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej samodzielnej oceny prawnej. Stosownie do powyższych uwag stwierdzić należy, iż stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych w sprawie oraz w zakresie ich oceny prawnej pokrywa się z argumentacją zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w Gdyni w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co uzasadnia brak konieczności przytaczania zarówno ustaleń faktycznych, jak i argumentacji prawnej przez Sąd Okręgowy, który w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego w Gdyni, przyjmując je za własne. W wywiedzionej apelacji skarżąca zarzuciła zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego w zakresie błędnej oceny dowodów i przekroczenia granic ich swobodnej oceny, prowadzące do wadliwych ustaleń, jak i przepisów prawa materialnego. W sytuacji, w której skarżąca podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego, jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Rejonowy w Gdyni nie dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie sądowym, jak również w doktrynie prawa, wielokrotnie podkreślano, iż swobodna ocena dowodów nie może być równoznaczna z ich dowolną oceną, tj. taką, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy lub jest nielogiczna albo też sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (vide np. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99 (OSNAPiUS z 2000 r., z. 19, poz. 732); 10 listopada 1999 r., sygn. akt I PKN 361/99 (OSNAPiUS z 2001 r., z. 7, poz. 216) czy 19 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 423/00 (OSNP z 2003 r., z. 5, poz. 137). Strona zarzucająca Sądowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. musi wykazać, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd była sprzeczna z określonymi regułami logiki lub też zasadami doświadczenia życiowego, względnie, iż Sąd niedostatecznie wyjaśnił sprzeczności, jakie zaistniały np. w zeznaniach świadków czy opiniach biegłych. Uzasadnieniem zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może być samo przekonanie strony o innej niż to przyjął Sąd – wadze (znaczeniu) poszczególnych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie ani też odmienna ocena dowodów przez stronę od tej przyjętej przez Sąd (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia: 21 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 1116/05, LEX nr 194518; 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, LEX nr 214251; 7 czerwca 2000 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby nieracjonalne, gdyż prowadziłyby de facto do sytuacji, w której Sądowi niższej instancji można byłoby skutecznie postawić zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w każdym przypadku, kiedy tylko strona prezentowałaby odmienne przekonanie co do znaczenia zgromadzonych dowodów niż Sąd, który orzekał w sprawie (co w praktyce ma miejsce prawie zawsze, gdy dana strona wyraża niezadowolony z wydanego orzeczenia). Reasumując powyższe rozważania należy podkreślić, iż naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można upatrywać w takiej ocenie materiału dowodowego, która jest logiczna, zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz dokonana w sposób wszechstronny, ale niezgodnie z wolą skarżącej. Podkreślić trzeba, że jeśli apelująca chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej ich oceny. Nie wystarczą jedynie stwierdzenia, że ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącej – odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść zamierzonego skutku, tj. podważenia zasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a za taką polemikę jedynie należy uznać zarzuty apelacji w tym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w Gdyni, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów, w sposób jednoznaczny, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenił zeznania świadków i w oparciu o ich zeznania oraz pozostały zaoficerowany materiał dowodowy ustalił stan faktyczny



w sprawie, który był podstawą do jego oceny prawnej. Odnośnie zarzutu naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. wskazać trzeba, że to strony postępowania obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Żaden przepis nie nakłada na Sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej) bez względu na procesową aktywność stron. Wręcz przeciwnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43 z 1996 r., poz. 189), rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wbrew twierdzeniu pozwanej, Sąd Rejonowy w Gdyni prawidłowo ustalił wysokość wynagrodzenia powoda w oparciu o zaświadczenie z dnia 10 lipca 2008 roku, wystawione przez pozwanego, z którego wynika, iż wynagrodzenie średnie powoda z 3 miesięcy wynosi kwotę 41.338,50 zł brutto (k. 13). Ustalenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, bowiem pozwany (w jego imieniu Kierownik Działu Spraw Pracowniczych) w ww. zaświadczeniu sam wyliczył wysokość wynagrodzenia powoda. W tej sytuacji kwestionowanie przez siebie wyliczonego wynagrodzenia jest niezasadne. Nadto, pozwany załączył do akt sprawy kolejne zaświadczenie o zarobkach z dnia 13 czerwca 2013 roku, w którym również stwierdził, iż średnie wynagrodzenie powoda za okres 3 miesięcy, wyliczone jak ekwiwalent za urlop, wynosi kwotę 41.500 zł brutto, na wynagrodzenie to składa się: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 21.000 zł oraz wynagrodzenie dodatkowe w kwocie 20.500 zł. W zaświadczeniu tym pozwany stwierdził również, iż do wyliczenia średniego wynagrodzenia obliczonego jak do ekwiwalentu za urlop przyjęto pełne wynagrodzenie (k. 804). Wysokość wynagrodzenia powoda, składniki tego wynagrodzenia wynikają też z umowy o pracę z 20 czerwca 2001 roku oraz aneksów do tej umowy z 27 czerwca 2003 roku i z 3 lipca 2006 roku (k. 8 – 12). W § 2 umowy o pracę uregulowana została kwestia wynagrodzenia za pracę. Wskazano, iż wynagrodzenie powoda składa się z wynagrodzenia zasadniczego, premii kwartalnej, udziału w zysku rocznym spółki oraz z pozostałych składników, zgodnie z Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy, obowiązującym w pozwanej spółce. Odnosząc się do twierdzenia pozwanej, iż postanowienie § 26 ust. 3 lit. a) statutu pozwanej spółki nie przewidywało kompetencji zarządu w odniesieniu do wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego w P., wskazać należy na treść przepisu art. 237 k.c. Zgodnie z przepisem art. 237 k.c., do przeniesienia użytkowania wieczystego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności nieruchomości. Chodzi tu o odpowiednie stosowanie art. 155-158 k.c. Przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nie wymaga zgody Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właścicieli gruntu. Z prawem użytkowania wieczystego gruntu związane jest prawo własności budynków (innych urządzeń) znajdujących się na użytkowanym gruncie. Tym samym, przeniesienie prawa użytkowania wieczystego gruntu zabudowanego powoduje przeniesienie własności budynków na nabywcę. W niniejszej sprawie § 26 ust. 3a statutu spółki stanowi, iż nabycie i zbycie nieruchomości lub udziału w nieruchomości wymaga uchwały zarządu (k. 86 – 96). Mając powyższe rozważania prawne na uwadze, wskazać należy, iż do przeniesienia użytkowania wieczystego wymagana jest uchwała zarządu spółki. Uchwałą nr 145/4/08 z 20 maja 2008 roku zarząd pozwanej spółki wyraził zgodę na zbycie prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz ze związaną z nim własnością budynku oraz udziału w prawach użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości położonej w P.przy ul. (...)na rzecz (...)P. F., W. S. (1)sp. j. w P.(k. 138). Ustalenia Sądu Rejonowego w Gdyni nie pozostają więc w sprzeczności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, iż niespornym jest, że w pozwanej spółce nie wprowadzono regulaminu sprzedaży, czy też użytkowania samochodów służbowych (k. 20 uzasadnienia). Sąd ten zasadnie ustalił, iż w pozwanej spółce zwyczajem była sprzedaż poleasingowych samochodów pracownikom pozwanej spółki, bądź członkom ich rodzin. W tej mierze Sąd oparł się na wiarygodnych dowodach, tj. liście sprzedanych samochodów pracownikom (k. 216), umowie sprzedaż z 15 marca 2007 roku pracownikowi H. D.(k. 327), zeznaniach powoda (k. 345 – 357, 459 – 465). Z listy samochodów osobowych sprzedanych pracownikom wynika, iż takie transakcje były dokonywane w latach: dwie w 2003, dwie w 2004, dwie w 2005, w 2006, dwie w 2007, cztery w 2008. Uprawnionym jest zatem wyciągnięcie wniosku, iż sprzedaż poleasingowych samochodów pracownikom pozwanej spółki, bądź członkom ich rodzin była w pozwanej spółce zwyczajem. Wbrew twierdzeniom pozwanej, przypadki zbycia poleasingowych samochodów nie były jednostkowe. Podkreślenia wymaga, iż konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala Sądowi Okręgowemu w pełni

zweryfikować trafność ustaleń Sądu Rejonowego co do stanu faktycznego oraz stwierdzić, że ocena przez Sąd Rejonowy zgromadzonych dowodów nastąpiła w zgodzie z obowiązującym prawem, a w konsekwencji za niezasadne Sąd Okręgowy uznał również zarzuty naruszenia przepisu prawa materialnego. Wbrew twierdzeniu pozwanej, Sąd Rejonowy w Gdyni nie naruszył przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 379 k.s.h. Sąd Okręgowy zważył, iż umowa sprzedaży samochodu poleasingowego zawarta została pomiędzy małżonką powoda a spółką reprezentowaną przez członka zarządu i prokurenta (k. 217). Sposób reprezentacji spółki był prawidłowy, bowiem z odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców wynika, iż do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu spółki upoważnionych jest dwóch członków zarządu łącznie albo członek zarządu łącznie z prokurentem (k. 57 – 64). Chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 379 k.s.h. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nią spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. W niniejszej sprawie umowa sprzedaży samochodu zawarta została między spółką a małżonką członka zarządu, a nie między spółką a członkiem zarządu. Umowa ta nie jest nieważna, bowiem nie jest sprzeczna z ustawą ani nie ma na celu obejścia ustawy - art. 58 § 1 k.c. Nie ma przy tym znaczenia skutek tej czynności prawnej, tj. nabycie samochodu do majątku wspólnego małżonków S.. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie nie zastosował przepisu art. 8 k.p. Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisów art. 8 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Przepis art. 8 k.p., podobnie jak art. 5 k.c., zawiera niedookreślone zwroty „nadużycia prawa podmiotowego” oraz „sprzeczności z zasadami współzycia społecznego” i z tego względu jego stosowanie pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r. I PK 558/2002 OSNP 2004/16 poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r. I PR 415/67 OSPiKA 1968/10 poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r. III PZP 34/73 OSNCP 1975/1 poz. 4; Państwo i Prawo 1978/7 str. 161 z glosami S. Sołtyńskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania przed Sądem Rejonowym w niniejszej sprawie, może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 OSNCP 1971/3 poz. 53; Państwo i Prawo 1972/10 str. 170, z glosą K. Piaseckiego; z 15 września 1999 r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3 poz. 58; OSP 2000/4 poz. 66, z glosą A. Szpunara; z 4 lipca 2002 r. I CKN 837/2000 LexPolonica nr 376352; z 30 października 2003 r. IV CK 151/2002 LexPolonica nr 1630441 oraz z 9 lutego 2007 r. I BP 15/2006 OSNP 2008/7-8 poz. 92), czego Sąd Okręgowy nie stwierdza w rozpoznawanej sprawie. W apelacji pozwanej spółki brak jest bowiem jakichkolwiek argumentów mogących przekonać, iż doszło do szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia art. 8 k.p. Należy wskazać, iż po zakończeniu umowy leasingu operacyjnego pozwana spółka nabyła samochód za kwotę 3.000 zł. Natomiast małżonka powoda nabyła przedmiotowe auto za kwotę 10.000 zł (k. 218). Sąd Rejonowy przyznał, iż cena sprzedaży samochodu małżonce powoda była korzystna w stosunku do wartości rynkowej samochodu. Sąd równocześnie nie pominął okoliczności podnoszonych przez powoda, tj. kwestii konieczności przeprowadzenia kosztownych napraw samochodu, dużych kosztów eksploatacji oraz trudności w jego zbyciu. Zarzut naruszenia przepisu art. 393 pkt 4 k.s.h. jest również niezasadny. Jak wskazano powyżej, zgodnie z przepisem art. 237 k.c., do przeniesienia użytkowania wieczystego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności nieruchomości. Przepis art. 393 pkt 4 k.s.h. ma charakter względnie obowiązujący (ius dispositivum). Stanowi on, iż uchwały walnego zgromadzenia, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub w statucie, wymaga nabycie i zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości, chyba że statut stanowi inaczej. W niniejszej sprawie § 26 ust. 3a statutu spółki stanowi, iż nabycie i zbycie nieruchomości lub udziału w nieruchomości wymaga uchwały zarządu (k. 86 – 96). Mając na uwadze treść art. 237 k.c., wskazać należy, iż do przeniesienia użytkowania wieczystego wymagana jest uchwała zarządu spółki. Należy również zwrócić uwagę na treść § 15 statutu, w którym uregulowane są sprawy będące przedmiotem uchwał Walnego Zgromadzenia. Nie jest w nim wymienione nabycie i zbycie użytkowania wieczystego po podjęciu uchwały Walnego Zgromadzenia. Sąd Rejonowy w Gdyni odniósł się do ww. kwestii w uzasadnieniu wydanego wyroku – k. 53 – 54 uzasadnienia. Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu I instancji w tym zakresie. Uchwałą nr 145/4/08 z 20 maja 2008 roku zarząd pozwanej spółki wyraził zgodę na zbycie prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz ze związaną z nim własnością budynku oraz udziału w prawach użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości położonej w P.przy ul. (...)na rzecz (...)P. F., W. S. (1)sp. j. w P.(k. 138). Umowa sprzedaży, objęta aktem notarialnym Rep. A (...), została

zawarta w dniu 21 maja 2008 roku (k. 152 – 167). Nie ma przeszkód, by pozwana, kwestionując ważność zawartej umowy sprzedaży, objętej aktem notarialnym Rep. A nr 11952/2008, wystąpiła na drogę sądową z powództwem o unieważnienie tej umowy. Sąd Rejonowy słusznie nie zastosował przepisów art. 17 § 1 k.s.h w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż zarząd pozwanej spółki, w skład którego wchodził powód, miał kompetencję do samodzielnego zbycia prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz ze związaną z nim własnością budynku oraz udziału w prawach użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości położonej w P.przy ul. (...)na rzecz (...)P. F., W. S. (1)sp. j. w P.(k. 138). W tym zakresie Sąd ten dokonał trafnej interpretacji art. 393 pkt 4 k.s.h. w zw. z § 26 ust. 3a i § 15 statutu spółki. W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 378 § 1 k.s.h. jest chybiony. Zgodnie z art. 378 § 1 k.s.h., rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy, chyba że statut stanowi inaczej. W niniejszej sprawie zarówno w umowie o pracę z 20 czerwca 2001 roku, jak i w aneksach do tej umowy z 27 czerwca 2003 roku i z 3 lipca 2006 roku pozwaną spółkę reprezentował wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Z. Ś.(k. 8 – 12). Zarzut naruszenia przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie jest trafny. Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Rejonowego w zakresie sprzedaży samochodu małżonce powoda – k. 56 - 57 uzasadnienia oraz w zakresie sprzedaży prawa użytkowania wieczystego – k. 51- 56 uzasadnienia. Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, uznać należało apelację pozwanej za niezasadną, bowiem jej zarzuty w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu I instancji i stanowiły wyłącznie gołosłowną polemikę z trafnym rozstrzygnięciem. Jak już wskazano, Sąd Rejonowy w Gdyni dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, z którego wyprowadził prawidłowe i logiczne wnioski – podzielone w całej rozciągłości przez Sąd Okręgowy oraz dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów prawa. W związku z powyższym stawiane przez skarżącą zarzuty sprzeczności ustalonego stanu faktycznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenia przepisów prawa materialnego uznać należało za niezasadne. Stosownie do treści art. 385 k.p.c. Sąd II Instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy, nie dzieląc zarzutów pozwanej oraz argumentów przedstawionych przez nią w apelacji, na mocy przepisu art. 385 k.p.c. wniesioną przez pozwaną apelację oddalił jako bezzasadną. O kosztach w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł w pkt II wyroku, na podstawie przepisów art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1, § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO Magdalena Graul SSA w SO w Gdańsku Ewa Gierszewska SSO Elżbieta Trybulec - Czernek